

Nr 31 (2139)

cena **4,90 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

2-8.08.2023

O tym, jak kryminalni przerwali wieczór kawalerski...

Porwany pan młody

Przed zakładem jubilerskim w Siedlcach kręciło się kilku mężczyzn w kominiarkach. Wychodzącemu pracownikowi zarzucili worek na głowę i wciągnęli go do samochodu.

Wszystko to widział policjant po służbie...



collage: Pxtiere

To zdarzenie zobaczyli nasi Czytelnicy.

– Złodzieje napadli na jednego z siedleckich jubilerów! Związali go i wrzucili do samochodu! Interweniowała policja! – poinformowali nas.

Do zdarzenia doszło w piątek, 28 lipca, po godzinie 17.00 na jed-

nej z głównych siedleckich ulic. Policjant po służbie, który jechał prywatnym autem ze swoimi dziećmi, zauważył, że wokół pracowni jubilerskiej kręci się kilku mężczyzn w kominiarkach, a obok stały dwa zaparkowane samochody. Natychmiast zadzwonił do dyżurnego komendy, a sam się zatrzymał,

by obserwować sytuację. Po kilku minutach kryminalni pojawili się na miejscu...

I tak oto... policjanci przerwali początek wieczoru kawalerskiego! Paru kumpli chciało w ten oryginalny sposób porwać pana młodego na tradycyjną przedweselną imprezę.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Główne miejsca na listach PiS należą do posłów, a żeby się znaleźć na pozostałych...

Trzeba się zasłużyć partii

– Zależy mi, aby na liście byli kandydaci, którzy coś znaczą – mówi poseł Krzysztof Tchórzewski o tworzeniu wyborczych list.

– Tchórzewski nie wystawi nikogo, kto może mu zabrać za dużo głosów. Taki jest klucz – twierdzi jednak członek PiS.



CZYTAJ STR. 7 i 9

Ceny działek w gminie Siedlce nadal są zaporowe.

Ziemia jeść nie woła

Nic, tylko kupować działkę i budować dom albo rozwijać działalność usługową. Jest jednak dość istotna bariera. Chodzi o ceny działek. Te potrafią bardzo skutecznie ochłodzić entuzjastów inwestowania.

CZYTAJ STR. 20

Znowu na pasach!

26 lipca, ok. godz. 21.40 osiemnastoletni mieszkaniec powiatu siedleckiego, jadąc audi w kierunku centrum, na oznakowanym przejściu dla pieszych na ul. Łukowskiej potrącił 46-letnią mieszkankę Siedlec, a potem zderzył się z jadącym z naprze-

ciwka subaru, którym jechał 75-letni mieszkaniec Siedlec. Kobieta z obrażeniami ciała zagrażającymi życiu oraz 75-latek zostali przewiezieni do szpitala.

Sprawca zdarzenia był trzeźwy. (ak)



fot. AK

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

FIRMA
Kalinowski

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHEOWE

507 557 552

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:

INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ

TV 66 KANAŁÓW
(42 HD: 4K) ZA 6 ZŁ

TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ

DOMTEL

WWW.DOMTEL.COM.PL

TEL: 25 792 0084 | UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE

Fold gifts
GADŻETY REKLAMOWE

Siedlce
ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00
www.fold.pl
eprasa.pl 7405304995

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Na siedleckim targowisku rosną chwasty.

Co z miejscem wstydu?

Co się dzieje na siedleckim targowisku? Handlujący tracą cierpliwość.

Remont targowiska przy ul. 11 Listopada rozpoczął się pod koniec ubiegłego roku. Prezydent **Andrzej Sitnik** zapowiadał tę inwestycję w swoim programie wyborczym. To miała być likwidacja jednego z „miejsc wstydu” w Siedlcach. Wcześniej z placu usunięto wszystkich handlujących, miejsce dla nich znalazło się na chodnikach, wzdłuż ulic: 11 Listopada, Czerwonego

Krzyża i Rynkowej. Wiosną naczelnik wydziału programów rozwojowych urzędu miasta **Dariusz Godlewski** zapowiadał, że remont zakończy się w czerwcu. Tymczasem kończy się lipiec, a o końcu prac nawet nie słychać.

— Mieszkam w pobliżu. Od kilku miesięcy nie widziałem nawet jednego robotnika. Niech pani popatrzy na te chwasty na placu. Gdyby ktokol-

wiek się tam kręcił, to takie dorodne by nie wyrosły — mówi mieszkaniak bloku przy ul. 11 Listopada.

Rzeczywiście, na placu targowym widać poskładane na paletach płyty, jakieś plastikowe rury i góry piachu, które zdążyły już porosnąć chwastami.

— Ostateczny termin na wykonanie prac mija 12 grudnia — zaznacza naczelnik Dariusz Godlewski. — Remont rozpoczął się od wymiany sieci kanalizacyjnej i wodociągowej oraz wyburzenia znajdujących się tam budynków. Kolejnym etapem miało być postawienie konstrukcji pod zaplecze administracyjne i socjalne oraz małej wiaty handlowej. Firma, która wygrała przetarg, zleciła te prace podwykonawcy. On początkowo deklarował, że wyrobi się ze wszystkim do czerwca, ale później zrezygnował z zamówienia. Wykonawca musiał więc szukać innej firmy.

Obecnie wykonawca wspomina, że zaplecze stanie do września. Ale czy tak się stanie? Porastający chwastami plac nie napawa optymizmem. Mieszkańcy zadają pytanie: przecież ten remont można zrobić w trzy, cztery miesiące, czemu to trwa rok? Nie lepiej było zacząć później, a nie skazywać kupców na wielomiesięczne utrudnienia?

— Pieniądże na remont targowiska



pochodzą z budżetu obywatelskiego z 2022 roku (1 mln zł) i ze środków od marszałka województwa mazowieckiego (2 mln zł). Trzeba więc było rozpocząć prace w 2022 roku — tłumaczy naczelnik. — A że część pieniędzy od urzędu marszałkowskiego wpłynie w tym roku, a kolejna transza w 2024 roku, trzeba było określić zakończenie prac na grudzień 2023 roku, by ostateczna płatność za fakturę (30 dni) mogła być zrealizowana dopiero w 2024 roku.

Takie kombinacje finansowe wpłynęły na rozciągnięcie prac w czasie i spowodowały wiele niedogodności zarówno dla kupujących, jak i handlujących. — Zdajemy sobie sprawę, że ludzie są zdenerwowani, ale w tej chwili już nic na to nie możemy porządzić — dodaje naczelnik.

Handlujący są zdenerwowani, bo pobiera się od nich opłaty, a warunki do handlu są w tej chwili bardzo złe.

Jest jeszcze inny problem.

— Czy tym ludziom zapewnią toalety? — pyta właściciel firmy zlokalizowanej przy ul. 11 Listopada. — Przecież oni są traktowani jak zwierzęta, żadnych toalet nie ma. Mam kamery wokół firmy, więc widzę, jak wykorzystują każdy ustronny kawałek, by załatwić potrzeby fizjologiczne. W XXI wieku dostęp do toalety powinien być chyba priorytetem. Naprawdę żal mi tych handlujących.

Jak się okazuje, toalety są, ale... skrzętnie ukryte. Widać je na części placu od ulicy Czerwonego Krzyża. Ci, którzy handlują na ulicy Rynkowej czy 11 Listopada, zapewne nie zdają sobie sprawy, że na placu postawiono dwa toi-toie, z których można skorzystać. Niestety, nie ma żadnej informacji, czy chociażby tabliczek, kierujących do toalet.

Tekst i zdjęcia:
JUSTYNA JANUSZ



Toalety są ukryte przed wzrokiem części handlowców.

Mieszkanki Siedlec ostrzegają się przed mężczyzną, który próbuje je atakować i masturbuje się. Policja wzmogła patrole.

Kto atakuje kobiety?

Od kilku tygodni mieszkańcy Siedlec alarmują, że w rejonie ulicy Sokołowskiej i okolic pojawia się mężczyzna, który ma zaczepiać kobiety. Jedną zaatakował fizycznie, inne zaczepia słownie. Pojawia się zwykle wieczorem i masturbuje się na oczach przechodniów.

Do ataku doszło w ubiegłym tygodniu. Kobieta szła nieopodal bloków na Sokołowskiej około godz. 21.00. W pewnym momencie podszedł do niej mężczyzna i zaatakował. Gdy zaczęła krzyczeć, napastnik

uciekł. Na miejsce wezwano policję, ale sprawcy nie odnaleziono. Ta napaść miała charakter seksualny.

— Potwierdzam, że wpłynęło do nas zgłoszenie z prośbą o interwencję — mówi **Barbara Jastrzębska** z siedleckiej policji. — Kobieta nie chciała jednak składać oficjalnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Policjanci patrolowali osiedle, ale nie znaleźli napastnika.

Funkcjonariuszka dodaje, że innych zgłoszeń z tego rejonu nie było.

— Cały czas wysyłane są tam pa-

trole, które mają monitorować sytuację — mówi policjantka.

W internecie pojawiają się jednak opisy innych sytuacji, do których miało dochodzić w rejonie ulicy Sokołowskiej. Jedna z kobiet napisała, że mężczyzna podszedł do niej i zapytał, czy będzie patrzeć, jak on się masturbuje. Inna dodała, że widziała go, gdy szedł, trzymając rękę w spodniach.

Na naszej stronie zamieszczono również opis wyglądu mężczyzny — ma mieć około 180 cm wzrostu, krótkie włosy i ok. 35-40 lat. (jj)

Drogowe kłopoty siedlczan

Najpierw zamknęli Starowiejską, a teraz zamkną objazd do niej. Ale na chwilę, tylko by go utwardzić.

Ulice Żaboklicka i Królowej Jadwigi służą ostatnio jako objazd remontowanej Starowiejskiej. Ale ulica Królowej Jadwigi jest w fatalnym stanie. Dziury są tak duże, że ciężko przejechać. Gdy popadał deszcz, przejeżdżanie ulicy to był wyczyn!

— Tak jest tam cały czas — mówi mieszkanka Stoku Lackiego, która ulicami Królowej Jadwigi i Żaboklicką dowozi dzieci do szkoły. — To świetny objazd do Janowskiej i Starowiejskiej, które w ciągu roku szkolnego są zakorkowane. Dziwię się władzom miasta, że do tej pory na to nie wpadły, bo taka alternatywa rozładowała ruch na głównych ulicach Siedlec.

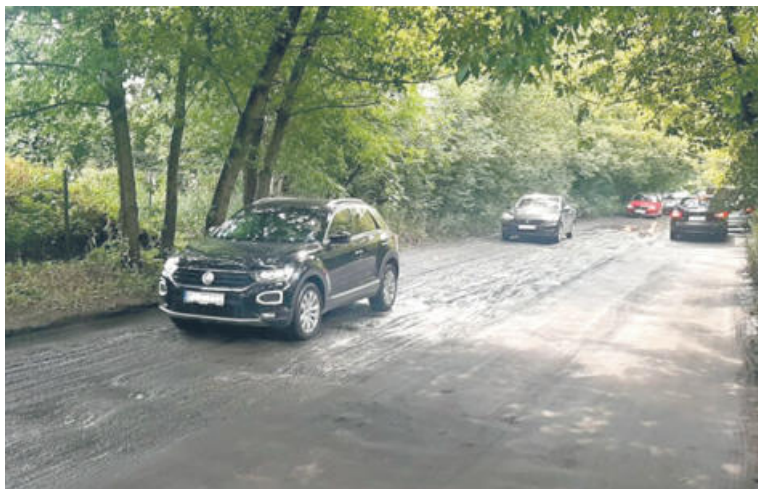
Na szczęście, pojawiło się światłoko w tunelu.

— W najbliższych dniach wypięmy kruszywo na ulicę Królowej

Jadwigi i ją utwardzimy — mówi naczelnik wydziału dróg **Wojciech Cylwik**.

A na razie ruch na ulicy Królowej Jadwigi jest prawie taki sam, jak na ul. Piłsudskiego. Internauci nie zostawiają suchej nitki na władzach miasta.

— Tego objazdu nie podali nigdzie, tylko kazali jeździć ludziom przez Żaboklicką, czyli kilka kilometrów dalej — pisali. — A gdy ludzie sami ten objazd znaleźli, to nagle będą utwardzać. I efekt jest taki, że zamkną objazd do objazdu. Teraz to dopiero będziemy stali w korkach! (jj)



fot.jj

Nie przeżył



fot. KPP w Łosicach

W Chotyczach (gm. Łosice) 32-letni kierowca uderzył w drzewo. Zginął na miejscu. Do wypadku doszło 25 lipca tuż po godzinie 12.00.

— Kierujący BMW mieszkaniak

gminy Łosice zjechał na pobocze, po czym uderzył w drzewo. Poniósł śmierć na miejscu — informuje **Weronika Wujek**, oficer prasowy KPP w Łosicach. (mc)

Zazdrosny uderzył kolbą w twarz

21 lipca po godz. 21 na posterunek policji w Żelechowie wbiegła zakrwawiona kobieta.

— 47-latką schroniła się tam przed mężczyzną, który ją gonił — mówi podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. — Policjanci udzielili jej niezbędnej pomocy i wezwali karetkę. Kobieta została zabrana do szpitala. W tym czasie policjanci zatrzymali 64-letniego sprawcę napaści, który trafił do policyjnego aresztu.

Kobieta i mężczyzna spotkali się tego dnia i wspólnie pili alko-

hol. W pewnym momencie 64-latek zdenerwował się i zniszczył telefon kobiety, rzucając nim o ziemię.

— Mężczyzna wszczął awanturę, szarpał kobietę i ubliżał jej — informuje pani rzecznik. — Po chwili wziął wiatrówkę, którą miał pod ręką i uderzył kobietę kolbą w twarz. Powodem takiej agresji miała być zazdrość. Kobieta zdołała uciec i schroniła się w miejscowym posterunku.

Mieszkaniec powiatu garwolińskiego usłyszał zarzut uszkodzenia ciała i zniszczenia mienia. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. (ak)

Gmina Siedlce obchodzi 50-lecie istnienia.

Radosna pięćdziesiątka

Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” zaśpiewał na jubileuszu gminy Siedlce.

Podczas uroczystości jubileuszowej przyznano odznaki Honorowego Obywatela Gminy Siedlce. Otrzymali je: **Janina Ewa Orzełowska, Adam Struzik, Krzysztof Tchórzewski i Waldemar Kraska**. Pośmiertnie odznaczono pierwszego naczelnika gminy **Tadeusza Szczecha**, pierwszego wójta **Zygmunta Wielogórskiego** oraz **Szczepana Ciekota**.

Odznakę Zasłużeni dla gminy Siedlce 2023 w dziedzinie oświaty i nauki otrzymali: **Zofia Grzebisz-Nowicka, Maria Harke, Tadeusz Kacprzak, Hanna Przeździak, Marzenna Wyrębiak, Jerzy Soszyński**. Odznaki za działalność społeczną i samorządową przyznano: **Barbarze Myrsze, Markowi Plichcie, Wiesławowi Mazurowi, Andrzejowi Kozakowi, Mirosławowi Bieńkowi**. Za ratowanie życia ludzkiego i mienia uhonorowano **Andrzeja Dziewulskiego i Andrzeja Celińskiego**. Za krzewienie tradycji i kultu religijnego wyróżniono **Różę Somłę-Dembowską**. Odznakę w dziedzinie obronności wręczono gen. **Arkadiuszowi Szkutni-**

kowi, a za działalność kombatancką **Januszowi Malewiczowi**. Na polu kultury i sportu odznaki przyznano Wojewódzkiemu Ludowemu Klubowi Sportowemu „Nowe Iganie”, Stowarzyszeniu Kulturalno-Rekreacyjnemu „Żelkowiacy” i stowarzyszeniu Olimp Stok Lacki. Za inicjatywy gospodarcze i przedsiębiorczość wyróżnienia otrzymali: Zentis, Elmo, Bozamet, Gazda, Leszek Janiak.

Przypomnijmy, że pierwsza siedziba urzędu gminy znajdowała się przy ul. Tadeusza Kościuszki 7 w Siedlcach

(dziś jest to budynek Archiwum Państwowego). Przez trzy kadencje rada gminy liczyła po 45 radnych, dopiero kadencja lat 1990-1994 zmniejszyła ich liczbę do 22, a od roku 2002 do 15.

W skład gminy wchodzi 35 sołectw. W 1974 roku na terenie gminy działało: aż 26 punktów bibliotecznych, 4 świetlice, 5 Klubów Ruchu i 4 Kluby Rolnika. Obecnie gmina Siedlce ma 1 bibliotekę i 4 filie, jeden Dzienny Dom Seniora i aż 19 świetlic wiejskich (20. w budowie). Od 15 lat gmina Siedlce ma własne



logo, herb i flagę. Herb gminy zawiera elementy godła Rawicz – znajdują się na nim siedząca na niedźwiedziu dziewczyna, biała flaga symbolizująca otaczające gminę rzeki, a także skrzyżowane szable, będące nawiązaniem do bitwy, rozegranej pod Iqaniami.

Obecnie gmina Siedlce liczy ponad 19 tysięcy mieszkańców.

Od 2014 r. funkcję wójta gminy
Siedlce pełni **Henryk Brodowski**.

Tekst i zdjęcia:
AGA KRÓL

Wiecej na: tygodniksiedlecki.com



Alkohol, kłótnia, nóż

**19 lipca przed godz. 21 poli-
cjanci zostali wezwani do jed-
nej z miejscowości w gminie
Miastków Kościelny. Ze zgłosze-
nia wynikało, że jedna osoba
miała zostać ugodzona nożem.**

— Funkcjonariusze ustalili, że trzej mężczyźni pili razem alkohol. Pomiedzy dwoma doszło do kłótni, podczas której agresywny 25-latek zaatakował nożem 33-latkę — informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. — Z ustaleń wynika, że napastnik zadał pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem w plecy. Zraniony mężczyzna uderzył się w inny pomieszczeniu, jednak napastnik w dalszym ciągu próbował się do niego dostać, uderzając ostrzem noża w zamknięte

drzwi. 33-latek uciekł z posesji. Zauważyły go osoby postronne, które wezwały pomoc. Pokrzywdzony został przewieziony do szpitala przez zespół ratownictwa medycznego.

Funkcjonariusze obezwładnili i zatrzymali 25-letniego napastnika. Okazało się, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Trafił do celi w komendzie. Garwolińscy śledczy zabezpieczyli nóż z widocznymi zabrudzeniami w kolorze brunatnoczerwonym, którym sprawca zadał ciosy pokrzywdzonemu i ustalili świadków. Prokurator przedstawił 25-latkowi zarzut usiłowania zabójstwa oraz naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia. Sąd zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na 3 miesiące. **(ak)**

Nielegalna wytwórnia

Produkował bimber

Garwolińscy kryminalni odkryli nielegalną wytwórnię alkoholu.

— Podczas przeszukania jednej z posesji zabezpieczyli aparaturę do jego produkcji oraz pojemniki, w których znajdowało się około 50 litrów gotowego alkoholu — informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. — W pozostałych było kilkadziesiąt litrów zacieru. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że alkohol wytwarzał 67-latek. Dodatkowo policjanci znaleźli u niego papierosy bez polskich znaków akcyzy.

Obecnie funkcjonariusze wyjaśniają, co mężczyzna robił z wyprodukowanym alkoholem. Gotowy wyrób

trafi do biegłego, który zbada, czy substancja nie jest niebezpieczna dla zdrowia.

– Za wytwarzanie alkoholu etylowego bez wymaganego wpisu do rejestrów grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Jeśli wytwarzany alkohol jest znacznej wartości, osoba go produkująca może zostać również ukarana: grzywną, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności nawet do lat 2. Natomiast uczynienie stałego źródła dochodu z domowego wytwarzania alkoholu etylowego grozi jeszcze surowszą karą – pozbawieniem wolności do lat 3 – ostrzega pani rzecznik. **(ak)**

Pijany i bez prawka

W Platerowie policjanci z Łosic ścigali kierowcę motoroweru, który nie zatrzymał się do kontroli. Okazało się, że kierowca był pijany.

– Kierowca nie zatrzymał się do kontroli, a ucieczkę kontynuował, nie stosując się do sygnałów świetlnych i dźwiękowych – informuje **Weronika Wujek**, oficer prasowy KPP w Łosicach.

Gdy policjanci zatrzymali mężczyznę, okazało się że to 33-letni mieszkaniec gminy Stara Kornica. Miał ponad 2,8 promila alkoholu w organizmie. Ciężył na nim zakaz prowadzenia pojazdów, a motorower nie był dopuszczony do ruchu. Trochę się tego uzbierało... (mc)

To mogą być pechowe wakacje

Policjanci przestrzegają przed fałszywymi ofertami na wakacje. Turyści muszą mieć się na baczności, ponieważ łatwo mogą stracić pieniądze. Przekonała się o tym mieszkanka powiatu garwolińskiego, która postanowiła zarezerwować pobyt nad Soliną. Znalazła ofertę za pośrednictwem portalu społecznościowego i wpłaciła zaliczkę. Okazało się, że oszust wykorzystał zdjęcie kwatery, która należała do innego właściciela.

– Oszustwo polega na umieszczaniu w Internecie, na portalach aukcyjnych i społecznościowych czy na spreparowanych stronach internetowych fałszywych ogłoszeń o miejscach noclegowych. Oszuści przygotowują się do kontaktu z potencjalnym klientem i tworzą wymarzone, atrakcyjne oferty najmu, uzupełnione pięknymi fotografiami, kuszące doskonałą lokalizacją i atrakcyjną ceną. Widok z okna zapiera dech w piersiach – ostrzega

podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

Mechanizm działania oszustów jest prosty. Po wpłaceniu zaliczki kontakt z reguły urywa się. Tak też było w przypadku mieszkanki powia-



rys. Mirosław Andrzejewski

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl



**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

531-000-309

**SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH**

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

- BRAMY I FURTKI
- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- SŁUPKI
- AUTOMATYKA
- MONTAŻ
- DOWÓZ DO KLIENTA

**RĘBAKI DO
GAŁĘZI
PRODUKCJA**



wzór
T-80

TYM-BUD
producent przęseł
systemowych

przesła są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standardowe kolory: grafit,
zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwerne
- furtki
- przesła



nasze produkty są wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ogniowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową



Nie wszyscy mają wakacje...



DOROTA KARPETA
siedlczanka,
nauczycielka

Często słyszę, że w czasie wakacji branża edukacyjna ma dwa miesiące błędnego lenistwa, podczas gdy cała reszta musi brać urlop, żeby odpocząć. To nie do końca prawda. Po pierwsze, jest mnóstwo osób zatrudnionych nie na podstawie Karty Nauczyciela, ale w ramach umowy o pracę. To choćby dyrektorzy szkół, które przecież funkcjonują także po zakończeniu roku szkolnego, czy pracownicy przedszkoli, pracujący także w wakacje. Po drugie, sami nauczyciele w lipcu i w sierpniu często pojawiają się w szkole, bo prawo mówi, że przez określoną liczbę dni muszą być do dyspozycji dyrekcji. Biorą udział w rekrutacji, formowaniu klas czy choćby projektach takich, jak obchody zbliżającego się 100-lecia siedleckiego „Prusa”. Oraz w szkoleniach i kursach, na które często poza wakacjami brakuje im czasu.



ZBIGNIEW WOŹNIAK
wójt gminy
Bielany

Włodarze mniejszych gmin raczej nie mogą sobie pozwolić na dłuższe wakacje, szczególnie jeśli nie mają zastępców. Niedawno ogłosiliśmy przetarg na dużą inwestycję na drogach powiatowych w ramach programu Polski Ład. Pierwszy przetarg trzeba było unieważnić, bo ceny proponowane przez wykonawców okazały się zbyt wysokie. Ja i moi pracownicy musieliśmy przeanalizować i poddać korekcie całą specyfikację, żeby jeszcze raz ogłosić postępowanie. To zaowocowało, bo w drugim przetargu gmina nie tylko zmieściła się w zaplanowanej kwocie, ale nawet udało się zaoszczędzić. Gdyby wszyscy z nas w tym czasie byli na dwutygodniowych urlopiach, raczej by się nie udało. Dlatego przyzwyczaiłem się, że jeśli gdzieś wyjeżdżam w wakacje, to tylko na trzy czy cztery dni.



AGATA ŁUGOWSKA
prezes Siedleckiej
Spółdzielni
Socjalnej Caritas

Trzonem działalności naszej spółdzielni jest opieka nad osobami starszymi i chorymi. To bardzo specyficzna praca, wymagająca nie tylko pomagania tym ludziom w codziennych czynnościach, ale i dużej dozy empatii dla tych, o których często inni zapomnieli. Nasze opiekunki nie narzekają na brak zajęć o żadnej porze roku. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że w wakacje mają ich wyjątkowo dużo. Z jednej strony dlatego, że to w każdej branży czas urlopow, kiedy pracownicy, którzy zostają w pracy, zastępują tych, którzy wypoczywają. Z drugiej strony, latem nasze opiekunki robią coś, co można nazwać odpowiednikiem opieki wytchnieniowej: wykonują to, czym na co dzień zajmują się członkowie najbliższych rodzin naszych podopiecznych.



ROBERT GARWOLIŃSKI
nauczyciel
historii, siedlczanin

Na pewno typowych wakacji nie mają maturzyści, którym powinna się na nogę na egzaminie dojrzałości. Przez wiele lat szkoła, w której uczę, I LO im. Prusa w Siedlcach, mogła się pochwalić prawie stu-procentową zdawalnością. W tym roku szczęścia nie miało pięć osób. Na szczęście każda z nich nie zdała tylko z jednego przedmiotu, a więc mają prawo przystąpić do egzaminu poprawkowego w sierpniu. Z tego, co mi wiadomo, jedna z nich odwołała się od decyzji i po ponownym przeliczeniu okazało się, że jednak zdobyła wymaganą liczbę punktów. Pozostałe cztery osoby poszły w jej ślady i czekają na decyzję. Jeśli wyniki będą korzystne, pewnie odetchną z ulgą. Jeśli nie, w te wakacje czeka je jeszcze trochę pracy. (BS)



rys. Mirosław Andrzejewski

Popularność „Rancza” nie gaśnie

Był już zlot fanów, były znaczek turystyczny i szlak rowerowy. W sierpniu dołączy nowa inicjatywa – „Bieg spod ławeczki w Jeruzalu”.

„Ranczo” to popularny polski serial obyczajowo-komediowy, emitowany od 2006 r. w TVP. Akcja rozgrywa się w fikcyjnej niewielkiej miejscowości Wilkowyje, położonej w okolicach Radzyna Podlaskiego.

W rzeczywistości Wilkowyje to miejscowość Jeruzal w gminie Mrozy, gdzie znajdziemy: serialowy rynek, kościół, plebanie, salkę parafialną, sklep ze słynną ławeczką, szkołę, ośrodek zdrowia, aptekę czy przystanek autobusowy. Pozostałe kluczowe obiekty zlokalizowano w sąsiednich gminach powiatu mińskiego, m.in. w Latowiczu (urząd gminy, posterunek policji, dom wójta) oraz Cegłowie (radiostacja, nowy dom Solejuków).

Pierwsze nagrania serialu rozpoczęto w 2005 r. Jak to się stało, że jego twórcy znaleźli się w Jeruzalu, opowiadał reżyser **Wojciech Adamczyk**: – Długo jeździliśmy po okolicznych wsiach, szukając miejsca na plenery. W końcu ktoś napomknął o Latowiczu. Urocze miejsce, ale, niestety,

okazało się, że nie do końca odpowiada wymogom scenariusza. Postanowiliśmy szukać dalej. Kolejna zaproponowała, żebyśmy pojechali na skróty przez Jeruzal. Byłem już trochę znużony. Wyglądałem przez okno samochodu i w pewnym momencie krzyknąłem: „Stop!” Zatrzymaliśmy się. „To jest nasza wieś” – powiedziałem. I to był Jeruzal.

Od premiery ostatniego odcinka „Rancza” minęło już kilka lat. Pomimo upływu lat czy braku większych szans na kontynuację (w TV są odtwarzane tylko powtórki) serial nadal cieszy się popularnością. Urząd Miasta i Gminy Mrozy przygotował właśnie kolejną (po zlocie fanów serialu) ciekawą inicjatywę. **12 sierpnia** zaprasza na niecodzienne wydarzenie – „Bieg spod ławeczki” w Jeruzalu. **Start o godz. 10.00** przy sklepie „U Krysi”. Uczestnicy pokonają sześciokilometrowy dystans.

Chętnych na pewno nie zabrak-



nie. Podobnie jak nie brakuje ich na szlaku rowerowym śladami „Rancza”. Urząd Miasta i Gminy wytyczył go jakiś czas temu i wycieczkowiczów nie zrażają nawet największe upały. Jego trasa rozpoczyna się w Mrozach przy tramwaju konnym, a następnie biegnie przez: Rudkę, Kuflew, Jeruzal, a kończy w Łukówcu. Orientację na szlaku ułatwiają drogowskazy oraz tabliczki informacyjne ustawione w charakterystycznych dla serialu miejscach. Szlak rowerowy liczy 15 przystanków, którymi są m.in. takie miejsca, jak: kościół, plebania, rynek ze sklepem „U Krysi” i kultową ławeczką, a także dom Hadziuków czy biuro senatora Kozioła. Fani na pewno zauważą tu jeszcze inne obiekty serialowe, a pomoże w tym mapa, ustawiona na rynku w Jeruzalu.

Kolekcjonerów powinien ucieszyć dostępny w dwóch regionalnych bibliotekach (Mrozy, Jeruzal) znaczek turystyczny „Śladami serialu Ranczo”.

TOMASZ MARKIEWICZ

R E K L A M A

6 sierpnia niedziela
2023

godzina
14:00

dla
Korczew Niepodległej

HARMONOGRAM:

- 14.00 – start, otwarcie atrakcji i pokazów
- obozowisko rycerskie – pokazy walk, zabawy i konkursy plebejskie, turnieje rycerskie
- pokazy jazdy konnej
- parada Ritmo Bloco oraz Carnival Stars – przemarsz w klimacie brazylijskiej samby – tancerki prosto z Brazylii w akompaniamencie bębniarzy
- pokazy samby na scenie oraz warsztaty dla publiczności
- wystąpienia oficjalne, wręczenia nagród za udział w konkursach
- Kardamon – koncert zespołu
- 19.30 – gwiazda imprezy Michał Szczygieł
- FORUM – koncert zespołu
- 22.00 zakończenie imprezy

Organizatorzy:

- Projekt został sfinansowany ze współpracy z Narodowym Centrum Kultury
- Dofinansowanie ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Partnerzy:

- 25. Wiosna
- POLSKA
- 10
- Województwo Lubelskie
- Województwo Mazowieckie
- Województwo Świętokrzyskie
- Województwo Łódzkie
- Województwo Wielkopolskie
- Województwo Zachodniopomorskie
- Województwo Pomorskie
- Województwo Śląskie
- Województwo Łódzkie
- Województwo Mazowieckie
- Województwo Świętokrzyskie
- Województwo Łódzkie
- Województwo Wielkopolskie
- Województwo Zachodniopomorskie
- Województwo Pomorskie
- Województwo Śląskie

Patronat honorowy:

- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Ministerstwo Sportu i Turystyki
- Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
- Ministerstwo Infrastruktury i Transportu
- Ministerstwo Edukacji i Nauki
- Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
- Ministerstwo Zdrowia
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
- Ministerstwo Sprawiedliwości
- Ministerstwo Finansów
- Ministerstwo Gospodarki
- Ministerstwo Energii
- Ministerstwo Klimatu i Środowiska
- Ministerstwo Cyfryzacji
- Ministerstwo Promocji
- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Ministerstwo Sportu i Turystyki
- Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
- Ministerstwo Infrastruktury i Transportu
- Ministerstwo Edukacji i Nauki
- Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
- Ministerstwo Zdrowia
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
- Ministerstwo Sprawiedliwości
- Ministerstwo Finansów
- Ministerstwo Gospodarki
- Ministerstwo Energii
- Ministerstwo Klimatu i Środowiska
- Ministerstwo Cyfryzacji
- Ministerstwo Promocji

Patronat medialny:

- KURIER
- KRP
- podlasie24.pl
- tygodnik.siedlecki

str. 6

TYGODNIK SIEDLECKI NR 31

2-8 sierpnia 2023 r.

tygodnik.siedlecki.pl 7405304995

Lista PiS kandydatów do Sejmu jest już właściwie gotowa.

Główne miejsca należą do posłów, a żeby się znaleźć na pozostałych...

Trzeba się zasłużyć partii

– Zależy mi, aby na liście byli kandydaci, którzy coś znaczą – mówi poseł Krzysztof Tchórzewski o tworzeniu wyborczych list.

– Tchórzewski nie wystawi nikogo, kto może mu zabrać za dużo głosów. Taki jest klucz – twierdzi jednak członek PiS, a kolejny stawia mocną tezę: – Obecność na liście to wdzięczność za udział w politycznych bitwach o władzę w powiecie. Bo ludzie prawicy są tacy, że jak nie ma wojny, to sami wojnę między sobą toczą.

Ta dyskusja toczy się, od kiedy stało się wiadome, że z rekomendacji posła Tchórzewskiego na listach do parlamentu znajdzie się **Janusz Kobyliński**, starosta powiatu łosickiego.

W ostatnich latach w powiecie łosickim sporo się działo. Tamtejsze struktury PiS praktycznie rozpadły się w 2020 roku, po odwołaniu starosty **Katarzyny Klimiuk**. Wtedy jedni odeszli z partii, inni podzielili się na różne frakcje. O tej sytuacji mówią z goryczą byli i obecni członkowie lokalnego PiS. Zastrzegają jednak, że wypowiedzą się tylko anonimowo. Doniesienia, że starosta Janusz Kobyliński będzie na liście w okręgu siedlecko-ostrołęckim, komentują:

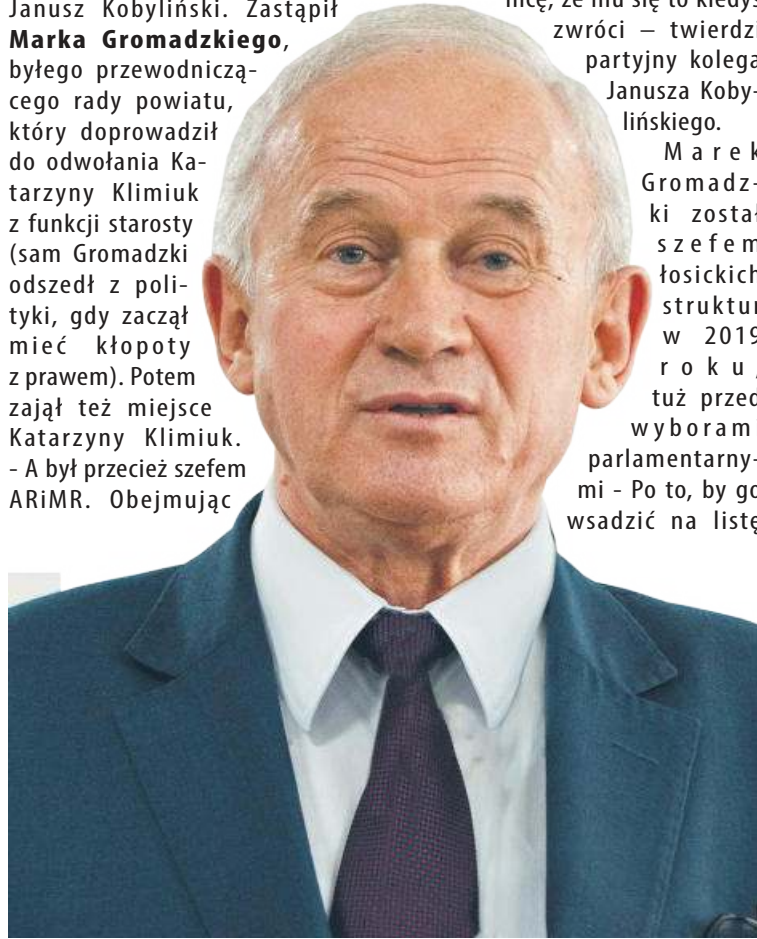
– Na listę do Sejmu wchodzi zawsze ci, którzy są już posłami. Kolejne osoby to nominacji z poszczególnych powiatów. W tej chwili struktury łosickiego PiS są rozwalone. Nie ma ludzi, nie ma organizacji. Bo czy organizacją można nazwać czterech ludzi, którzy kręcą się koło Kobylińskiego? To jest PiS? A Janusz Kobyliński został kandydatem do Sejmu, bo jest starostą? Tutaj ta kandydatura nie była z nikim konsultowana. Może dyskutowali w małym gronie, na jakimś spotkaniu ludzi, którzy ściśle współpracują z posłem Tchórzewskim. Wycina się takie osoby jak pani Klimiuk, bo po co im świeża krew. Wykosili ją i wszystko się w łosickim PiS skończyło.

STRACIŁ, ALE ZYSKA?

Szefem łosickich struktur jest Janusz Kobyliński. Zastąpił **Marka Gromadzkiego**, byłego przewodniczącego rady powiatu, który doprowadził do odwołania Katarzyny Klimiuk z funkcji starosty (sam Gromadzki odszedł z polityki, gdy zaczął mieć kłopoty z prawem). Potem zajął też miejsce Katarzyny Klimiuk. – A był przecież szefem ARiMR. Obejmując

funkcję starosty, stracił finansowo, więc już wtedy musiał dostać obietnicę, że mu się to kiedyś zwróci – twierdzi partyjny kolega Janusza Kobylińskiego.

Marek Gromadzki został szefem łosickich struktur w 2019 roku, tuż przed wyborami parlamentarnymi – Po to, by go wsadzić na listę



Krzysztof Tchórzewski

fort. AK



Iceland
Liechtenstein
Norway
Active
citizens fund

do Sejmu – twierdzi nasz informator. – I zaczęła się polityczna bitwa w łosickim PiS. Wiedzieli, że Kaśka będzie chciała startować do Sejmu. Cztery lata wcześniej zdobyła w naszym powiecie 100 głosów więcej niż Tchórzewski, a tysiąc poza powiatem. Jako starosta była widoczna, pokazywała się z czołowymi politykami PiS. Przyjeżdżali do Łosic na jej zaproszenie, w tym prezydent Duda. A Marka, który doprowadził do jej odwołania, zrobili przewodniczącym łosickich struktur niezgodnie z przepisami. Owszem, głosowali na niego niemalże wszyscy, ale tylko Katarzyna Klimiuk miała opłaconą składkę członkowską. Więc tylko ona miała prawo głosu. Było wtedy straszne parcie, bo wiedzieli, że jak Kaśka wystartuje do Sejmu, to będzie zagrożeniem dla Tchórzewskiego.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

POLSKA WIEŚ - BASTION TRADYCJI, SIŁY I RODZINY

Festiwal

WSI POLSKIEJ

6 sierpnia 2023 • Borki Kosy godz. 11.00

CLASSIC

PROGRAM:

POKAZY KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH • POKAZ SPRZĘTU WOJSKOWEGO • POKAZ ZABYTKOWYCH POJAZDÓW
LOTY HELIKOPTEREM • LABORATORIA PRZYSZŁOŚCI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
WESOŁE MIASTECZKO DLA DZIECI • POKAZY UMIEJĘTNOŚCI ZASTĘPÓW STRAŻACKICH
MOBILNE CENTRUM BADAŃ MINISTERSTWA ZDROWIA

**KONCERT ZESPOŁÓW
CLASSIC I DJ HAZEL**

Sponsor Strategiczny



Sponsor Projektu



Partnerzy



Patroni medialni



Szpilki Zaczyńskiej

Achtung! Achtung!

Mamy XXI wiek!

Kaczyński chyba sam nie wie, kim i czym straszyć Polaków. Putin? Niemcy? Migranci? Skacze po tematach jak pchełka w popularnej niegdyś grze. W niemieckich (ach!) mediach zauważono obsesję pisowskiego guru. Niemiecką. Onet cytuje artykuł Klausa Bochmanna w „Berliner Zeitung”, który nie może się jednocześnie nadziwić, że antyniemiecka propaganda jest tak siemiężna i nieprzystająca do dzisiejszych czasów.

Niemiecki (ach!) dziennikarz podsumowuje ostatnich osiem lat rządów PiS, pisząc, że polska polityka stawiała się coraz bardziej nacjonalistyczna, coraz bardziej wroga wobec UE i Niemiec, coraz bardziej nietolerancyjna i wręcz wroga wobec kobiet, mniejszości i ochrony środowiska, a za to jest coraz bardziej klerykalna. Niemiecki (ach!) autor dostrzega też, że polskie społeczeństwo stawalo się w tym czasie „coraz bardziej kosmopolityczne, tolerancyjne, proeuropejskie, świadome zmian klimatu i ulegające sekularyzacji w zapierającym dech tempie”. I chyba to docenia.

To, w jaki sposób Kaczyński postrzega Niemcy, wiemy doskonale. A jak niemieckie społeczeństwo postrzega pisowskiego wodza? Oj, Kaczyńskiemu to się nie spodoba... Zauważono bowiem, i słusznie, że ten najjaśniejszy umysł Rzeczypospolitej, genialny (rzekomo) strateg i wybitny polityk nie zna obcych języków i nie ma prawie żadnych doświadczeń międzynarodowych. „A pomimo tego poucza niemieckich polityków o niemieckiej historii i o tym, jakie rzekomo mają zamiary” – zauważył niemiecki dziennikarz. I dodaje to, o czym wiedzą już wszyscy: - „Dla PiS nie jest ważne, co dzieje się na świecie, lecz to, czego dowie się Kaczyński i co o tym sądzi”.

Z niemieckiej (ach!) perspektywy wszechobecna propaganda jest w Polsce „tak ociążała, staromodna i głupia, że nie tylko mija się z celem, lecz wywołuje wręcz sprzeciw ludzi”. I pada fundamentalne pytanie: „Dlaczego coraz bardziej tolerancyjni Polacy pozwalają na to, by rządziła nimi coraz bardziej nietolerancyjna partia?”.

No właśnie. Jak to się stało i dzieje, że PiS jest u władzy? Widzimy tych śmiesznych, jakże pazernych pisowskich ludzików, śmiejemy się z ich kulawej polszczyzny, świadczącej o brakach w edukacji, dziwimy się bezpardonowej skali dojenia państwa, świadczącej dobitnie o tym, że nie rządzą nami ludzie honorowi i ze społeczną misją służenia społeczeństwu – i co?

O rządach PiS zdecydowało najwyraźniej polityczne przekupstwo wszelkimi „plus” i coraz gorsza edukacja. Nie bez kozery już na początku geniusze z PiS stwierdzili, że „ciemny lud to kupi”. Można tylko zapytać, gdzie wtedy był mądry?

A wybory przed nami.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

PS Polecam artykuł „Niemiecka prasa o PiS: antyniemiecka propaganda rodem z XIX wieku” Jacka Lepiarza (onet.pl)

Artykuł drugiej potrzeby

Olbrzymi wysiłek myśli

„Szkoła. Nauczyciel bada stopień inteligencji swoich uczniów. Wyjmuje z kieszeni białą chusteczkę.

Nauczyciel: - Kowalski - z czym ci się ta chusteczka kojarzy?

Kowalski: - Z dymem ognisk i mgłami.

Nauczyciel: - Dlaczego?

Kowalski: - Bo jesienią mam zawsze katar, a mgły i dymy z pastuszych ognisk widzimy najczęściej jesienią.

Nauczyciel: - Doskonale, Kowalski. Masz przed sobą przyszłość. Siadaj. (do następnego) Rappaport. Z czym ci się ta chusteczka kojarzy?

Rappaport: - Z wakacjami.

Nauczyciel: - Dlaczego?

Rappaport: - Bo kiedy wyjeżdżam na obóz młodzieży katolickiej, to mama zawsze stoi na peronie i powiewa mi chusteczką.

Nauczyciel: - Doskonale, Rappaport. Masz przed sobą przyszłość. (do następnego) Sierzputowski. Z czym ci się ta chusteczka kojarzy?

Z ostatniej ławki podnosi się ponury olbrzym. Pryszczaty. Widać, że mimo najszczerzych wysiłków woli nie udaje mu się przerobić jednej klasy w terminie krótszym niż trzy lata. Kamera najeżdża na twarz Sierzputowskiego. Close up. Widać olbrzymi wysiłek myśli, malujący się na twarzy nieszczęsnego olbrzyma.

Sierzputowski: (bełkoce ku ogólnemu zadowoleniu): - Z dupą, panie profesorze. Close up to the teacher.

Nauczyciel: - Z dupą? Chusteczka? Dlaczego?

Close up to Sierzputowski. Sierzputowski: (zwyćsko) - Bo mnie się wszystkim z dupą kojarzy”.

W „Pięknych dwudziestoletnich” Marek Hłasko przytacza ten stary dowcip, by wytłumaczyć się ze swojej twórczości. A ja go przypominam, bo czuję się jak ten nauczyciel przed Sierzputowskim.

Czy piszę w felietonie o kompocie z wiśni, czy o wyprawach krzyżowych, o Żołnierzach Niezłomnych, pożytkach z konsumpcji świerszczy, Wielkanocy sprzed 20 lat... zawsze znajdują się tacy, którym wszystko kojarzy się z PiS.

Nie, nie chcę przez to powiedzieć, że PiS jest jak cztery litery. Chcę powiedzieć, że niektórzy mają inteligencję jak Sierzputowski. Na PiS-ie się zafikso wali. PiS im intelekt zwichnął. Bez PiS-u świata nie widzą.

Być może, przynaję, to moja wina. Zaraz wytłumaczę...

Lekarz rysuje pacjentowi trójkąt i pyta, z czym mu się to kojarzy. - Z gołą babą – mówi pacjent. Lekarz rysuje kółko i pyta o skojarzenia. - Z gołą babą – powtarza pacjent.

Kwadrat, sześciokąt... To samo: - Z gołą babą.

- Panie, pan masz chyba jakąś obsesję! - stawia wstępną diagnozę lekarz.

- Ja mam obsesję? Ja mam obsesję? A kto mi te wszystkie gołe baby rysuje?

DARIUSZ KUZIAK

Na Iwana, na Kupała



Zalew Bachmaty w Dubiczach Cerkiewnych zawsze gości uczestników Nocy Kupałnej w pierwszą sobotę po 12 lipca. Festiwal „Na Iwana, na Kupała” ma wielokulturowy charakter i odwołuje się do aktywnej obecności mniejszości narodowych w regionie. I jest też wyrazem solidarności z walczącą Ukrainą.

W koncertowej części występują wykonawcy z: Podlasia, Ukrainy i Białorusi, reprezentujący folklor tradycyjny oraz autorskie aranżacje utworów ludowych.

Festiwal rozpoczyna przemarsz koro wodu, któremu towarzyszą pieśni i przyśpiewki. Podczas tegorocznego festiwalu oprócz lokalnych zespołów ludowych na scenie pojawił się żeński duet Lisowa Pisnia z Równego na Ukrainie, a gorąco pod sceną zrobiło się, gdy wyszedł na nią rockowy zespół Hajdamaky z Kijowa i poderwał publiczność do tańca. Wokalista nawiązywał do toczącej się w Ukrainie wojny, występował z ukraińską flagą na ramionach i zwrócił uwagę, że na froncie walczą również muzycy i artyści. **(ak) fot. Aga Król**

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com



MOK Summer Music Festival 2023

Klasyka piosenki miłosnej

3 sierpnia o godz. 19 na skwerze im. Konstantego Domagały w Siedlcach (ul. Pułaskiego 6) wystąpią przed siedlecką publicznością artyści lubelskiej sceny muzycznej: **Jola Sip, Michał Lewartowicz i Michał Iwanek**. Podczas koncertu „To sprawiasz

Ty” wybrzmia najpiękniejsze piosenki o miłości takich artystów, jak: Czesław Niemen, Marek Grechuta, Andrzej Zaucha, Krzysztof Krawczyk, Hanka Ordonówna, Leonard Cohen czy Seweryn Krajewski, a także utwory własne zespołu. Program zawiera

bogate części instrumentalne. Pomiędzy utworami będą czytane fragmenty prozy Edwarda Stachury, książki Agnieszki Jucewicz i poezja Urszuli Lewartowicz. W przypadku niekorzystnej pogody koncert odbędzie się w Sali Białej. Wstęp wolny. **(ed)**

Trzeba się zasłużyć partii

DOKOŃCZENIE ZE STR. 7

NIE UGIĘŁA SIĘ, TO...

Gdy tworzone były listy wyborcze do parlamentu w poprzednich wyborach, kandydatkę **Katarzynę Klimiuk** zgłosił ówczesny wicewójewoda, a zarząd okręgowych struktur ją zarekomendował. Miała poparcie wszystkich, w tym posła Tchórzewskiego. - Mimo to namawiali ją, by zrezygnować. Sam Tchórzewski kilka razy namawiał ją do tego. Ona się uparła i powiedziała, że skoro ją rekomendowano, to nie zrezygnuje. Już wtedy ją straszili, że przestanie być starostą, ale się nie ugięła. Tchórzewski pojechał na Nowogrodzką, gdzie ostatecznie są zatwierdzane listy, i powiedział, że pani Klimiuk jednak zrezygnowała. To była nieprawda. Zrobił to za jej plecami. I, przepraszam za wyrażenie, ale na chłama wsadził na listę Gromadzkiego - twierdzi działacz PiS.

Po wyborach w 2019 roku łódzki PiS się podzielił. Katarzyna Klimiuk pokazywała się publicznie ze swoimi zwolennikami, a Marek Gromadzki ze swoimi. Iskrzyło tak, że Klimiuk zapłaciła ostatecznie stanowiskiem.

- Decyzja o jej odwołaniu przyszła z góry. Bo przestała grać w jednej drużynie z posłem Tchórzewskim, a zaczęła kolaborować z ministrem **Henrykiem Kowalczykiem**. No i niech pani zgadnie, komu się to nie spodobało? Ale wszystko się robi w białych rękawiczkach, wykorzystuje młodych i ambitnych. Zadanie pozbycia się Katarzyny Klimiuk dostał Marek Gromadzki. Poczekali do sesji absolutoryjnej - mówi nasz rozmówca.

Katarzyna Klimiuk skomentowała to jako polityczną rozgrywkę: „Kto ma pilota, ten ma władzę”.

TO KTO TRZYMA PILOTA?

A pilota, jak mówią nasi rozmówcy, od lat dzierży **Krzysztof Tchórzewski**. O roli posła mówi kolejny działacz PiS. - Gdy Gromadzki zrezygnował z szefowania struktur, jego miejsce zajął Kobyliński. Ale nie było żadnego spotkania, głosowania. Po prostu poseł Tchórzewski tak powiedział, więc tak ma być. I tak jest z kandydaturą Kobylińskiego do Sejmu - zaznacza. - Ale Janusz Kobyliński nie ma zbyt wielkich szans, by dostać się do Sejmu - przewiduje.

Kolejny działacz ma swoją teorię: - Pani Klimiuk mogłaby zabrać Tchórzewskiemu sporo głosów, więc jej nawet nie brali pod uwagę. Poza tym, jak się już trafi na listę do Sejmu, to toruje się drogę do ciepłej posadki, choćby w jakiejś

spółce Skarbu Państwa. Kobyliński zgodził się startować, bo pewno zawarli jakiś deal. Przecież udział w wyborach to wydanie sporych pieniędzy na kampanię, więc musi się to zwrócić.

Krzysztof Tchórzewski nie odpowiada wprost na zarzut, że boi się rywalizacji. - Dobieram kandydatów, którzy w moim przekonaniu są osobami znanymi i mają potencjał - mówi. - Na tej zasadzie rekomendowałem Janusza Kobylińskiego, który ma najwyższy potencjał na terenie powiatu łódzkiego i dobre relacje ze wszystkimi wójtami.

Pytamy **Janusza Kobylińskiego**, czy liczy na jakąś pracę za kandydowanie. - To spiskowa teoria dziejów - uśmiecha się starosta. - Do tej pory nie miałem problemów z pracą, bez kandydowania. Poza tym nie jest do końca ustalone, że znajdę się na liście do Sejmu. Owszem, jestem brany pod uwagę i zgodziłem się, bo jak wszedłś między wrony, to karcz jak one. Jednak ostatecznej decyzji jeszcze nie ma, moja kandydatura to nic pewnego, bo mam jedną wadę: nie jestem kobietą. A na liście z okręgu siedlecko-ostrołęckiego brakuje kobiet. Natomiast bardzo jestem ciekawy, czy powiat łódzki dojrzał do tego, żeby mieć swojego posła, który w Warszawie będzie walczył o interesy powiatu, czy wezmą górę inne racje.

Janusz Kobyliński dodaje, że proponowano na listę **Urszulę Sadowską**, obecną przewodniczącą rady powiatu. Nie zgodziła się, z braku czasu. Zwraca uwagę, że trudno jest znaleźć kandydata z niewielkiego powiatu.

- Bo kampania wyborcza to czas i spore wydatki. Klucz wybierania kandydatów? To zależy od roku wyborczego. W poprzedniej kadencji było sporo chętnych. Ale były lata, że na listę wpisywało się jakichś znanych mieszkańców. To było, zanim PiS zaczął osiągać takie wyniki. Bo teraz centrala pilnuje, by każdy kandydat miał dobry wynik. Dlatego na listach umieszczają starostów, burmistrzów czy wójtów, czyli osoby rozpoznawalne - tłumaczy łódzki starosta.

„SŁUPÓW” NA LIŚCIE NIE CHCĘ

Posł Tchórzewski jest szefem siedleckiego okręgu PiS, w skład którego wchodzi łódzkie struktury partii. - Centrala w przyszłym miesiącu będzie zatwierdzać listę, ale przyznaję, że mam zamiar zaproponować Janusza Kobylińskiego na listę do Sejmu RP - mówi.

Zapytany, czy jest to wdzięczność za to, że w lokalnych rozgryw-

kach Kobyliński zgodził się zostać starostą, zaprzecza. - Chcę, aby na liście znalazły się osoby, które już mają doświadczenie w kandydowaniu. Zależy mi na kandydatach, którzy coś znaczą i są znani lokalnej społeczności. Przepraszam za kolokwializm, ale „słupów” na liście nie chcę. Janusz Kobyliński był burmistrzem, szefem ARiMR, radnym powiatowym, a teraz jest starostą. Jest osobą znaną lokalnie. Chcę, żeby lista była mocna. Czy Janusz Kobyliński ma szansę? Trudno powiedzieć. Ale przecież teraz do Sejmu weszła, jako rezerwowa, Iwona Kurowska z powiatu garwolińskiego. W wyborach dostała po -



Janusz Kobyliński

nżej 5 tys. głosów, co nie jest wynikiem nieosiągalnym dla Kobylińskiego.

Posł przyznaje, że kampania to koszty. Czy więc starości obiecano coś w zamian, skoro ma wydać tyle pieniędzy?

- Nie, takich rozmów nigdy nie prowadzę, bo to są gruszki na wierzbie. Ja zaproponowałem mu kandydowanie i powiedziałem: „Jesteś najbardziej znany w powiecie łódzkim”. Jak jest w PiS, to powinien dla PiS popracować - odpowiada poseł Tchórzewski. - Kobyliński jako starosta źle nie zarabia. Główna rzecz w kampanii to jest to, co kandydat sam chce wypracować, poprzez kontakty osobiste. Nie musi wykładać olbrzymich pieniędzy na promocję siebie czy partii. Oczywiście, materiały wyborcze są konieczne, ale większość przygotowuje centrala danej partii politycznej. Niemniej jednak ulotka wyborcza kandydata jest wskazana.

Pytamy o Marka Gromadzkie-

go, mało wówczas znanego, ale umieszczonego na liście wyborczej. Czy dostał polecenie „utrącenia” Katarzyny Klimiuk?

- Pytanie jest prowokacyjne. On był kiedyś innym człowiekiem, a do wątku pani Klimiuk nie wracam - mówi poseł Tchórzewski. - Pani Klimiuk nic nie straciła, bo zanim została starostą, miała pracę w ministerstwie i teraz też pracuje w ministerstwie. Więc nikt nikogo nie zniszczył. Wszystko jest w porządku. Wewnętrznie zostało ustalone, że takiego przetasowania dokonamy, bo tak uznała lokalna struktura. Ja nie walczyłem. Nie mam też zamiaru wydawać rozkazów w poszczególnych powiatach i mówić, co mają robić. Nie ja wsadzałem Gromadzkiego na listę do Sejmu. To była decyzja struktury łódzkiej. Był

wewnętrzne będą już po zakończonych wyborach parlamentarnych. Do mnie nikt się nie skarżył. Proszę zobaczyć, ile w rodzinach jest konfliktów. Ile osób się rozstaje, a pani chce, żeby w organizacji był superporządek? Co do Janusza Kobylińskiego, to wierzę w swoją intuicję. Jedni go mogą lubić, inni nie. Kandydaci, których udaje nam się umieścić na listach do Sejmu RP, to ludzie, którzy starają się w kampanii. Dlatego jako partia uzyskujemy dobre wyniki. Kandydatura Kobylińskiego to nie nagroda, to wzięcie dużej odpowiedzialności. Jeśli jest szefem struktur, to powinien się politycznie udzielać.

I TRZEBA DOBRZE PRACOWAĆ...

Lista z okręgu siedlecko-ostrołęckiego będzie ostatecznie zatwierdzona na Nowogrodzkiej przez władze krajowe PiS.

- Lista okręgowa jest już prawie gotowa, zostały tylko dwa miejsca dla centrali - mówi poseł Tchórzewski. - Nie ma przypadkowych osób, to mocne kandydatury. Nie umieszczamy osób, którym jesteśmy „wdzięczni”. Patrzymy na możliwości i rozpoznawalność, niekoniecznie musi to być osoba lubiana. Bo jak jest rozpoznawalna, to najczęściej uzyskuje dużo głosów.

Katarzyna Klimiuk nie była brana pod uwagę w tych wyborach, mimo że starosta sugerował, iż brakuje kobiet na listach. Poseł to potwierdza.

- Nie powinna być rozczarowana, bo po odwołaniu wróciła do dobrej pracy - mówi. - U nas, gdy ktoś odchodzi z jakiejś funkcji, nie odchodzi przecież z organizacji. Zawsze o tego człowieka dbamy, staramy się, żeby znalazł dobre zatrudnienie, jeśli dobrze w kampanii wyborczej pracował.

Nasi rozmówcy twierdzą, że kluczem w tej wypowiedzi jest „dobrze pracował”.

- W naszym odczuciu to oznacza: „niszczył tych niewygodnych” - tłumaczą. - Nie jest prawdą, że dba się o wszystkich, bo ci niewygodni muszą sami o siebie zadbać. Im się rzuca kłody pod nogi. To, że pani Klimiuk pracuje w ministerstwie, nie jest zasługą Tchórzewskiego. Zostawili ją samą sobie, tak jak Iwonę Kurowską, która też została odwołana z funkcji wicestarosty garwolińskiego. Tylko Iwona teraz jest już fajna, bo jest medialna. Marek Gromadzki wpadł w tarapaty, to odciął się od niego całkowicie. Bo jak im w PiS nie pasujesz, to się ciebie pozbędą i nie zapytają, czy żyjesz.

MILENA CELIŃSKA

Janusz Kobyliński w 2005 r. startował z listy PiS do Sejmu. Zdobył 2050 głosów w okręgu (w powiecie łódzkim 1238 głosy). Na **Krzysztofa Tchórzewskiego** zagłosowało wtedy w okręgu 8516 osób, a w powiecie łódzkim 270. Janusz Kobyliński w 2014 roku przegrał wybory na burmistrza Łosic (na reelekcję) z **Mariuszem Kucewiczem** różnicą ponad tysiąca głosów. Został radnym powiatu łódzkiego (398 głosów).

Na listach PiS do Sejmu w 2015 roku z powiatu łódzkiego znalazła się **Katarzyna Klimiuk**, która nie była związana z lokalną polityką. Zdobyła w okręgu 2733 głosów (w powiecie łódzkim 2063). Poseł Tchórzewski zdobył wtedy w powiecie łódzkim 2168 głosów, a w okręgu ponad 2,6 tys. głosów.

W 2018 roku Janusz Kobyliński po raz kolejny starał się o fotel burmistrza, ale znów przegrał z Mariuszem Kucewiczem. Tym razem różnicą aż 2209 głosów. Na Janusza Kobylińskiego głosowało wtedy tylko 1210 osób. Rok później w wyborach parlamentarnych o mandat do Sejmu z powiatu łódzkiego starał się Marek Gromadzki. Zdobył w powiecie łódzkim 2175 głosów, a w okręgu 3024 głosy. Krzysztof Tchórzewski zdobył wtedy w powiecie łódzkim 2168 głosów, a w okręgu ponad 2,6 tys. Janusz Kobyliński pracował wtedy jako szef łódzkiej ARiMR, nie był radnym. W listopadzie 2020 roku PiS rekomendował go na starostę powiatu, którym jest do tej pory.

– Nie zawsze „siła” znaczy „mądrość” – komentuje Andrzej Nurzyński.

Samorządowy szach-mat

Poprzednia sesja Rady Gminy Trzebieszów nie doszła do skutku, a ostatnia odbyła się, ale w okrojonej przez przewodniczącego formie. – To już jest samowolka – ocenia wójt.

Trzebieszów w powiecie łukowskim to gmina rzadko pojawiająca się w mediach. Zmieniło się to 11 lipca. Wówczas miała się odbyć sesja, zwołana z inicjatywy wójty **Mirosława Szekalisa**. Popierający go radni (8 z 15) wnioskowali, by w porządku obrad znalazło się odwołanie jednego z wiceprzewodniczących rady gminy, **Pawła Krasuskiego**. Do sesji jednak nie doszło, bo nie pojawiło się na niej prezydium.

Z PREMEDITACJĄ?

Przewodniczący rady **Andrzej Nurzyński** wyjaśnił „Tygodnikowi”, że to nie był przejaw złej woli. On nie mógł być na sesji ze względu na sprawy służbowe, o czym wcześniej poinformował biuro rady, a wiceprzewodniczący **Marcin Śledź** miał problemy z dojazdem. – Dlaczego nie pojawił się pan Krasuski? Nie wiem – stwierdził szef rady. I dodał, iż jego zdaniem cała sytuacja to pokłosie sesji absolutoryjnej, na której wiceprzewodniczący Krasuski powiedział, że wójt radę gminy przerasta stanowisko, które sprawuje.

Wójt widział sprawę inaczej. 14 lipca zamieścił w internecie filmik z oświadczeniem w tej sprawie. Stwierdził, że fakt, iż sesja się nie odbyła, „grozi bardzo poważnymi konsekwencjami”. Chodzi o to, że 11 lipca miano przyjąć uchwałę o umowie dzierżawy powierzchni pod maszty radiowe, zapewniające internet dla części gminy. – Mieszkańcy muszą liczyć się z tym, że w niedługiej przyszłości firma, która świadczy te usługi, może zaprzestać ich świadczenia – podkreślił.

I wskazał winnego. – Moim zdaniem, i nie tylko, przewodniczący nie dopełnił swoich obowiązków. Zgodnie z ustawą o samorządzie, w zakresie jego obowiązków jest organizowanie oraz prowadzenie obrad rady gminy – zaznaczył. Dodał też, zwracając się do Andrzeja Nurzyńskiego: – Jeżeli pan nie czuje się na siłach, żeby pełnić dalej tę funkcję, niech z godnością przyjmie kolejny wniosek grupy radnych, ustąpi ze stanowiska i pozwoli na powołanie przewodniczącego, który na poważnie zajmie się sprawami funkcjonowania rady.

NIE WIDZĘ POWODÓW

Kolejna sesja odbyła się 25 lipca. W jej porządku znalazły się m.in.: odwołanie Pawła Krasuskiego, powołanie jego następcy, zmiany składu komisji (infrastruktury i rolnictwa, budżetu oraz skarg, wniosków i petycji), a także powołanie komisji ds. zmian w statucie gminy. Ze względu na to, że wójt ma większość w radzie, podjęcie wszystkich tych uchwał wydawało się nieuniknione. A jednak...

Kiedy tylko rozpoczęły się obrady, Andrzej Nurzyński oświadczył, że wiceprzewodniczący Krasuski wręczył mu rezygnację z pełnionej funkcji. Jakby tego było mało, dodał, iż punkty dotyczące komisji też nie będą procedowane. Statut gminy mówi bowiem, że uchwały o zmianie składu komisji mogą wprowadzać tylko same komisje, kluby lub radni, a w tym przypadku zrobił to wójt. Na koniec przewodniczący poinformował, iż okrojony w ten sposób porządek obrad nie zostanie poddany pod głosowanie.



Wójt Mirosław Szekalis

Równie stanowczy był, gdy kilka minut później radny **Marek Izdebski** złożył wniosek o ogłoszenie 10-minutowej przerwy. Choć radca prawny urzędu **Artur Olszewski** przekonywał, że członkowie rady mają takie prawo, Andrzej Nurzyński obieścił: – Nie widzę powodów, żeby głosować w sprawie tego wniosku. Jakiegokolwiek zmiany możemy procedować, ale na kolejnej sesji.

Słowna przepychanka między mecenasem a przewodniczącym trwała dłuższą chwilę. Kiedy wójt Szekalis skomentował ją słowami: „To już jest samowolka”, szef rady odparł: – Działam zgodnie ze swoimi kompetencjami, a pan źle przygotował uchwały. Realizujemy porządek obrad.

I rzeczywiście – choć w dalej części obrad jeszcze kilka razy iskrzyło między wójtem a Andrzejem Nurzyńskim, sesja aż do końca toczyła się pod dyktando tego ostatniego.

OPÓR GŁUPOCIE?

„Tygodnik” poprosił o komentarz obie strony tego konfliktu. Przewodni-



Wiceprzewodniczący Paweł Krasuski i przewodniczący Andrzej Nurzyński

czący mówi, że wójt stawia na rozwiązania siłowe: – A nie zawsze „siła” znaczy „mądrość”. Nie lubię, kiedy dyskusja jest niemerytoryczna i kiedy to, co robimy, nie służy mieszkańcom. I moja funkcja mnie do tego zobowiązuje.

Zapytaliśmy, dlaczego nie pozwolił na przerwę. – Prawdopodobnie chciano wprowadzić punkt o przyjęciu rezygnacji pana Krasuskiego. A moim zdaniem uchwała w tej sprawie nie powinna powstawać na chybcika. Jeśli pojawi się na kolejnej sesji, będziemy ją procedować – odpowiada. I dodaje, że sesja ta powinna być zorganizowana w normalnym trybie: – A nie nadzwyczajnym, jak posiedzenia, które ostatnio zwołuje wójt. Kiedy tak się dzieje, okazuje się, że jakieś punkty nie są procedowane, bo zaproponował je pan Szekalis, choć nie ma takich uprawnień.

PERSONALNA ZEMSTA?

Z kolei wójt uważa, że sytuacja z sesji to część większego procesu. – Pan Nurzyński odkłada w czasie rozstrzygnięcia rady gminy w sprawie

jego odwołania, o co już kilka miesięcy temu wnioskowało 8 radnych. Robi to wszelkimi metodami, zwykle stosując kruczki prawne – ocenia.

Jak dodaje, w ubiegłym roku przewodniczący zaproponował, że zostanie jego zastępcą. – Odrzuciłem ten pomysł, bo nie widzę takiej potrzeby i możliwości – przypomina sobie wójt. – Wtedy nasze drogi się rozeszły, a pan Nurzyński, z jednym z radnych powiatowych, zaczął szukać sposobów, żeby mi zaszkodzić. Podburza też radnych, żeby głosowali przeciw mnie i być może spowodowali mnie do rezygnacji albo niewystartowania w kolejnych wyborach. Moim zdaniem to personalna zemsta.

Według Mirosława Szekalisa, Andrzej Nurzyński odwołuje zmiany w statucie gminy, które mogłyby zachwiać jego pozycję. – To zła sytuacja dla gminy. Ale mam nadzieję, że uda się to uregulować jeszcze w tej kadencji – kończy.

Tekst i zdjęcia:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Inwestycja za 64,5 mln zł!

PEC ma zamiar zarobić

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach ma powody do świętowania. W ubiegłym tygodniu wmurowano kamień węgielny pod budowę nowej elektrociepłowni, opartej na dwóch silnikach gazowych o mocy około 8 MWE. Inwestycja jest obecnie największą w Siedlcach. Jej łączny koszt to 64,5 mln zł (w tym dotacja 23,6 mln zł ze środków unijnych i ponad 20 mln zł pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej). Budowa ma się zakończyć w drugim kwartale 2024 r.

– Budowa kogeneracji przyczyni się do zastąpienia energii cieplnej, wytwarzanej z miazgi węglowej, energią z czystego gazu – mówi prezes PEC, **Marzena Komar**. – Dzięki temu nasza spółka przyczyni się do ochrony środowiska.

Kamień węgielny pod budowę nowej inwestycji poświęcił biskup siedlecki **Kazimierz Gurda**. W uroczystości wzięli udział: prezesi spółek energetycznych z regionu, władze miasta i pierwszy prezes PEC w Siedlcach **Karol Kraszewski**.

Pani prezes podkreślała, że budo-



Prezes PEC Marzena Komar wmurowuje kamień węgielny pod przyszłą budowę.

foto arch. PEC

wa nowej elektrociepłowni wpłynie pozytywnie na portfel siedlczan, bo PEC będzie mógł zarabiać pieniądze, sprzedając wytworzony przy okazji prąd.

– Istotne jest też, że inwestycja wydłuży o 15 lat (do roku 2039) możliwość otrzymywania wsparcia operacyjnego w postaci premii kogeneracyjnej – mówi Marzena Komar. – Możliwość jej otrzymywania wyraźnie poprawia wyniki finansowe

przedsięwzięcia, a tym samym zmniejsza poziom ryzyka finansowego, związanego ze zmiennością cen paliw czy uprawnień do emisji CO₂. Łączna kwota premii, jakie przedsiębiorstwo może otrzymać w okresie 15 najbliższych lat, to około 240 mln zł. Premia kogeneracyjna została wprowadzona z początkiem 2019 roku. Otrzymują ją firmy, które wytwarzają równocześnie prąd elektryczny i energię ciepłą.

JUSTYNA JANUSZ

Ponad 17,6 mln zł na drogi od wojewody

Będzie wielkie budowanie

Umowy na ponad 17,6 mln złotych podpisał wicewojewoda **Sylwester Dąbrowski** z samorządowcami z regionu siedleckiego. Za te pieniądze zostanie wybudowanych prawie 12 km dróg. Część pieniędzy gminy i miasta będą musiały dopłacić z własnej kieszeni.

Dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzymały: powiat łosicki – ponad 2,9 mln zł na przebudowę drogi powiatowej Górki-Litewniki-Hołowczyce-Zabuże; powiat siedlecki – ponad 5 mln zł na przebudowę drogi Paprotnia-Zakrze; gmina Sterdyń – prawie 1,4 mln zł na przebudowę drogi na odcinku Seroczyn Kolonia-Seroczyn oraz przebudowę drogi w miejscowości Kolonia Paderewek; gmina Repki – ponad 700 tys. zł na przebudowę drogi w Smuniewie, gmina Kotuń – ponad 1,3 mln zł na budowę ulicy Świdnickiej w Kotuniu; gmina Skórzec – ponad 1,3 mln zł na rozbudowę ulicy Małego Księcia w Dąbrówce-Ług (etap II); Miasto Siedlce – ponad 2,2

mln zł na rozbudowę ulicy Cmentarnej, odcinek od ulicy ks. J. Niedziałka do ulicy Wojskowej; gmina Jabłonna Lacka – ponad 830 tys. zł na przebudowę drogi Bujały – Tchrznica; gmina Zbuczyn – ponad 1 mln zł na przebudowę drogi gminnej w Kwasach; gmina Wodnyń – ponad 700 tys. zł na przebudowę drogi wewnętrznej ulicy Wolińskiej w Wodniach.

– Dziękuję państwu, że chcecie składać wnioski, mimo że sytuacja na rynku nie jest łatwa – mówił wicewojewoda. – Doskonale zdajemy sobie sprawę, że jest problem z pozyskaniem wykonawców i projektantów dróg.

Jak mówił Sylwester Dąbrowski, w ramach RFRD (wcześniej Funduszu Dróg Samorządowych) w latach 2019–2022 samorządom z województwa mazowieckiego przekazano dofinansowanie na realizację 1050 zadań gminnych oraz powiatowych w łącznej kwocie prawie 1,5 mld zł. Za te pieniądze wyremontowano ponad 1,4 tys. km dróg. (jj)

Sławomir Danilczuk, dziennikarz z Łaskarzewa, uważa, że lokalne władze chcą go „uciszyć”, ale ...

Będzie robił swoje

Dziennikarz z Łaskarzewa uważa, że naruszono jego nietykalność cielesną, znieważono go i zniesławiono. We wrześniu spotka się w sądzie z burmistrzem Anną Laskowską i radnym Łukaszem Laskowskim.

Sławomir Danilczuk prowadzi w Łaskarzewie lokalny portal informacyjny. Nie szczędzi w nim słów krytyki wobec burmistrz i sprzyjających jej radnych. Mimo iż **Anna Laskowska** wielokrotnie krytykowała jego artykuły na sesjach, to nigdy ich nie prostowała. Dziennikarz uważa, że od pewnego czasu próbuje się go „uciszyć”, o czym powiadamia organy ścigania.

– 20 września odbędzie się posiedzenie sądu, bo złożyłem zażalenie na decyzję prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia w związku z moim zawiadomieniem o groźbach karalnych, kierowanych pod moim adresem przez burmistrz Laskowską i osobę z jej otoczenia – mówi Sławomir Danilczuk.

Kolejnego dnia, 21 września, ruszy zaś proces dotyczący naruszenia nietykalności osobistej dziennikarza przez radnego **Łukasza Laskowskiego**.

– I nie tylko. Sprawa dotyczy także innych przestępstw. Bo pozew o naruszenie nietykalności przez radnego został przeze mnie rozszerzony o artykuły Kodeksu karnego, dotyczące fałszywego zawiadomienia, zniesławienia, znieważenia i wnoszenia alkoholu na teren urzędu. Mam mocne dowody – zapewnia Sławomir Danilczuk.

Anna Laskowska uważa te oskarżenia za bezpodstawne.

CO SIĘ WYDARZYŁO W URZĘDZIE?

Do naruszenia nietykalności i innych przestępstw miało dojść pod koniec kwietnia w łaskarzewskim urzędzie miasta, gdy odbywało się robocze spotkanie radnych. Pisaliśmy o tej sprawie. Sławomir Danilczuk poszedł na to spotkanie. Już na korytarzu zaczął nagrywać wszystko telefonem, bo wydawało mu się dziwne,

że burmistrz zwołała wieczorne spotkanie z niektórymi radnymi. Wizyta zakończyła się wezwaniem policji. Po policję zadzwonił najpierw radny Laskowski, a za chwilę również Sławomir Danilczuk. Z komunikatu rzeczniczki garwolińskiej policji wynikało, że na wewnętrzne spotkanie radnych „wszedł mężczyzna, awanturował się i nie chciał go opuścić. Mężczyzna przekazał policjantom, że chciał ustalić, czego dotyczy spotkanie. Oświadczył też, że została naruszona jego nietykalność cielesna”.

– Okazałem policji legitymację prasową i poinformowałem, że zostałem fizycznie zaatakowany przez radnego, w obecności burmistrz i siedmiu radnych – wspomina Sławomir Danilczuk.

Na nagraniu widać, jak wchodzi na salę obrad, a radny Łukasz Laskowski mówi: „Albo wyjdiesz sam, albo cię wyprowadzę”. Chwyta też telefon dziennikarza, by zakryć kamerę. Nagranie urywa się. Kolejne zaczyna się od słów Sławomira Danilczuka: „To napaść radnego na mnie”, na co radny Laskowski odpowiada, że jest „tutaj prywatnie”. Dziennikarz mówi: „Nie dotykaj mnie. Ty mi już groziłeś. Wzywam policję”, a stojący między nimi radny **Włodzimierz Paziewski** wtrąca: „Panowie, tylko nie z rękami”.

Gdy pisaliśmy o sprawie, Łukasz Laskowski wyjaśniał, że po prostu nie życzył sobie filmowania i jedynie chciał zasłonić kamerę, by uniemożliwić nagrywanie. – Wykonałem ruch ręką, a ten pan to ubarwił, przedstawiając to jako atak na niego. To nie był żaden atak, nawet go nie szturchałem. Byłem spokojny, to ten pan był pobudzony i dziwnie się zachowywał.

Następnego dnia na fanpage’u magistratu umieszczono dwa zdjęcia. Na jednym jest Sławomir Danilczuk z telefonem nagrywający radną

Aldonę Pacek, a na drugim dwaj policjanci i stojący na wprost nich dziennikarz. Do zdjęć dołączono komunikat: „Wczoraj w późnych godzinach popołudniowych w Urzędzie Miasta miało miejsce nietypowe zajście. Do sali konferencyjnej UM wtargnął mieszkaniak, zakłócając robocze spotkanie burmistrza z radnymi. Zachowywał się napastliwie, słownie atakując obecnych, uniemożliwiając prowadzenie rozmów”. Komunikat kończył się informacją o wezwaniu policji.

– O wtargnięciu nie może być mowy. Drzwi do urzędu były otwarte, podobnie drzwi do sali konferencyjnej, gdzie odbywają się sesje rady miasta, a gdzie trwało to spotkanie – mówi Sławomir Danilczuk. Dzień po wizycie w urzędzie złożył oficjalne zawiadomienie na policji, dotyczące napaści na niego. – Jestem dziennikarzem, nie poszedłem do urzędu robić awantury. Chciałem wiedzieć, czego dotyczyło wieczorne spotkanie radnych i czy było protokołowane oraz na jakiej podstawie prawnej zostało zwołane. Moim zdaniem, mieliśmy do czynienia z prywatnym spotkaniem zwołanym przez burmistrz, podczas którego radni pod jej dyktando uzgadniają jakieś sprawy za plecami mieszkańców miasta.

A CO Z ALKOHOLEM?

Na filmie Sławomira Danilczuka, gdy trwa wymiana zdań między nim a radnymi, widać coś jeszcze. W tle radny **Konrad Grudzień** daje znaki radnej Aldonie Pacek, która po kilku chwilach wstaje z miejsca i zabiera ze stołu (z miejsca, gdzie wcześniej siedział radny Laskowski) reklamówkę. W reklamówce widać przedmiot przypominający butelkę. Radna siada potem na swoim miejscu.

– Zachowania radnej, która nerwowo i pośpiesznie zdejmowała ze stołu reklamówkę oraz gestykulujący radny Konrad Grudzień wskazują, że to był dowód, którego należało się szybko pozbyć – ocenia Sławomir Danilczuk. – Dziwne jest również za-



Sławomir Danilczuk

fot. arch.

chowanie radnej Beaty Kozikowskiej, która podchodzi do radnej **Elżbiety Kubiak**, a ta robi gest, jakby wylewała coś do stojącej za nią doniczki z kwiatem.

Potem na żadnym z nagrań reklamówki już nie widać.

W rozmowie z „TS” radny **Fryderyk Głowacki** stwierdził, że nie wie, co mogło być w reklamówce, ale na pewno nie alkohol. Podkreślał, że prosił policjanta, by zbadał radnych alkomatem. Funkcjonariusz miał odpowiedzieć, że nie było takiej potrzeby, bo nie czuł woni alkoholu. Czy więc Sławomir Danilczuk jest pewny, że w siatce był alkohol?

– Wiem od osób z kręgów rady, że w tej reklamówce był alkohol – twardo twierdzi dziennikarz.

CHCĄ UCISZYĆ?

Na tych dwóch sprawach batalie sądowe dziennikarza się nie skończą.

– W ubiegłym tygodniu złożyłem pozew, z mocnym materiałem dowodowym, przeciwko osobie z najbliższej rodziny burmistrz Laskowskiej. Pozew dotyczy znieważenia mnie, zniesławienia i publicznego pochwalania popełnienia przestępstwa tuż po spotkaniu mieszkańców z burmistrz i parlamentarzystami, które odbyło się w maju w „Klubie Bajka” w Łaskarzewie – wyznaje dziennikarz. – Po tym ataku na mnie otruto mi kolejnego kota. Sprawa została zgłoszona na policję. Wyników sekcji

kotka jeszcze nie ma. Ale mam wyniki sekcji zwłok moich kotów otrutych w styczniu. To jest masakra.

Gdy w styczniu Sławomir Danilczuk znalazł martwe koty w pobliżu domu, napisał na swoim portalu: „Zwyrodnialec lub zwyrodnialcy otruli dwa cudowne, półtoraroczne moje koty. Działania te trudno interpretować inaczej niż jako kolejną próbę zastraszenia niewygodnego dziennikarza. Jakie mogą być kolejne kroki, mające na celu wymuszenie zaprzestania zajmowania się patologiami łaskarzewskiej sitwy? Wybijanie szyb? Pobicia? Podpalenia?”. Sławomir Danilczuk podkreśla, że wciąż patrzy władzy na ręce i dalej będzie to robił.

– Większość osób, z którymi rozmawiam, wie, że w Łaskarzewie dzieje się bardzo źle, widzi, w jaki sposób są traktowani ludzie i urząd przez obecną ekipę. Będę dalej robił swoje, chociaż daję się odczuć bierność i brak wsparcia łaskarzewskich radnych. To oni powinni kontrolować poczynania burmistrz Laskowskiej, a nie ona ich – mówi dziennikarz.

Burmistrz Anna Laskowska krótko komentuje całą sytuację: – Wierzę, że sprawy w sądzie szybko się zakończą. Nie zgadzam się całkowicie z tymi oskarżeniami, bo są bezpodstawne. Nie emocjonuję się tymi sprawami. Szanuję to, że każdy obywatel ma prawo bronić swoich spraw czy wyrażać swoje poglądy.

MILENA CELIŃSKA

Ktoś zaciągnął na nią kredyt?

Do mieszkanki powiatu garwolińskiego zadzwonił rzekomy przedstawiciel banku. Wszystko wyglądało tak, jakby połączenie pochodziło z prawdziwej placówki.

– Głos w słuchawce poinformował, że z jej konta został zaciągnięty kredyt przez osobę, która podała się za pełnomocnika pokrzywdzonej – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. – Kobieta zaprzeczyła, aby upoważniła kogoś do wykonywania transakcji w jej imieniu. Wtedy rozmówca wmówił jej, że to próba oszustwa i polecił zalogować się do banku za pomocą aplikacji mobilnej. Do tego uczył, żeby nie podawała żadnych danych, co zabrzmiało profesjonalnie i wzbudziło w niej zaufanie.

Kobieta postępowowała zgodnie z poleceniami, aby kredyt zaciągnięty na błędne dane został anulowany. Poszła do banku, wypłaciła

pieniądze z konta, a następnie dokonała kilku wpłat do wpłatomatu, używając podanych przez rzekomego pracownika banku kodów do szybkich płatności. Po wszystkim miała wrócić do domu i czekać na zmianę hasła. Kiedy oddzwoniła na wyświetlający się numer telefonu, po drugiej stronie odebrała osoba, która o niczym nie wiedziała i zaprzeczyła, że jest z banku. Dopiero wtedy stało się jasne, że doszło do oszustwa.

Policja ostrzega – hakerzy posługują się metodą phishingu, dzięki której podszywają się pod znane numery biur obsługi banków, firm a nawet policji.

– Jeśli usłyszysz, że twoje konto w banku jest zagrożone, rozłącz się i sam skontaktuj z bankiem. Poinformuj o próbie oszustwa. Nie daj się oszukać, zachowaj dystans, ostrożność, weryfikuj informacje, jakie otrzymujesz – apelują policjanci. (ak)

Szybka reakcja kierowców

W Starym Opolu doszło do pożaru samochodu dostawczego. Z pomocą ruszyli inni kierowcy. Nie czekając na przybycie strażaków, wyciągnęli swoje gaśnice i zaczęli walczyć z ogniem. Dzięki ich pomocy niewątpliwie udało się zminimalizować straty. Gdy służby dotarły na miejsce, dokończyły akcję gaśniczą.

– Często powtarzamy, że świadkowie są pierwszymi ratownikami. Dynamika pożaru samochodu jest bardzo wysoka, a na straż zawsze trzeba tych kilka minut poczekać. W tym czasie ogień na tyle się rozwinie, że straty są często nieodwracalne – mówi mł. bryg. **Paweł Kulicki**, oficer prasowy KM PSP w Siedlcach. – Należy jednak pamiętać, że zawsze najważniejsze jest własne bezpieczeństwo. Musimy oszacować ryzyko, zanim podejmiemy działania. W pierwszej fazie pożaru to ryzyko jeszcze nie jest wysokie.

Strażaka zapytaliśmy, jak podejść do działań gaśniczych samochodu, żeby były najbardziej efektywne.

– W miarę możliwości należy podnieść maskę samochodu i skierować proszek z gaśnicy do komory silnika. To będzie najbardziej skuteczne działanie. Nie ma co sypać proszku

bezpośrednio na blachę, gdyż to niewiele pomoże – radzi mł. bryg. **Paweł Kulicki**. – Najważniejsze jest podjęcie działania. Jeśli pomoc zostanie udzielona natychmiast, można uratować mienie, a w niektórych przypadkach nawet życie.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



fot. arch.

Co stoi na przeszkodzie, by Mostostal wybudował farmę fotowoltaiczną?

Procedury po siedlecku

Prezes Mostostalu Tomasz Hapunowicz zarzucił prezydentowi Siedlec Andrzejowi Sitnikowi, że blokuje budowę farmy fotowoltaicznej przy największej siedleckiej firmie. Prezydent zaprzecza. Mówi, że niczego nie blokuje, a jedynie stosuje procedury administracyjne.

Zarzut ten padł podczas sesji absolutoryjnej. **Tomasz Hapunowicz** przypomniał prezydentowi, że Mostostal co roku wpłaca do budżetu miasta 3,5 mln zł podatku od nieruchomości, a kolejne miliony z podatku CIT i PIT.

— A co dostajemy w zamian? Blokadę przy budowie farmy fotowoltaicznej — stwierdził. — Z trudem wybudowaliśmy poprzednie dwie, które pozwoliły zmniejszyć zużycie energii w zakładzie o 15%. Teraz chcemy zbudować kolejną, ale bokujemy się z miastem w procedurze administracyjnej. Niestety, tak wygląda współpraca największego siedleckiego zakładu z urzędem miasta.

Andrzej Sitnik zaprzecza, by cokolwiek blokował.

— Postępujemy zgodnie z procedurami — zapewnia.

Ale władze Mostostalu skarżą się na dużą niechęć ze strony siedleckich urzędników. Chodzi o interpretację przepisów. Zgodnie z prawem na budowę farmy fotowoltaicznej o powierzchni ponad 1 ha trzeba uzyskać decyzję środowiskową. To oczywiście wydłuża procedurę. Przy budowie pierwszej farmy, która ma 2,4 ha powierzchni, decyzję środowiskową

uzyskano. Ale kolejna planowana farma nie miała całego hektara, więc Mostostal złożył wniosek o wydanie pozwolenia na budowę bez decyzji środowiskowej. Siedlecki urzędnicy uznali jednak, że jest to rozbudowa istniejącej farmy, więc decyzja środowiskowa jest konieczna.

— Podkreślaliśmy, że to odrębne przedsięwzięcie, a nie rozbudowa istniejącej farmy — mówi Tomasz Hapunowicz. Twierdzi, że prezydent Siedlec wymusił wtedy na firmie konieczność uzyskania decyzji środowiskowej. Chcąc zaoszczędzić czas, zakład zaczął ją przygotowywać, ale postępowanie zostało umorzone, ponieważ organy opiniujące (Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny) podzieliły stanowisko Mostostalu, że decyzja środowiskowa nie jest wymagana — Ponieważ inwestycja nie osiąga progów określonych w rozporządzeniu. Ostatecznie prezydent wydał decyzję o pozwoleniu na budowę, ale cały proces wydłużył się o około sześć miesięcy.

W tym roku, pod koniec marca, Mostostal wystąpił z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na budowę dla kolejnej farmy fotowoltaicznej



fot. PxHere

— Podobnie jak przy budowie poprzedniej, nie przedłożyliśmy decyzji środowiskowej, bo ze względu na skalę nie jest wymagana — mówi prezes. — Farma miała mieć niecały hektar powierzchni. Ale urząd miasta wezwał nas do przedłożenia tej decyzji, uznając, że jest to brak formalny, który uniemożliwia wszczęcie postępowania. Przesłaliśmy do urzędu pisemne wyjaśnienia, poparte wyrokiem Sądu Najwyższego, że brak decyzji środowiskowej nie jest w naszym przypadku brakiem formalnym. Prezydent pozostawił jednak wniosek bez rozpatrzenia.

Mostostal złożył skargę do wojewody mazowieckiego i zapowiada, że przygotowuje również skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na bezczynność prezydenta Siedlec.

— Najbardziej dziwi to, że prezydent Siedlec w ogóle nie wszczął postępowania — mówi Tomasz Hapunowicz. — Według nas, ma to

zablokować inwestycję, bo skoro sprawa została pozostawiona bez rozpoznania, czyli prezydent nie wydał decyzji odmawiającej lub pozwalającej na budowę farmy, to nie możemy się nawet od tego odwołać w normalnym trybie administracyjnym. Przypomnę, że przy budowie poprzedniej farmy urząd miasta musiał uznać swój błąd i wydać pozwolenie na budowę.

Prezes Mostostalu zwraca uwagę, że takie postępowanie naraża firmę na konkretne straty.

— Mamy już kupione wszystkie elementy do budowy farmy. Czekamy tylko na pozwolenie. Jego brak powoduje konkretne straty. Będziemy się również zastanawiać nad pozwaniem urzędu miasta o odszkodowanie.

Zarzuty prezesa odpiera naczelnik wydziału budownictwa urzędu miasta w Siedlcach **Barbara Kowal**.

— Dokumenty, które złożył Mostostal, były niekompletne — mówi pani naczelnik. — Wezwaliśmy wnio-

skodawcę do uzupełnienia braku formalnego w postaci decyzji środowiskowej.

Barbara Kowal wyjaśnia, że zdaniem urzędu wszczęcie postępowania o decyzję środowiskową jest konieczne.

— Po jej wszczęciu dokumenty są przysyłane do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i Sanepidu. Jeśli te organy stwierdzą, że decyzja środowiskowa nie jest konieczna, to odstępuje się od jej wydania.

Tak właśnie było w przypadku poprzedniej farmy: decyzja środowiskowa nie była konieczna, więc Mostostal nie musiał jej przedstawiać.

Skoro kolejna farma jest identyczna, to czemu urząd upiera się na jej dostarczenie?

— Takie są procedury — mówi Barbara Kowal. — To nie inwestor decyduje, czy decyzja jest konieczna, czy nie, bo niemal każdy by powiedział, że nie jest.

JUSTYNA JANUSZ

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Wybory coraz bliżej, ale mieszkańcy mogą zmieniać swoją małą ojczyznę na co dzień.

Wiosną przyszłego roku odbędą się wybory samorządowe, ale obywatele pomiędzy wyborami również mogą skutecznie wpływać na swoje otoczenie. Samorząd to nie radni, wójtowie, burmistrzowie i starości, ale wszyscy mieszkańcy małej ojczyzny! Wiele polskich gmin i powiatów zasługuje na więcej demokracji i skuteczniejszy wpływ obywateli na rządzących. Tylko jak to zrobić?

W polskim prawie istnieje szereg narzędzi, dzięki którym mieszkańcy mogą skutecznie wpływać na lokalne władze. Instytut Demokracji Bezpośredniej edukuje, jak z nich korzystać. Informacje na temat metod oddolnej demokracji znajdziecie na stronie www.LubBezposrednio.pl. Poniżej prezentujemy najciekawsze z nich.

INICJATYWA UCHWAŁOWA CZY MIESZKAŃCÓW

Od kilku lat mamy w Polsce bardzo proste przepisy dotyczące realizowania lokalnych uchwał przez obywateli. Jeżeli jakaś lokalna kwestia leży w kompetencjach gminy, powiatu albo województwa — mieszkańcy mogą napisać własnych projekt. Możliwe jest także zgłoszenie uchwały, na podstawie której rada gminy zobowiąże wójta, burmistrza lub prezydenta do podjęcia działań w określonym kierunku. Gdy obywatele zbiorą zaledwie kilkaset podpisów — rada gminy, miasta, powiatu albo sejmik wojewódzki będą musiały ją rozpatrzyć w ciągu zaledwie trzech miesięcy!

To wyjątkowo skuteczne narzędzie. W Krakowie w tym roku udało się na przykład doprowadzić do przyjęcia przez Radę Miasta uchwały o likwidacji kosztu-



jącej dziesiątki milionów złotych rocznie samorządowej spółki!

W najmniejszych gminach wystarczy 100 podpisów, w największych — zaledwie 300. Do zmian w powiecie potrzeba 300 lub 500 osób, a w województwie — 1000 podpisów.

PETYCJE

Nie we wszystkich sprawach organem decyzyjnym jest rada gminy. Ale zgodnie z art. 63 Konstytucji i ustawą o petycjach do każdej instytucji państwowej i samorządowej możemy kierować petycję.

Petycja to prośba albo żądanie skierowane do organów władzy

publicznej. Może dotyczyć m.in. zmiany prawa, podjęcia lub zaniechania jakichś działań lub podjęcia określonych decyzji.

Petycje można składać drogą pisemną albo elektroniczną. Organ, do którego ją kierujemy, również jest zobowiązany do odpowiedzi w określonym czasie.

INFORMACJA PUBLICZNA

Kolejne ważne narzędzie gwarantowane polską Konstytucją to prawo do informacji publicznej. Oznacza, że o konkretną informację możemy zwrócić się do każdego urzędu publicznego, a także

każdego podmiotu, który wykonuje zadania przewidziane dla państwa oraz zarządza majątkiem komunalnym lub państwowym. Dostęp do informacji publicznej jest darmowy, a wniosek o informację możemy zgłosić nawet e-mailem!

WARTO ŚLEDZIĆ LUBBEZPOŚREDNIO.PL!

Więcej informacji o każdym z tych narzędzi znaleźć można na stronie Instytutu Demokracji Bezpośredniej www.LubBezposrednio.pl oraz w mediach społecznościowych. Na Facebooku, YouTube i Twitterze znajdziecie nas wpisując w wyszukiwarkę LubBezpośrednio. Publikujemy tam też informacje o wydarzeniach, które będziemy w najbliższych miesiącach realizować również w Waszej okolicy. To wykłady, warsztaty i debaty promujące większą aktywność obywateli i narzędzia demokracji bezpośredniej.

ZAPROŚ NAS NA SPOTKANIE!

Do końca roku organizujemy jeszcze kilkadziesiąt spotkań z ekspertami, szkoleniowcami i doświad-

czonymi aktywistami. Będziemy uczyć, jak korzystać z opisanych tu mechanizmów.

Mamy jeszcze wolne terminy! Chcesz, byśmy odwiedzili Twoją okolicę? Prowadzisz organizację pozarządową albo nieformalną, lokalną grupę?

Napisz do nas na adres kontakt@lubbeziposrednio.pl lub wypełnij krótką ankietę w zakładce „Zaproś nas na spotkanie” na www.LubBezposrednio.pl. Jeśli uda nam się znaleźć wspólny termin i temat — pomożemy w promocji i pokryciu kosztów organizacji spotkania!

Niniejszy materiał informacyjny jest elementem zadania publicznego Instytutu Demokracji Bezpośredniej, które jest współfinansowane z budżetu państwa ze środków otrzymanych od Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach realizacji zadania publicznego. Wartość dofinansowania to 4 284 900 zł, co stanowi 100% wartości zadania publicznego.

PIOTR TRUDNOWSKI
koordynator LubBezpośrednio.pl
Instytutu Demokracji

Biegają po parkingach, chowają się pod samochody, przebiegają przez ulice. Szczury. Ludzie się boją. Ten inteligentny gryzoń jest trudnym przeciwnikiem.

Szury opanują miasto?

W Siedlcach jest coraz więcej szczurów. Potrzebne są dodatkowe deratyzacje, bo zarządcy nie radzą sobie z rosnącą liczbą gryzoni.

Szczególnie widać to na ulicach Rynkowej i 11 Listopada. Mieszkańcy twierdzą, że szczury pojawiły się po rozpoczęciu prac na rynku, gdy wymieniano sieć kanalizacyjną i wodociągową.

— Od kiedy rozpoczęli remont rynku, wszystkie szczury z szaletu zaczęły wychodzić na ulicę, wchodzić do najbliższych bloków. Ludzie boją się o swoje bezpieczeństwo oraz o psy i koty. Po prostu szczury ruszyły w miasto! — skarżą się. — Wchodzą do bloków, chowają się pod samochodami, w biały dzień biegają po osiedlu.

Nasza czytelniczka tak opisuje problem: — Mamy XXI wiek, a szczury po ulicach chodzą nawet w dzień. Każdy spacer z psem robi się wyzwaniem i nie lada osiągnięciem. Był czas, że czyszczono kanały, dbano o deratyzację w każdym bloku. Dlaczego to zaniedbano? Niedawno był nagłośniony ten temat we Wrocławiu, gdzie szczury zaczęły wychodzić kanalizacją. Za chwilę, jeśli władze naszego miasta czegoś nie zrobią, ten sam problem będzie u nas. Dzisiaj na ul. Rynkowej przy bloku nr 4 oraz ul. Czerwonego Krzyża 39, czyli w pobliżu rynku, biegają szczury, a obok chodzą dzieci. Ludzie krzyczą, dzieci piszczą... Obraz jak z Paryża, jak z „Nędzników” Viktora Hugo. Straszne

Właściciel firmy deratyzacyjnej Pest Control, **Kuba Rychłowski** potwierdza, że jest problem. I to w całym mieście. — Może nie taki, jak we Wrocławiu, ale na pewno jest.

Zarządcy budynków na terenie Siedlec mają obowiązek przeprowadzać deratyzację dwa razy w roku: wiosną i jesienią. W tym roku okazało się, że nie ma co czekać do deratyzacji jesiennej, bo problem jest poważny. Firma deratyzacyjna już pracuje, w środku lata. (We Wrocławiu wprowadzono już deratyzację całoroczną, bo miasto nie mogło sobie poradzić z problemem.)

— Cały czas walczymy ze szczurami — mówi zastępca kierownika administracji nr 2 w Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej **Marcin Ornoch**. — Właściciel firmy deratyzacyjnej przyjeżdża do nas co drugi dzień i informuje o postępach. Nie da się tego załatwić szybko, ale po liczbie szczurzych zwłok widzimy, że gryzoni jest więcej niż wcześniej. Na szczęście powoli wygrywamy tę walkę. Jeszcze do niedawna zdarzało się, że otwieraliśmy zsyph, a tam leżały trzy martwe szczury. Teraz jest ich mniej.

Czy przyczyną jest fakt, że rozpoczął się remont targowiska?

— Nie wiem, czy można to powiązać, ale rzeczywiście zbiegło się w czasie — dodaje Marcin Ornoch. — W okolicach studzienek kanalizacyjnych szczury kopią dziury, aż całość się zapada. W tych miejscach zabijamy je za pomocą gazu, bo same preparaty mogłyby być niewystarczające.

Marcin Ornoch twierdzi, że na tempo rozmnażania się szczurów duży wpływ mają zachowania ludzi.

— Wielokrotnie prosiliśmy, żeby

nie wyrzucać jedzenia przez okno. Niby ludzie chcą dokarmiać ptaki czy bezdomne koty, a tak naprawdę dokarmiają szczury. Jeden z naszych mieszkańców wyrzucał duże ilości karmy na trawniki, więc tam mieliśmy większy problem. Już nawet zrobiliśmy specjalne miejsce do karmienia ptaków, oddalone od bloków, ale widzimy, że on znowu przeniósł się w pobliże osiedla.

Właściciel firmy deratyzacyjnej potwierdza te informacje.

— Największy problem to jedzenie wyrzucane wokół śmietników i chleb, który zostawiają tam ludzie — mówi Kuba Rychłowski. — Chcą dobrze, a wychodzi niezbyt dobrze, bo to idealne miejsca do żerowania dla szczurów.

Szczury to inteligentne zwierzęta, potrafią wyciągać wnioski z popełnionych błędów i unikać ich w przyszłości. Nie zjedzą pokarmu, w którym wyczują ślad substancji lub składniki, które kiedyś im zaszkodziły. Gdy wypatrzą coś do jedzenia, najpierw pokarm próbują zwiadowcy. Jeśli nic im po nim nie dolega, wtedy dopiero może pożywić się reszta stada.

Kuba Rychłowski zaznacza, że trzeba cały czas udoskonalać metody zwalczania tych gryzoni.

— Są bardzo sprytne. Jeśli jakiś osobnik zatrute się chlebem, ale przeżyje, to już do końca życia chleba nie zje. Co więcej, nie zjedzą go również jego dzieci. Dlatego trzeba cały czas zmieniać preparaty. Te, które mamy, są dla szczurów bardzo apetyczne, zawierają orzechy, miód i inne smaczne rzeczy. Nie działają też od



fot. Czytelnik

razu, dopiero po 3-7 dniach, bo inne szczury nie mogą wiedzieć, czym się zatrut ten konkretny osobnik.

Nowe preparaty powodują brak krzepnięcia krwi, śmierć, a następnie mumifikację zwłok, by nie powodować smrodu. Stosowane są również nowe metody wykładania preparatów.

— Cały czas zachęcamy administratorów budynków do montowania specjalnych karmików — mówi Kuba Rychłowski. — Daje to większe bezpieczeństwo ludziom, bo nie będzie sytuacji, że dziecko sięganie po preparat wyłożony w piwnicy. A po drugie chroni też przed kradzieżami. Bywa, że ludzie, wiedząc, że profesjonalny preparat jest skuteczniejszy niż ten kupiony w sklepie, zabierają

go z piwnic, by wyłożyć np. na własnej działce.

Szczury mają silny instynkt społeczny, chętnie pomagają sobie nawzajem (potrafią uwalniać z pułapek inne osobniki lub je dokarmiać). Zdają sobie sprawę, że są silniejsze w grupie. Czy bywają agresywne? Uciekają przed człowiekiem. Zaatakować mogą, gdy poczują się zagrożone, przyparte do muru. Wtedy gryzą.

Tymczasem miasto nie zamierza przeprowadzać żadnej dodatkowej deratyzacji.

— Nikt do nas nie zgłaszał, że jest problem na osiedlach — mówi naczelnik wydziału gospodarki komunalnej Paweł Chazan.

A szczury harcują...

JUSTYNA JANUSZ

W poszukiwaniu piękna

Jeszcze do niemal końca sierpnia w siedleckim Muzeum Regionalnym można oglądać rzeźby i medale Marka Fiuka, artysty nietuzinkowego, niezwykle utalentowanego. Koniecznie zobaczcie „W poszukiwaniu piękna”! Zachwycicie się!

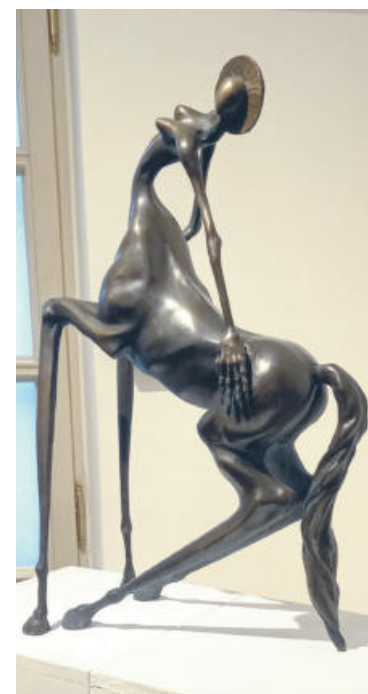


Dorobek ostatnich sześciu lat to medale i rzeźby, w większości odlane w brązie. Prace od razu przyciągają uwagę ekspresją i... lekkością. Pewną odrębną i ciekawą opowieścią jest dokumentacja z powstawania prac, uwieczniona na zdjęciach, zaprezentowanych także jak dzieło sztuki, z odpowiednią kompozycją.

Marek Fiuk to postać niebanalna. Jego przewrotne poczucie humoru widać niemal w każdej prezentowanej pracy. Kurator wystawy **Agnieszka Pasztor** tłumaczy: — W centrum swojej twórczości stawia człowieka. Ukazuje go w chwilach szczęścia, poddaje deformacji i tworzy zamkniętą w symbolach opowieść o największych dramatach. Analizuje teatr życia, w którym występuje każdy z nas, nosząc odłamki przeszłości.

Marek Fiuk urodził się w 1961 r. w Warszawie. Najpierw ukończył weterynarię na SGGW w Warszawie i podjął pracę lekarza weterynarii, a potem edukację artystyczną w zakresie sztuk plastycznych na UPH w Siedlcach. Zajął się rzeźbą, medalierstwem i fotografią. Tworząc

biżuterię, łączy w jednej kompozycji kilka materiałów. Taką formę wykorzystuje również w realizacjach rzeźbiarskich i medalierskich. Jego rzeźby zostały wyróżnione Grand Prix wystawy Reg'Art actuel w Château de Waroux w 2021 r., czego konsekwencją była wystawa indywidualna w 2022 r.



w Kaplicy Zamkowej Château de Waroux w Belgii. Od 2022 r. jest członkiem Międzynarodowej Federacji Sztuki Medalierskiej FIDEM, a medal jego projektu „Zasłużony dla Muzeum Treblinka” zakwalifikowano do udziału w międzynarodowej wystawie FIDEM 2023 r. we Florencji.

Tekst i zdjęcia:
MARIOLA ZACZYŃSKA

Gminne zawody OSP Rytele i Rytele

OSP Rytele Świątkie i OSP Rytele Wszołki zwyciężyły w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, które odbyły się 23 lipca w Kosowie Lackim. Do zawodów stanęło 6 drużyn OSP z terenu gminy Ceranów, 10 drużyn z gminy Kosów Lacki, a także 2 drużyny młodzieżowe z tej gminy.

Zwycięzcami rywalizacji wśród jednostek z terenu gminy Kosów Lacki została jednostka OSP Rytele Świątkie, drugie miejsce zajęła jednostka OSP Telaki, a trzecie OSP Buczyn, natomiast Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Rytele Świątkich pokonała Młodzieżową Drużynę Pożarniczą z Kosowa Lackiego.

Medalowe pozycje w klasyfikacji generalnej gminy Kosów Lacki zajęli: 1. OSP Rytele Świątkie, 2. OSP Telaki, 3. OSP Buczyn.

Natomiast w kategorii OSP z terenu gminy Ceranów najlepsze okazały się drużyny: 1. OSP Rytele Wszołki, 2. OSP Radość, 3. OSP Rytele Olechny. (DK)

Nasze nazwiska (507)

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@sie-dlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

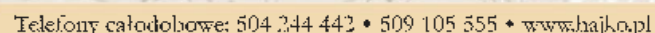
C O W K I N A C H



Niemojki zapraszają!

ODESZLI...

HADES TANIE POGRZEBY



80 lat temu w Treblince doszło do powstania

Ucieczka z fabryki śmierci

Więzień obozu Samuel Willenberg zatytułował swoje wspomnienia „Bunt w Treblince”. W podobny sposób ujął temat Michał Wójcik, autor książki „Treblinka 43. Bunt w fabryce śmierci”. Na tytułowej stronie jak motto cytuje ostatnie słowa więźnia Langera skierowane do kolegów z obozu: „Chłopcy, zemście się! Zróbcie bunt! wymordujcie ich! Trzeba to piekło spalić”.

Czy to, co wydarzyło się 2 sierpnia 1943 roku obozie w Treblince, rzeczywiście należy nazwać buntem? Może raczej powstaniem? Zbiorową ucieczkę, połączoną z podpaleniem zabudowań obozu przygotowywano przeciwko od miesięcy, stworzono konspiracyjną sieć, szukano sposobów, by zdobyć broń, gromadzono pieniądze i kosztowności... A sam moment wybuchu kilka razy z różnych powodów odkładano.

„PRE CZ Z HITLEREM, NIECH ŻYJĄ ŻYDZI!”

Jak pisze **Michał Wójcik**, pierwszą próbą ucieczki zbiorowej ucieczki siedmiu więźniów miał być podkop: *Nie wiadomo, jak długi odcinek wykopali ani w którym miejscu tunel się zaczynał. I czy w ogóle komuś udało się wykopać choć metr. Uciekinierzy wpadli, choć nie wszyscy. Czterech katowano przez cały dzień. Wieczorem, gdy wszystkie komanda wróciły już z pracy, „Lalka” zaordynował zbiórki i publiczną egzekucję. Jeden z nich Melchel z Warszawy przed zaciągnięciem na szyję pętlę krzyknął: — Precz z Hitlerem, niech żyją Żydzi! („Lalka” to Kurt Hubert Franz, z zawodu kelner i kucharz, zastępca komendanta Treblinki. Był jednym z najokrutniejszych funkcjonariuszy. Więźniowie nadali mu przydomek „Lalka” ze względu na jego urodę i elegancję — DK).*

Zdaniem Michała Wójcika, zachowanie więźnia podczas egzekucji było jednym z przełomowych wydarzeń dla współwięźniów: *Uświadomili sobie że jeden z nich w chwili ostatecznej przestał się bać.*

Kolejnym takim wydarzeniem, które w późniejszych wspomnieniach uznawano za przełomowe, był widok, jaki ukazał się przy paleniu zwłok: *Przy układaniu trupów na ruszt zauważono rękę, która sterczała wzniesiona do góry. Wszystkie palce były skurczone, tylko wskazujący był sztywny i sterczał wysoko, jakby na sąd boży wzywał swoich oprawców.*

„Na ten widok — jak pisał Jankiel Wiernik — zbledli nawet kaci. Nie mogli oderwać oczu od tego strasznego widoku. Jakby naprawdę była w tym wszystkim wyższa siła. Ludzkiej sylwetki z wystającą ręką nie zmógł nawet ogień. „Już część paleniska spopiełała, a tu ręka ta wyciągnięta ku niebu woła o sprawiedliwość”.

KOMITET ORGANIZACYJNY

Zimą 1943 roku w obozie powstała konspiracyjna komórka zwana później komitetem organizacyjnym. Jej pierwszym szefem był Julian Chorążyczki, lekarz i kapitan wojska polskiego. Po jego śmierci (popęłił samobójstwo, gdy Niemcy znaleźli pieniądze przeznaczone do przekupienia wachmanów) kierownictwo konspiracji przeszło w ręce Marcela Galewskiego.

KLUCZ DO MAGAZynu Z BRONIĄ

Konspiratorzy przede wszystkim starali się zdobyć broń. Pewnego dnia Edek zgodnie z instrukcją żydowskich rzemieślników, wsunął w zamek do magazynu amunicji metalowy odłamek. *Drzwi nie można było otworzyć. Niemcy wezwali ślusarzy, a ci rzekli, że usterka jest zbyt poważna i trzeba całe drzwi przenieść do zakładu. To, co stało się potem, przekonało wszystkich, żeby bunt się powiódł, potrzeba było współpracy wszystkich kast w Treblince. Bo eleganccy czescy Żydzi nie mogli sobie poradzić bez cwanych warszawiaków — relacjonuje Michał Wójcik. „Takiego zamieszania, w którym pod okiem strażników dokonano odcisku klucza, my, Żydzi ze środkowoeuropejskiej Czechosłowacji, nie byłibyśmy w stanie zainscenizować. Pod tym względem byliśmy zupełnymi dyletantami w porównaniu z doświadczonymi w buntach polskimi Żydami” — napisał Glazar. Chodziło o to, że do odwrócenia uwagi Niemców potrzebny był spryt i tupet. Ślusarze wszczęli między sobą spór, a potem bój-*



fot. DK

kę. W tym czasie klucz niepostrzeżenie trafił w ręce trzeciego robotnika, który odcisnął go w wosku. Dzięki temu udało się dorobić do magazynu z bronią własny kluczyk, który na kilka miesięcy stał się najcenniejszą relikwią w Treblince. Tak oto konspiratorzy uzyskali dostęp do arsenału.

Pierwszy termin wybuchu powstania ustalono na początek maja. Niestety, tego dnia przybył do Treblinki nowy transport, a wraz z nim wielu esesmanów i Ukraińców. Ucieczkę trzeba było odłożyć. Kolejny termin wyznaczono na 15 czerwca, ale i wtedy coś stanęło do przeszkodzie. Kolejny był 12 lipca. Wtedy zaszkodził zdrajca, który wydał 12 spiskowców. Wszyscy zginęli w męczarniach. Zręcznie prowadzona konspiracja jednak ocalała.

No i wreszcie termin ostateczny — 2 sierpnia 1943 roku, poniedziałek. Od tygodni panowały okrutne upały. W poniedziałki esesmani zwykle jeździli, by kąpać się w Bugu. Było ich wtedy w obozie mniej.

„ZNISZCZYĆ FABRYKĘ”

Nadszedł pamiętny dzień 2 sierpnia 1943 roku. Było upalnie i słonecznie. Drzewa w lesie gospodarczej części obozu zostały nieruchomo. Nad całym obozem Treblinka roznosił się odor spalonych, rozkładających się ciał tych, którzy przedtem zostali zagazowani. Ten dzień był dla nas dniem wyjątkowym. Mieliśmy nadzieję, że spełni się to, o czym od dawna marzyliśmy. Nie myśleliśmy, czy pozostaniemy przy życiu. Jedyne, co nas absorbowало, to myśl, aby zniszczyć fabrykę śmierci, w której się znajdowaliśmy — wspominał Samuel Willenberg. — Uśmiechał się do nas piękny świat. Wabiła przyroda przystrojona w naj-

cudowniejsze barwy. Kokietowało nas słońce, którego złota tarcza powoli występowała na bezchmurny i czysty błękit. W jego blaskach treblinkowski obóz ujawniał nam cały koszmar naszej nędzy.

Po południu konspiratorzy z arsenału wynoszą karabiny i granaty. W ukryciu polewają benzyną budynki, by je później podpalić. O 15:30 w garażu — jak pisze Michał Wójcik — „zjawiają się spiskowcy przewidziani do walki w pierwszym rzucie. Tylko ci, którzy służyli wcześniej w armii, bo tylko oni dostali prawo używania karabinów”.

Rozdział broni zastępuje też w magazynie z narzędziami. Rozdaje się siekiery, młoty, łomy i obcęgi do przecinania drutów. Ze skrytek więźniowie wyciągają długie, ostre noże. — W obozie nie wolno nam było ich używać. Zabieraliśmy je od razu z placu transportowego i chowaliśmy z nadzieją, że w przyszłości mogą się przydać — wspominał Willenberg.

Ze schowków i skrytek wydobywane są teraz, gromadzone wcześniej z narażeniem życia, pieniądze, złoto i kosztowności. Ładują w kieszeniach tych, którzy szykują się do ucieczki. Mają zapewnić przeżycie po drugiej stronie drutów.

Wydarzenia — po miesiącach oczekiwania — nabierają tempa.

Po paru minutach ukazali się kartoflarze. Przytaszczyli na swoich tragach dwa karabiny. Jeden karabin złapali równocześnie Kochen i fryzjer i wyrwali go sobie wzajemnie. W tej samej chwili usłyszeliśmy detonację od strony baraków niemieckich. Posypały się nagle na nas strzały z karabinu Ukraińca, który stał na warcie przy wejściu do ogrodu warzywnego. Ko-

chen odepchnął fryzjera i za drzewa wystrzelił w stronę Ukraińca — ten padł martwy pod płótem. Złapałem drugi karabin i poleciałem w stronę ogrodu zoologicznego. Zobaczyłem tutaj wystające z okien baraków ukraińskich karabiny. (...) Strzelanina się wzmacniała. Za nami biegli znów więźniowie w kierunku bramy. Od strony garażu dolatywały do naszych uszu dźwięki detonacji. Poprzez drzewa widzieliśmy coraz wyższy płomień ognia — unosił się na wysokość zbiorników z benzyną, które znajdowały się między peronem a barakiem niemieckim. Zbiorniki te zostały podpalone przez dwóch żydowskich mechaników, Czecha i Polaka. Niedaleko od garażu unosił się słup ognia. W szatańskim jakby tańcu płonęły niemieckie obozy. Wyschnięte gałęzie sosny wplecione w płót płonęły jak wąż, który ciągnie za sobą płonący ogon. Cała Treblinka stała w płomieniach — wspominał Samuel Willenberg. Gdy dobiegliśmy do parkanu, naszym oczom ukazał się straszny widok. Pełno rozrzuconych trupów. Wśród zapór czołgowych stali, wyprostowani jak pomniki, zabici więźniowie. Masa ludzka tworząca jakby pomost leżała na drutach kolczastych i zaporach. Z dwóch stron z wież wartowniczych cały czas padały do nas kule z karabinu maszynowego. Przeczekałem chwilę i jak na skrzydłach przeskoczyłem zapory po trupach swoich kolegów...

■■■■

2 sierpnia 1943 r. w obozie przebywało około 800 więźniów. Kilkuset poległo w walce. Ponad setka nie przystąpiła do powstania. Poza obóz udało się wydostać mniej więcej czterystu. Wojnę przeżyło niespełna siedemdziesięciu.

DARIUSZ KUZIAK

Z Centrum Nauki Kopernik

Rodzinne eksperymentowanie

Rodzice, dziadkowie i nauczyciele wzięli udział w bezpłatnych warsztatach pedagogicznych w Huszlewie. Poprowadzili je edukatorzy z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Zespół Szkolno-Wychowawczy w Huszlewie od lat współpracuje z CNK.

— Owocem współpracy są prężnie działające w naszej szkole Kluby Młodego Odkrywcę. Dzieci i młodzież eksperymentują pod okiem opiekunów,

robimy też wystawy i realizujemy różne projekty — wylicza **Teresa Chwesiuk**, wicedyrektor ZSW w Huszlewie.

Tym razem szkoła włączyła się wspólnie z Centrum Nauki Kopernik w realizację programu „Nauka dla Ciebie w domu”.

— To bezpłatne warsztaty pedagogiczne, które były skierowane do dorosłych i odbywały się bez udziału dzieci — dodaje Teresa Chwesiuk.

To były dwa 3,5-godzinne spotkania dla 10 rodzin. Rodzice i dziad-

kowie pogłębiali wiedzę na temat mądrego towarzyszenia dzieciom podczas eksperymentowania. — Na koniec warsztatów każdy otrzymał zestaw do eksperymentowania w domu. Te zestawy zawierają nie tylko propozycje eksperymentów i materiały niezbędne do ich wykonania, ale także wskazówki pedagogiczne, ułatwiające rodzicom konstruktywne towarzyszenie dzieciom podczas ich prób odkrywania świata — mówi Teresa Chwesiuk. (mc)



fot. arch.



POSZUKIWANY ZATRZYMANY

26 lipca w gminie **Pilawa** policjanci zatrzymali 39-latkę poszukiwanego listem gończym do odbycia kary 5 miesięcy pozbawienia wolności.

NIETRZEŻWI ZA KIEROWNICĄ

29 lipca w miejscowości **Kalonka** (gm. **Pilawa**) policjanci zatrzymali 59-latkę, który kierował autem, mając w wydychanym powietrzu 1,3 promila. Kierowca nie miał uprawnień do kierowania autem. Z kolei wcześniej zatrzymano w Garwolinie 42-letnią mieszkankę pow. mińskiego, który kierował fiatem, mając 0,35 promila.

OSZUSTWO INTERNETOWE

29 lipca do KPP w **Garwolinie** zgłosił się pokrzywdzony, informując, że jego 14-letni syn za pośrednictwem portalu sprzedażowego kupił buty. Po przelaniu 200 zł kontakt ze sprzedającym się urwał. Chłopiec nie otrzymał ani towaru, ani zwrotu pieniędzy.

USZKODZIŁ DYSTRYBUTOR

27 lipca do posterunku policji w Trojanowie zgłosił się pracownik stacji paliw w **Woli Koryckiej Górnej**, zawiadamiając o uszkodzeniu dystrybutora. Kierowca mercedesa włożył do baku pistolet, następnie ruszył i wyrwał go z dystrybutora, powodując stratę w wys. 2500 zł.

GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji policjanci mazowieckiej grupy „SPEED” skontrolowali 73 pojazdy, ujawnili: 39 wykroczeń, w tym 35 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości, zatrzymali 1 prawo jazdy, 3 dowody rejestracyjne i nałożyli 37 mandatów. (ak)

Niebezpiecznie na pasach

29 lipca w **Garwolinie** na ul. **Stacyjnej** przez przejście dla pieszych przechodziła kobieta z trójką dzieci. 35-letnia kierująca skodą potrafiła 4-letniego chłopca.

- Dziecko zostało przewiezione do szpitala. Kierująca pojazdem mieszkanka powiatu otwockiego była trzeźwa. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy. Trwa wyjaśnianie przyczyn i szczegółowych okoliczności tego zdarzenia – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie.

Policjanci zwracają uwagę, że na przejściach dla pieszych coraz częściej dochodzi do niebezpiecznych i tragicznych zdarzeń. (ak)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2, 3, 4, 5, 11

APTEKI

3 sierpnia – ul. Kościuszki 49 F
4 sierpnia – ul. Kościuszki 4A
5 sierpnia – ul. Dobra 1
6 sierpnia – ul. Kościuszki 4a
7 sierpnia – ul. Korczaka 35
8 sierpnia – ul. Targowa 1
9 sierpnia – ul. Kościuszki 49 L

Burmistrz w dybach, dyrektor pod toporem

Garwolin nie ustaje w świętowaniu 600-lecia. W rocznicę otrzymania praw miejskich, czyli 20 lipca, odbyła się uroczysta sesja rady miasta, podczas której burmistrz Marzena Świeczak wręczyła wieloletniemu włodarzowi miasta nad Wilgą Tadeuszowi Mikulskiemu tytuł „Zasłużony dla Miasta Garwolina” oraz pamiątkowy medal.

Tadeusz Mikulski był burmistrzem Garwolina w latach 1994-98 i 2000-2018. W uzasadnieniu nadania zaszczytnego tytułu napisano, że mottem życiowym pana Tadeusza jest dewiza Winstona Churchilla: „Co jest prawdziwym celem życia, jeśli nie dążenie ze szlachetnych pobudek do tego, by ten zagmatwany świat uczynić lepszym miejscem dla tych, którzy będą żyli na nim po nas”.

- Dzięki efektom jego pracy jesteśmy dumni, że mieszkamy w Garwolinie. Dobrze czujemy się w naszym mieście i z pełną świadomością możemy powtórzyć za Mironem Białoszewskim: „Całe życie w Garwolinie? Dlaczego, nie” - argumentowano.

Centrum Sportu i Kultury oraz Stowarzyszenie Truchtacz.pl postanowili zorganizować bieg upamiętniający 600-lecie miasta. Uczestnicy mieli pokonać łącznie 600 km. Na starcie stanęło 200 biegaczy. Każdy musiał przebiec lub przemaszzerować minimum 2200 metrów, czyli jedno okrążenie wokół zbiornika retencyjnego.

Zaczęli o godz. 19.00, skończyli około północy.

Podczas pikniku historycznego garwolinianie mogli przenieść się na kilka godzin do średniowiecza. W rolę księżnej Anny Mazowieckiej wcieliła się burmistrz **Marzena Świeczak**. Towarzyszył jej orszak dwórek.

Piknik zaczął się od bardzo spokojnych tańców, ale później pojawiły się niebyle jakie emocje. Gdy panią Marzenę zakuto w dyby, a obsługujący tę maszynę nie spieszył się z uwolnieniem jej z niewoli, burmistrz musiała wykazać się cierpliwością i twardym charakterem, by na oczach gapiów nie okazać zdenerwowania. Wyszła obronną ręką z tej próby. Charakterystyczny dla niej uśmiech nawet na moment nie zniknął z jej twarzy.

Odwagą wykazał się też dyrektor CSiK **Jarosław Kargol**, kładąc głowę pod topór. Marzena Świeczak, bo to ona dzierżyła to niebezpieczne narzędzie, nie skrzywdziła jednak swego współpracownika.



Elena i Matylda Grajewskie uzyskały na moment panowanie nad bratem Igorem. fot. MB

Rusza budowa komendy

W Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Garwolinie podpisano umowę z firmą, która wykona pierwszy etap budowy nowej siedziby straży.

Pod budowę komendy powiat garwoliński przekazał dwie działki o powierzchni blisko 1,5 ha.

- Leżą w Garwolińskiej Strefie Ak-

tywności Gospodarczej. Warte są około 2 mln zł – mówi **Mirosław Walicki**, starosta powiatu garwolińskiego.

Budowa nowej siedziby straży jest jedną z priorytetowych inwestycji powiatu. Zakorczy się w przyszłym roku. Na razie zostanie wykonany pierwszy etap inwestycji. Koszt to ponad 15 mln zł. (mc)

Nos Fridy nie zawiódł

28 lipca rano policjanci otrzymali zgłoszenie o kradzieży ciągnika rolniczego z kosiarką z terenu PKP w Leokadii (gm. Łaskarzew). Właściciel oszacował straty na 113 tys. zł.

- Funkcjonariusze ustalili, że do kradzieży doszło poprzedniej nocy. Sprawca odjechał w kierunku Sobolewa, więc tam skupiły się poszukiwania. Kilka godzin później kryminalni odnaleźli w lesie skradziony sprzęt – informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa KPP w Gar-

wolinie. - Technicy wykonali oględziny pojazdu, a pies tropiący, owczarek niemiecki o imieniu Frida, podjął trop i doprowadził do miejsca, w którym przebywał 28-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Pozostałe ustalenia funkcjonariuszy również wskazywały, że to właśnie on dopuścił się tego czynu.

28-latek trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut kradzieży, za który grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Skradziony pojazd powrócił do właściciela. (ak)



Piknik historyczny rozpoczął się średniowiecznym tańcem dworskim.

fot. MB

Długa kolejka ustawiła się do stanowiska mincerza, gdyż prawie każdy chciał mieć pamiątkową monetę.

- 600 lat Miasta Garwolina będziemy obchodzić do końca roku – powiedziała pani burmistrz po wyzwoleniu z dybów. - Mamy jeszcze wiele propozycji. Mówi się, jak kto pracuje, tak świętuje, ale mówi się też, że od Garwolina świat się zaczyna. Mnie bardzo cieszy, że świętujemy razem z mieszkańcami, że nasze imprezy cieszą się zainteresowaniem.

Na pikniku historycznym bawili się nie tylko mieszkańcy Garwolina. Zainteresował on też rodzinę **Grajewskich: Elenę, Igora, Matyldę** i ich mamę **Iwonę**, którzy przyjechali spod Brukseli. Nie zrobili tego specjalnie na tę okazję, ale będąc u rodziców i dziadków w Drohiczyźnie i Stoczku Łukowskim, nie omieszkali skorzystać z garwolińskiej propozycji.

Lipcowe świętowanie zwińczył rodzinny festyn św. Anny, patronki Garwolina. Po odpustowej mszy

w kolegiacie pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego rozpoczęła się zabawa w parafialnych ogrodach. Na estradzie wystąpili, między innymi, Moko-Bęc i Warszawska Ferajna. Dużym powodzeniem wśród najmłodszych cieszyło się wesołe miasteczko. Każdy mógł delektować się smakołykami przygotowanymi przez Koła Gospodyń Wiejskich.

MIROSŁAW BUCZEK



Jarosław Kargol odważnie położył głowę na katowskim pieńku. fot. MB

W Miętne

Festiwal etnograficzny

Już w najbliższą niedzielę, **6 sierpnia**, na boisku przy Zespole Szkół w Miętne odbędzie się II Festiwal Etnograficzny Powiatu Garwolińskiego. Rozpocznie się o **godz. 13.00**.

Na gości będą czekać liczne stoiska z wyrobami rękodzielniczymi oraz smakołykami przygotowanymi przez Koła Gospodyń Wiejskich. Można też będzie obejrzeć wystawę „Mazowiecka wieś z przeszłości”. Na scenie zaprezentują się zespoły i kapele ludowe.

Podczas części oficjalnej, którą zaplanowano **na godz. 16.30**, zostaną ogłoszone wyniki konkursu kulinarnego dla KGW z powiatu garwolińskiego na najlepszy przepis na danie z jabłkami.

O godz. 18.00 wystąpi zespół górali TerazMy, a o godz. 20.00 na scenę wejdzie **Zenek Martyniuk**. (MB)



A jednak da się!

Chaszcze na chodniku i w rowie wzdłuż drogi w Nowej Kornicy urosły po pas.

– Tak jest od lat. Nie da się przejść, a idąc z dzieckiem w wózku, trzeba wejść na drogę, żeby ominąć te zarośla – zaalarmowała redakcję mieszkanka Nowej Kornicy.

To główna droga przez wieś. Chodnik jest tylko po jednej stronie. Choć teraz go właściwie nie widać...

– Od lat władze gminy nie interesują się tym, że trawa i krzaki wyrosły na chodniku. Ziele w niektórych miejscach jest wyższe od przechodniów – mówi kobieta.

Tylko czy droga nie jest aby powiatowa? Zdjęcia pokazujemy staroście.

– Może być powiatowa. Po zdjęciach nie poznaję – mówi starosta **Janusz Kobylński**. – Ale zarośnięty chodnik to sprawa właścicieli posesji, znajdujących się przy ulicy. Właściciel jest zobowiązany odsinieć, sprzątać czy też wykosić zarośla na swoim odcinku. A o rów dba zarządca drogi.

Starosta dodaje, że przekaże sprawę do wydziału dróg, który ma za zadanie dbać o wykaszanie rowów przy dro-

gach powiatowych.

Dzień po naszej rozmowie, w czwartek, nikt się nie pojawił w Nowej Kornicy. W piątek też nie, więc w sobotę kontaktujemy się z wójtem gminy Stara Kornica.

– Jest to droga, której właścicielem jest powiat. Była modernizowana w 2014 roku. Powiat przeznaczył ze

swoich funduszy 300 tys. zł, a gmina 1,5 mln zł. Za utrzymanie pasa drogowego odpowiada właściciel drogi – informuje wójt **Kazimierz Hawryluk**.

Mieszkanka Nowej Kornicy podkreśla, że problem z zarośniętym rowem i chodnikiem jest od lat. Dodaje, że mieszkańcy nie muszą wiedzieć, kto ma obowiązek dbania o chodnik, albo kto jest właścicielem drogi. Chcą bezpiecznie korzystać z chodnika.

– W jednym miejscu nikt już nie mieszka. Nie wiadomo nawet, czy to dom. To kto ma tam wycinać zarośla? Jeśli ani gmina, ani starostwo nie chcą tego robić, to może po artykule w gazecie nałożą chociaż obowiązek dbania o porządek na właścicieli działek, przy których są tak zarośnięte chodniki? – zastanawia się mieszkanka Nowej Kornicy. – Po deszczu to nikt tamtędy nawet nie próbuje przejechać. Nie chodzi już o wygodę, tylko o bezpieczeństwo. W roku szkolnym dzieci muszą wychodzić na drogę, żeby te zarośla ominąć. A to droga przelotowa, ruch mamy tu spory.

Jednak po rozmowach z samorządowcami coś się ruszyło. Mieszkanka Nowej Kornicy zadzwoniła uradowana.

– Koszą rowy! Dziękuję! Myślę, że to zasługa redakcji, bo przez tyle lat nikt chaszczy nie kosił, a tu proszę... Jednak się da!

MILENA CELIŃSKA

Przed



Po



fot. arch.

Udało się zdobyć fundusze

OSP i KGW z gminy Sarnaki dostaną prawie 108 tys. zł dotacji na wyposażenie świetlic.

– Rozstrzygnięto konkurs „Wspieranie rozwoju gospodarki aktywnych społecznie” w ramach środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. W naszej gminie dotacje pozyska 16 podmiotów – mówi wójt **Grzegorz Arasymowicz**. Dofinansowanie pokryje całkowity koszt zakupu wyposażenia świetlic, o które KGW i OSP wnioskowały.

Po 7 tys. zł przyznano KGW w: Klepaczewie, Hołowczycach-Kolonii, Sarnakach, Chlebczynie, Borsukach, Chybowie i Mierzwicach. Po tyle

samo dostaną także jednostki OSP w: Klepaczewie, Hołowczycach, Borsukach i w Sarnakach. KGW w Nowych Hołowczycach otrzyma 4,5 tys. zł, a Nadbużańskie Stowarzyszenie „Przyjazne Mierzvice” prawie 6 tys. zł. KGW w Bindudzie przyznano 6 941 zł, a Stowarzyszeniu „Malowniczy Zakątek Borsuki nad Bugiem” 7 tys. zł.

– Wszystkim organizacjom gratuluję i cieszę się, że dzięki tym środkom możecie się rozwijać, a świetlice tętnią życiem. Pragnę również podziękować pracownikom UG, którzy przygotowali wszystkie wnioski i są koordynatorami tej inicjatywy – dodaje wójt. **(mc)**



Wójt z paniami z KGW Chlebczyn

fot. arch. Grzegorza Arasymowicza

Zwierzowa Akcja Kastracja!

Mieszkańcy Łosic i okolicznych miejscowości mogą za darmo wykastrować lub zaczipować swoje zwierzęta! Wystarczy wypełnić wniosek.

Miasto i Gmina Łosice nawiązało współpracę z Ogólnopolską Fundacją na Rzecz Ochrony Zwierząt „Zwierz”. Dzięki temu mieszkańcom zaproponowano projekt „Zwierzowa Akcja Kastracja!”. To pierwsze tego typu przedsięwzięcie w Łosicach.

– Akcja ma na celu upowszechnienie przeprowadzania zabiegów sterylizacji, kastracji i znakowania psów i kotów, także kotów wolno żyjących – informuje UMiG Łosice.

Akcja będzie trwała do końca listopada, chyba że wcześniej skończą się fundusze przeznaczone na czipowanie i sterylizację zwierząt. Mogą się do niej zgłosić mieszkańcy miasta i gminy Łosice. Wystarczy

wypełnić wniosek dostępny na stronie internetowej urzędu i złożyć go w magistracie.

Trzeba pamiętać, że ilość zabiegów jest ograniczona, a o ich wykonaniu decyduje kolejność

zgłoszeń. Zabiegi będą wykonywane w gabinecie weterynaryjnym w Łosicach przy ul. Narutowicza.

– W ramach akcji i wykonania zabiegu zwierzę zostanie także trwale oznakowane czipem. Jest to wymóg konieczny, by wziąć udział w zabiegu sterylizacji lub kastracji – dodają urzędnicy.

Znakowanie i sterylizacja to dwa najważniejsze działania zapobiegające bezdomności zwierząt. Należy pamiętać, że opieka nad zwierzętami to także kontrola ich rozmnażania. Więcej informacji na temat akcji i o tym, dlaczego warto kastrować i czipować psy i kociaki, można uzyskać telefonicznie pod numerem 83 306 88 41 (referat gospodarki nieruchomości i ochrony środowiska UMiG Łosice). **(mc)**

APTEKI

2-6 sierpnia – ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

7 sierpnia – ul. Kolejowa 1b, tel. 83 359 05 6911

8 sierpnia – ul. Rynek 29, tel. 83 359 03 73

Potrawy z miodem

Na Dożynkach Powiatowych w Platerowie odbędzie się konkurs na najlepszą potrawę z wykorzystaniem miodu. Zgłoszenia są przyjmowane do 9 sierpnia.

By wziąć udział w konkursie, należy wypełnić kartę zgłoszeniową, dostępną na stronie internetowej łosickiego starostwa, i wysłać ją mailowo lub listem. Zgłoszenia nie są przyjmowane telefonicznie (szczegóły można znaleźć w regulaminie, który także jest dostępny na stronie starostwa).

Potrąka z baraniny najlepsza!

23 lipca podczas imprezy „Gmina Sarnaki bawi się” przeprowadzono konkurs kulinarny dla Kół Gospodyń Wiejskich „Bitwa Regionów”.

Wzięło w nim udział 15 KGW z powiatu łosickiego. Pierwsze miejsce zajęło KGW w Kolonii Hołowczyce „Nie-zapominajka” (gm. Sarnaki) za „potrawkę z baraniny z parowańcami, surówką z czerwonej kapusty i jabłkiem”, drugie miejsce zdobyło

KRADZIEŻ

24 lipca przyjęto zawiadomienie o kradzieży pilarki spalinowej. Pokrzywdzony 63-letni mieszkaniec gminy **Huszele** oszacował straty na 1000 zł.

BEZ UPRAWNIENI

25 lipca w **Platerowie** łosicki dzielnicowi zatrzymali do kontroli drogową 32-letniego mieszkańca gminy Platerów. Kierujący miał dozwolony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

KOLIZJA

26 lipca w **Łosicach** kierujący ciężarowym volvo nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami i najechał na osobową toyotę, którą kierowała 52-letnia mieszkanka Lublina. 28-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego, kierujący volvo, został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł.

NIETRZEŻY

30 lipca w **Starych Hołowczycach** (gm. Sarnaki) 23-letni mieszkaniec gminy Sarnaki kierował skodą, mając prawie 0.90 promila alkoholu w organizmie.

PRAWIE 2 PROMILE

30 lipca w **Woźnikach** (gm. Łosice) 56-letni mieszkaniec Siedlec kierował volkswagenem, mając prawie 2 promile alkoholu w organizmie. **(mc)**

Dla strażaków na sprzęt

Jednostki OSP w Łosicach otrzymały prawie 300 tys. zł wsparcia na sprzęt strażacki z WFOŚiGW w Warszawie.

Wręczenie symbolicznych czeków odbyło się w łosickim starostwie. Na ten moment podpisano umowy na 300 tys. zł, ale będzie jeszcze druga transza pieniędzy z WFOŚiGW, która opiewa na 250 tys. zł. Za otrzymaną dotację strażacy będą mogli kupić m.in.: pompy, ubrania specjalistyczne oraz niezbędny sprzęt przydatny podczas akcji. **(mc)**

Konkurs odbędzie się **13 sierpnia** podczas Dożynek Powiatowych. Uczestnicy będą musieli wcześniej przygotować potrawy i przywieźć je do Platerowa. Każdy uczestnik może zgłosić do konkursu maksymalnie trzy potrawy z miodem. Ale, uwaga! Nie mogą to być ciasta i desery. Zwycięzcy otrzymają nagrody rzeczowe.

Dodatkowe informacje na temat konkursu są udzielane pod numerem telefonu 83 357 19 31 oraz za pośrednictwem poczty elektronicznej: promocja@losice.pl **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 2, 3, 4, 5, 7, 9, 14, 15

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



■ SPIESZYŁ SIĘ Z KONTRABANDĄ

W nocy z 29 na 30 lipca policjanci patrolujący ulice **Stoczka Łukowskiego** zatrzymali do kontroli kierowcę mercedesa. 25-latek z gminy Stoczek Łukowski mówił, że bardzo spieszy się do pracy, bo musi zmienić innego kierowcę ciężarówki. Po chwili okazało się, że ma inne powody do zdenerwowania - w bagażniku jego auta mundurowi zauważyli pudełka z prawie 2000 paczkami papierosów różnych marek. 25-latek utrzymywał, że na opakowaniach są polskie znaki akcyzy. Nie miał racji. Został zatrzymany, a kontrabandę zabezpieczono. Gdyby trafiła do sprzedaży, Skarb Państwa straciłby z tytułu uszczuplenia podatku akcyzowego niemal 50 tys. zł. Mężczyzna już usłyszał zarzut. Groźba mu: do 3 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i przepadek nielegalnego towaru.

■ OSTRO SZARŻOWAŁ

Łukowska drogówka otrzymała e-mail, do którego załączono zdjęcia motocykla jeżdżącego po ulicach miasta na jednym kole. Policjanci sprawdzili zapis kamer monitoringu i bardzo szybko ustalili, że chodzi o pojazd marki Honda CBR125. Jak się okazało, kierował nim 18-latek z gminy **Stanin**, który szarżował w różnych punktach Łukowa, nie zważając na natężenie ruchu i bezpieczeństwo innych ludzi. Rozmawiając z mundurowymi, 18-latek nie był w stanie wytłumaczyć tego zachowania. Za używanie pojazdu w sposób zagrażający bezpieczeństwu otrzymał mandaty karne, a jego konto wzbogaciło się o 30 punktów. Wkrótce młodzieniec będzie musiał ponownie zdać egzamin na prawo jazdy kategorii A1.

■ KTO ZGUBIŁ?

Policjanci z Wydziału Prewencji Łukowskiej komendy poszukują właścicieli 2 smartfonów. Pierwszy, marki Realme, znaleziono w pobliżu **ul. Stawki**, drugi, iPhone - w okolicy **Vendo Parku**. Osoby, które utraciły takie urządzenia i są w stanie podać ich cechy identyfikacyjne, są proszone o kontakt obojczy (ul. Międzyrzeczka 9, koniecznie z dokumentem tożsamości) lub telefoniczny (47 81 472 32) z policją. W przypadku niezalezienia właściciela smartfony zostaną przekazane do biura rzeczy znalezionych.

(BS)

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 13

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4 **Stoczek Łukowski**, Plac Kościuszki 13

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
 Łuków, os. Unitów Podl. 17
 tel./fax 25 798 89 94
 www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

Może dzięki tym znakom podrozni na przykład kupia w Łukowie lody?

Brązowe znaczy atrakcyjne

Zdaniem miejskiego radnego

Arkadiusza Pogonowskiego, kierowcy wjeżdżający do Łukowa powinni być zachęceni do odwiedzenia miejscowych atrakcji, takich jak zalew czy kościoły. Burmistrz też jest „za”.

- Dużo jeżdżę, między innymi po województwie podlaskim czy świętokrzyskim, i często widzę znaki drogowe E-22C, czyli „informacja o obiektach turystycznych” - mówi radny. - Chodzi o duże brązowe znaki, informujące o zabytkach czy atrakcjach wartych zobaczenia. W Polsce spotykamy je przy wielu, nawet dużo mniejszych od Łukowa, miejscowościach, które mogą się pochwalić choćby tylko 1 zabytkowym kościołem, parkiem czy punktem widokowym. Sporo jest ich też na Lubelszczyźnie, na przykład w samym Lublinie czy Zamościu. A w powiecie łukowskim takich się nie uświadczy, oprócz znaku na granicy województw mazowieckiego i lubelskiego na trasie Siedlce-Łuków - zauważa.

LODY I TACA

Wspomnianych znaków nie ma też przy żadnym z kilku wjazdów do Łukowa. Dlatego radny złożył interpelację do burmistrza. „Ustanowienie znaków drogowych E-22C wpłynęłoby na podniesienie wśród przejeżdżających przez Łuków wiedzy na temat naszych ważnych miejsc zabytkowych i turystycznych naszego miasta. W mojej ocenie na znaku drogowym E-22C winny znaleźć się trzy elementy - miniatury graficzne trzech istotnych kiedyś i dziś miejsc: Kolegiata Przemienienia Pańskiego, Cmentarz Wojenny Strzelnica, Kompleks Zimna Woda” - napisał.

A w rozmowie z „Tygodnikiem” dodaje: - Wierzę w to, że dzięki tym zna-

kom choć część kierowców zatrzyma się w naszym mieście. Fali turystów bym się nie spodziewał, bo Łuków nie jest i pewnie długo nie będzie miejscowością turystyczną. Zdaję sobie sprawę, że nasze atrakcje nie ściągają tysięcy. Wystarczą jednak dziesiątki czy setki tych, którzy dzięki E-22C kupią w Łukowie lody albo dadzą na tacę w miejscowym kościele.

CZEKAJĄ NA ZGODĘ

W swojej interpelacji **Arkadiusz Pogonowski** napisał, że „Zadanie nie wymaga dużych nakładów finansowych”. - Postawienie tych znaków w kilku miejscach to wydatek rzędu



Na razie wjeżdżających do miasta witają głównie takie znaki.

kilku tysięcy złotych. Warto je wydać, choćby po to, żeby sami Łukowianie stwierdzili: „Faktycznie mamy się czym pochwalić” - przekonuje.

Zgadza się z tym burmistrz **Piotr Płodowski**. - Osobom, które przyjeżdżają do Łukowa albo tylko tędy przejeżdżają, warto pokazać nasze perełki - podkreśla. - Dlaczego do tej pory tego nie robiono? Bo trudno się spodziewać, żeby ktoś spoza miasta, choćby w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zajmował się jego promowaniem.

JESZCZE WIĘCEJ?

Według autora interpelacji, znaki E-22C mogłyby uwzględniać także inne łukowskie miejsca i budynki, choćby: kościół Podwyższenia Krzyża Św., Muzeum Regionalne, konwikt Szaniawskich oraz dworzec PKP. - Umieszczenie na tych znakach kolegiaty, cmentarza i zalewu wydaje się najbardziej uzasadnione. A ujmowanie na każdym z nich innych atrakcji mogłoby wprowadzić niepotrzebne zamieszanie - komentuje burmistrz.

stawienie brązowych znaków w mieście może zmotywować też władze innych miejscowości w powiecie albo łukowskie starostwo, by postąpić podobnie (- Przecież mają powody do dumy, choćby muzeum Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej - uważa radny). - To pole do popisu dla wszystkich. Może odpowiednik pana Pogonowskiego w radzie powiatu wyjdzie z podobną inicjatywą - kończy burmistrz.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Wiedza dla ludu

Rusza zaplanowany na lata 2023-25 projekt „Program Rozwoju Uniwersytetu Ludowego w Adamowie”, finansowany przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskiej. W jego ramach zostanie wyremontowany budynek przy Klasztorze w Woli Gułowskiej, odbędą się też kursy, szkolenia i spotkania. Wśród tematów: prowadzenie pasieki, porozumiewanie się po angielsku, cechy lokalnego lidera, dbanie o kondycję fizyczną, fotografowanie, rękodzieło ze sznurka, kompozycje florystyczne oraz szycie na maszynie. Nie zabraknie też spektakli filmowych i przedstawień.

Organizatorzy zapraszają osoby dorosłe. Zapisy i informacje - tel.: 512 304 254 lub 511 863 455. Więcej na stronie www urzędu gminy oraz na Facebooku i Instagramie Uniwersytetu Ludowego w Adamowie. (BS)

W Stoczku Łukowskim

Już się przygotowują do zjazdu

Do Zjazdu Absolwentów Zespołu Szkół i 80-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Józefa Dwernickiego w Stoczku Łukowskim jest jeszcze ponad rok, ale szkoła kierowana przez dyrektora **Ewę Mokicką** już rozpoczęła



fot. MB

Dla dyrektora Ewy Mokickiej oraz nauczycielek Agnieszki Niebrzegowskiej i Anny Czub zapowiada się szczególnie pracowity rok.

Wola Mysłowska

Bardzo oszczędna gmina

Pismo samorządowe „Wspólnota” opublikowało ranking wydatków bieżących na administrację gminną w 2022 roku. Na bardzo wysokim,

dziesiątym miejscu wśród gmin wiejskich poniżej 5 tys. mieszkańców znalazła się Wola Mysłowska. Utrzymanie administracji, bez kosztów remontów

budynku urzędu, wyniosło 545,06 zł na jednego mieszkańca. To duże osiągnięcie. W rankingu z 2014 r. gmina ta plasowała się bowiem aż na 519. pozycji. (MB)

Pieniądze na zabytki? Tak, ale...

Tylko na sakralne

Czy to zemsta PiS na miastach, którymi z sukcesami zarządzają opozycyjni samorządowcy?

Kilka miesięcy temu rząd ogłosił program dotacyjny dla samorządów na odbudowę zabytków. Każde miasto mogło zgłosić 10 wniosków. Władze Mińska Mazowieckiego w pełni wykorzystały ten limit.

- Złożyliśmy 3 wnioski dotyczące willi, w której mieści się Muzeum Ziemi Mińskiej. Prosiłiśmy o pieniądze na wymianę stolarki okiennej, remont elewacji oraz poszycia dachowego. Wszystkie te elementy są zdegradowane, budynek wymaga natychmiastowego ratunku i pomocy - zapewnia burmistrz **Marcin Jakubowski**. - Oprócz tego złożyliśmy wnioski na system przeciwpożarowy w pałacu Derłałowiczów i kładki drewniane w parku, które również są w bardzo złym stanie.

Ale żaden z zabytków nie otrzymał dofinansowania. - Całe szczęście, że staraliśmy się też o dofinansowanie na zabytki sakralne. Z 4 wniosków 3 obejmujące remont zabytkowego kościoła parafii Narodzenia NMP oraz kościoła mariawitów zostały uwzględnione - informuje burmistrz.

PODOBNIŁO BYŁO PRZEZ OSTATNIE 3 LATA

Czy tylko budynki sakralne zasługują na renowację? Nie po raz pierwszy udział miasta w rządowych programach nie znajduje szczęśliwego finału. Jak tłumaczy Marcin Jakubowski, podobnie było z dofinansowaniem na remonty ulic Mieszka I oraz Śląskiej. Oba wnioski przepadły.

- Trudno nazwać to przypadkiem, szczególnie jeśli przypomnimy sobie przydziały z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych - mówią radni Koalicji Obywatelskiej. I przywołują sytuację sprzed 3 lat, gdy całkowita kwota 28 mln zł, przypadająca na powiat miński, została przekazana

wyłącznie wybranym gminom, i to głównie zarządzanym przez polityków Prawa i Sprawiedliwości. Przy czym aż 16 mln trafiło tylko do jednej



Kościół NMP w Mińsku Mazowieckim fot. T.MARK
- Tylko zabytki sakralne otrzymują rządowe dofinansowanie.

gminy - Halinów. Mińsk Mazowiecki, Mrozy i Kałuszyn nie dostały nic.

Miasto Mińsk Mazowiecki złożyło wtedy 9 wniosków inwestycyjnych na niemal 23 mln zł. Dotyczyły budowy dróg, renowacji zabytkowych obiektów, modernizacji oświetlenia ulicznego i budowy instalacji fotowoltaicznej. „Rząd RP przyznał na szczególnie ważne dla mieszkańców naszego miasta inwestycje 0 zł. Słownie - ZERO ZŁOTYCH” - pisał na swoim profilu społecznościowym burmistrz Marcin Jakubowski.

Jego zdaniem, głównym kryterium była przynależność do PiS wójta czy burmistrza danej gminy lub ewentualnie wyjątkowo korzystny dla partii rządzącej wynik ostatnich wy-

borów prezydenckich. - Cóż, według tych kryteriów uzyskaliśmy 0 punktów. Nie pomogło nawet 2 mińskich posłów z PiS... Dotacyjne pieniądze pochodzą z funduszu na walkę z COVID-19, który, jak widać, nabrał zabarwienia politycznego - komentował wóldarz miasta.

westycjom nie ma końca. W powiecie mówi się złośliwie, że dla wóldarzy tych miast zaczyna to być nawet kłopotliwe, bo kończą się im już pomysły, na co rozdysponować tak duże pieniądze.

„Sulejówek rozwija się bardzo dynamicznie! Burmistrz **Arkadiusz Śliwa** wraz ze swoim zastępcą **Remigiuszem Górniakiem** znakomicie potrafią pozyskiwać środki finansowe na inwestycje. Bo programów rządowych jest dużo, trzeba tylko chcieć z nich skorzystać” - pisali na Facebooku senatorowie PiS. I wystawiali laurkę: „Jesteście w tym mistrzami”.

Czy rzeczywiście wystarczy tylko chcieć? Czyżby burmistrzowie Jakubowski i Jaszczuk nie chcieli? Przecież złożyli wnioski. Wystarczy przeszedź fora internetowe, żeby zauważyć wymowne komentarze. „Tak, większość środków zgarnia Hahahalinów, o którym już w tej chwili można powiedzieć, że PiS zastał go drewnianym, a zostawił murowanym”. I jeszcze jeden mocny wpis: „To jest zemsta PiS na samorządach, którymi z sukcesami zarządzają opozycyjni samorządowcy. Zemsta ta uderza w mieszkańców”.

Zdaniem Dariusza Jaszczuka, ta sytuacja pokazuje, jak degraduje się życie publiczne, w którym poszanowanie prawa, przyjętych zasad czy elementarnej przyzwoitości jest odrzucone. - Niestety, ta erozja dotyczy też samorządowców, którzy ulegając presji: „Kto nie z nami, ten przeciw nam lub ginie”, godzą się na takie funkcjonowanie samorządu, którym kierują. Pieniądze rozwiązują pojedyncze problemy, a z twarzą trzeba chodzić do końca życia. Co więcej, w tych zachowaniach niektórzy zaczynają się bardzo dobrze „urządzać” i tworzyć nowy model skutecznego samorządowca - podsumowuje burmistrz Mrozów.

TOMASZ MARKIEWICZ

Zasłużeni i kamień pamięci, czyli...

Jak Łatowicz świętował 600-lecie

Mieszkańcy Łatowicza świętowali tego lata jubileusz 600-lecia przywrócenia praw miejskich swojej miejscowości. Impreza plenerowa odbyła się na placu przed kościołem, zamieniając to miejsce w kolorowy i gwarny teren. Po raz pierwszy wręczono tytuły „Zasłużony dla Miasta i Gminy Łatowicz”, które otrzymali: **Janina Ewa Orzełowska** - członek Zarządu Województwa Mazowieckiego, **Sta-**

niśław Odziemczyk - mieszkaniac Łatowicza i **Zdzisław Ćmoch** - lokalny regionalista.

Przed budynkiem urzędu odsłonięto kamień pamięci z tablicą potwierdzającą 600-lecie nadania praw miejskich. W hali sportowej w szkole zaprezentowano wystawę historyczną „Dawny Łatowicz”, która umożliwiła oglądanie starych zdjęć i pamiątek historycznych, rekwizy-

tów, umundurowania i broni z XIX i XX wieku. Ekspozycję przygotowali **Bogdan Kuć** (prezes Stanisławowskiego Towarzystwa Historycznego i pasjonat historii) i **Tomasz Żurawski** z projektu historycznego „Konspiracja”.

Na placu zabaw czekały na najmłodszych: bogaty program animacji, konkursy, szczudlarz, baloniarz, warsztaty cyrkowe i na koniec bańkowy happening.

syropy, nalewki I miejsce zdobyła **Agnieszka Kosman** za syrop z zielonych szyszek sosny, II - **Marianna Gryz** za nalewkę z pędów sosny, zaś III - **Andrzej Kaim** za syrop z pędów sosny. W kategorii potrawa kulinarna najlepsze danie przygotowały: **Marianna Marczak** - pierogi z lejkowcem dętym (I miejsce), **Danuta Mataszek** - minipierogi z kurkami (II miejsce) oraz **Teresa Michalak** z KGW „Nasza Chata” - poezja leśna (III miejsce). W kategorii ciasta i desery wygrały: leśny słoik **Sylwii Buczek** (I miejsce), ciasto leśny mech **Małgorzaty Buczek** (II miejsce) oraz leśny deserek **Grzegorza Kacprzyka** (III miejsce). (T.MARK)

Nie zabrakło też występów artystycznych. Przed południem na scenie zrobiło się kolorowo, gwarno i ludowo za sprawą Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy” im. Alicji Siwkiewicz. Po południu zaprezentowały się gwiazdy - zespół „Zbóje” z Zakopanego z muzyką i folklorem góralskim prosto spod samych Tatr oraz przedstawiciele muzyki tanecznej (Dejw, Nokaut). (T.MARK)



Stoisko KGW Jagodzianki w Pustelniku fot. UG



A MIAŁ ZAKAZ

26 lipca w **Kałuszynie** policjanci z komisariatu w Mrozach zatrzymali do kontroli drogowej audi. Sprawdzenie w systemach policyjnych wykazało, że 31-letni kierowca ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz mieszkańcy gminy Mrozy grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

2600 ZŁ KARY

28 lipca w godzinach nocnych w **Mińsku Mazowieckim** policjanci podjęli czynności wobec rowerzysty, którego tor jazdy wskazywał, że może być pijany. Badanie alkomatem wykazało, że 33-latek miał półtora promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo rowerzysta nie miał oświetlenia. Funkcjonariusze nałożyli na mieszkańca Mińska Mazowieckiego mandat w wysokości 2600 złotych oraz zakazali dalszej jazdy.

Z DWOMA PROMILAMI

29 lipca policjanci mińskiej drogówki otrzymali zgłoszenie, że w Grzebowilku kierujący samochodem osobowym marki ford stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. Funkcjonariusze przeprowadzili badanie stanu trzeźwości kierowcy. Okazało się, że 33-latek miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Teraz mieszkańcy gminy Siennica grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

500 ZŁ MANDATU

25 lipca w jednym z marketów na terenie **Mińska Mazowieckiego** 36-latek ukraść alkohol o wartości 20 zł. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze ukarali mieszkańca gminy Mińsk Mazowiecki mandatem karnym w wys. 500 złotych, a odzyskany towar wrócił na półki sklepowe. (T.MARK)

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 5, 6, 10

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

2 sierpnia - Widok 2/4
3 sierpnia - Cicha 12/55
4 sierpnia - Kościuszki 14/U-2
5 sierpnia - 11 Listopada 5
6 sierpnia - Stary Rynek 1
7 sierpnia - Kościuszki 2
8 sierpnia - Konstytucji 3 Maja 7
9 sierpnia - Dąbrówki 30

Jagodowo w Pustelniku

Pustelnik (gm. Stanisławów) stał się lokalną stolicą jagodzianek i potraw z darów lasu. Wszystko dzięki inicjatywie miejscowego KGW „Goździk”.

Niedawno w Pustelniku można było spróbować nie tylko przeróżnych dań i napojów z jagodą w roli głównej, ale też potraw przygotowanych z innych produktów pochodzenia leśnego. Dzień wcześniej rodziny z dziećmi wybrały się do lasu, aby zebrać owoce do przygotowania jagodzianek i innych dań.

- Naszą ideą było pokazanie umiejętności kulinarnych, wykorzystując produkty naturalne i zdrowe, a także zachęcenie do wyjścia



WYPADEK MIĘDZY NIWISKAMI A NOWYM OPOLEM
W ubiegłym tygodniu w lesie między Niwiskami a Nowym Opolem 20-letnia mieszkanka gminy Siedlce kierująca citroenem za zakrętem straciła panowanie nad pojazdem i zjechała na lewą stronę jezdni. Samochód przewrócił się na bok. Kobieta odniosła obrażenia, została przewieziona do szpitala. Była trzeźwa.

ZDERZENIE ROWERZYSTÓW
26 lipca 66-letnia mieszkanka Siedlec jadąc chodnikiem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 80-letniemu rowerzyście, który jechał ścieżką rowerową. Doszło do zderzenia rowerzystów. W jego wyniku poszkodowany został 80-latek. Trafił do szpitala.

PIJANY W NISSANIE
29 lipca, tuż przed 2 nad ranem siedlecki policjanci zatrzymali 35-letniego kierowcę nissana. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu ponad 2 promile alkoholu. Został zwolniony po dokonaniu czynności, elektronicznie zatrzymano mu prawo jazdy.
Z kolei dzień później w Żeliszewie Podkościelnym policjanci z Kotunia zatrzymali 52-latkę, który kierował volkswagenem, mając ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna miał dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Teraz ponownie stanie przed sądem. (JJ)

 0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 2, 4, 11, 13

Gmina Wiśniew

Statuetki dla wyróżniających się uczniów

Najlepsi uczniowie ze szkół podstawowych z terenu gminy Wiśniew, którzy mogą się pochwalić bardzo dobrymi wynikami w nauce, sporcie oraz osiągnięciami artystycznymi, zostali uhonorowani statuetkami.
Uczniowie otrzymali wyróżnienia 16 lipca, podczas Festiwalu Kuchni Regionalnej „Z wiśniowym smakiem” z rąk wójta Krzysztofa Kryszczuka oraz parlamentarzystów – posła Krzysztofa Tchórzewskiego i senatora Waldemara Kraski.
Statuetki otrzymali: uczennica Zespołu Oświatowego w Wiśniewie **Aleksandra Wysokińska**, uczennica Szkoły Podstawowej w Śmiarach **Magdalena Jastrzębska** i uczeń szkoły Podstawowej w Radomyśli **Maksymilian Gałąska** (wszy-

Ceny działek w gminie Siedlce nadal są zaporowe.

Ziemia jeść nie woła

Inwestowanie w gminie Siedlce jest dosyć proste, ponieważ ma ona plan zagospodarowania przestrzennego. Poza tym uwzględniono w nim dużo terenów pod budownictwo mieszkaniowe oraz działalność usługową.

Nic, tylko kupować działkę i budować dom albo rozwijać działalność usługową. Jest jednak dość istotna bariera. Chodzi o ceny działek. Te potrafią bardzo skutecznie ochłodzić entuzjastów inwestowania.

Z danych statystycznych wynika, że średnia cena metra kwadratowego działki w gminie Siedlce (mowa o cenie transakcyjnej) wynosi 177 złotych i w ciągu ostatniego roku wzrosła o kilkanaście procent. To jednak tylko statystyka, która, choć precyzyjna, zazwyczaj bywa myląca.

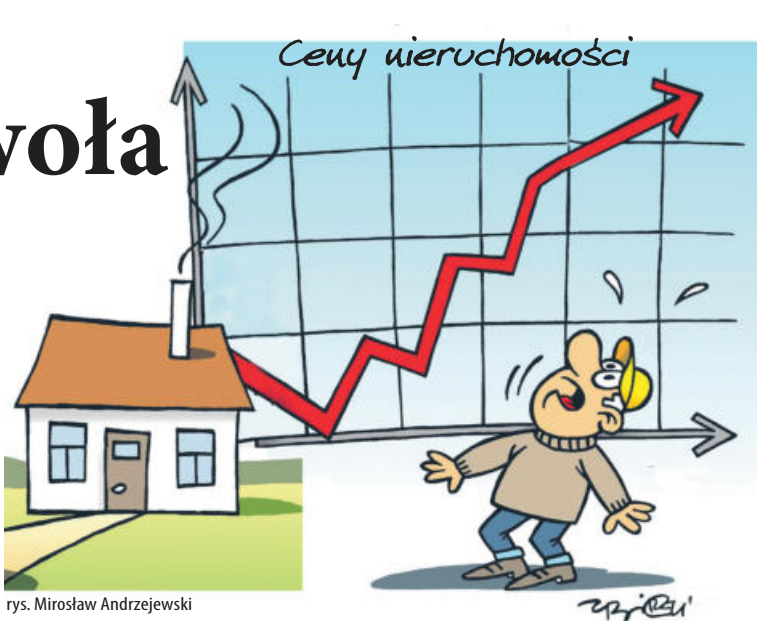
Spójrzmy więc, jak wyglądają ceny działek w konkretnych miejscowościach gminy Siedlce. W Żelkowie Kolonii za działkę o powierzchni nieco ponad 3000 m², przeznaczoną pod działalność usługową, trzeba zapłacić 285 tys., czyli po 95 za m². W Ujrzanowie działka o powierzchni niespełna 1100 m² (pod działalność przemysłową) kosztuje 372 tys., czyli blisko 350 zł za m².

W Nowych Iganiach ktoś oferuje działkę inwestycyjną o powierzchni ponad 5300 m² za 800 tys. złotych, czyli 150 zł za m². W Nowych Iganiach działka inwestycyjna (blisko 8000 m²) kosztuje 1 950 tys. złotych, co daje 244 złote za metr kw. W Stoku Lackim na działkę 1000 m² trzeba zapłacić 210 tys. złotych. W Chodowie za działkę budowlaną (blisko 1500 m²) trzeba zapłacić prawie 400 tys. złotych. Bardzo drogie pozostają

też działki rolne. W Strzale za działkę o powierzchni 1,7 ha trzeba zapłacić prawie 800 tys. złotych (47 zł za metr kw.).

Obowiązuje oczywiście zasada, że w miejscowościach bliżej Siedlec działki są zazwyczaj droższe, a im dalej od stolicy regionu, tym taniej można kupić nieruchomość. Choćby we wsi Rogóziec działka o powierzchni 1600 m² kosztuje 45 tys. złotych (nieco ponad 28 zł za metr kwadratowy). Jest to tak zwana działka siedliskowa. Z kolei w Krześlunku typowa działka budowlana kosztuje 219 tys. zł (123 zł za m²). Czasem zdarzają się tak zwane okazje. I za taką można by uznać działkę budowlaną w Siedlcach o powierzchni 1600 m² za jedynie 199 tys. zł (około 124 zł za m²). Kiedy wczytamy się w ofertę, okazuje się jednak, że jest to działka o nieregularnym kształcie – długa i bardzo wąska, co oczywiście utrudnia jej efektywne wykorzystanie.

Trzeba zaznaczyć, że podawane sumy to kwoty ofertowe, które mogą nawet znacznie odbiegać od cen transakcyjnych. W ogłoszeniach widać zresztą, że właściciel obniżył już pierwotnie oferowaną cenę. Poza tym ceny są mocno zróżnicowane ze względu na położenie działki, dojazd do niej i infrastrukturę. Ziemia pozostaje bardzo droga, ale czy nie osiągnęła już szczytu swoich notowań? Mówi się o nim już od lat, ale



rys. Mirosław Andrzejewski

rynek ciągle zaskakuje i notowania nieustannie rosną.

Wiele osób zadaje sobie pytanie: Czy ta tendencja się utrzyma? Czy kupować działkę, czy się z tym wstrzymać, bo może ceny wreszcie zaczną spadać, albo przynajmniej się ustabilizują?

– O rynku gruntów można powiedzieć, że jest ciekawy... – mówi w jednej z siedleckich agencji pośrednictwa nieruchomości. – To znaczy, że trudno tu mówić o jednoznacznych tendencjach. Na początku ubiegłego roku ceny działek budowlanych nawet nieznacznie spadły, ale potem znowu odbiły. Nie był to jednak duży wzrost. I na taki raczej trudno liczyć. Widzimy bowiem, że spada liczba osób zainteresowanych kupnem działki. Spadła bowiem zdolność kredytowa społeczeństwa, a koszty budowy domów pozostały bardzo wysokie. Właściciele nieruchomości nie są jednak skłonni do istotnego obniżania cen działek. Często słyszymy od nich, że się nie spieszą ze sprzedażą, bo ziemia jeść nie woła...

W przeprowadzonej wiosną tego roku ankiecie aż 51 proc. właścicieli

agencji nieruchomości prognozuje, że cena gruntów pozostanie ustabilizowana, 30 proc. przewiduje nieznacznie wzrosty, a jedynie 19 proc. zakłada nieznaczny wzrost.

– Właściciele gruntów powinni mieć jednak na uwadze to, aby nie przegapić najlepszego momentu do ich sprzedaży – dodają w biurze nieruchomości. W regionie siedleckim zarówno grunty, jak i same mieszkania są obecnie bardzo drogie. A rynek pokazuje, że nie lubi przesady i zmierza do równowagi. Najlepszym przykładem jest tu rynek warszawski. Mogło się wydawać, że ceny gruntów w stolicy będą rosły w nieskończoność. Tymczasem w skali ubiegłego roku spadły średnio o 0,5 procent. Tymczasem o 7-8 proc. wzrosły ceny w Krakowie, Lublinie i Łodzi, bo tam, w odniesieniu do pozostałych części kraju, były stosunkowo niskie.

Może więc, także w przypadku cen gruntów, warto się kierować zasadą głoszoną przez prezesa NBP Adama Glapińskiego, w myśl której to, co spada, musi rosnąć. I na odwrót...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Jak zatrudnia się w urzędzie

Urzędnicy w gminie Siedlce naprawdę nie zarabiają kokuśów, a niektórzy, ci o niewielkim stażu, nie pełniący funkcji kierowniczych, oscylują wokół minimalnej krajowej.

Radni interesują się jednak tym, na jakich warunkach są przyjmowane nowe osoby do pracy w Urzędzie Gminy. I mają oczywiście takie prawo, a władze gminy muszą odpowiadać na ich wszelkie wątpliwości. I tak też się dzieje, bo przezorności nigdy za wiele.

– Czy pracownicy, którzy zostali przyjęci do pracy w ostatnim czasie, zostali odpowiednio przygotowani, przeszkoleni i przeegzaminowani? – pytali na jednej z sesji radni. – I ilu tych pracowników było, dwóch, trzech, dziesięciu?

– Na wszystkie stanowiska urzędnicze są prowadzone konkursy – odpowiedział wójt **Henryk Brodowski**. – Zatrudniamy też osoby z urzędu pracy, na pół roku i jest to dla gminy bardzo opłacalne, bo takie stanowiska są dofinansowywane. Mamy też staże, także opłacalne dla budżetu gminy. Po pewnym czasie, 5-10 miesięcy, jeśli uznamy, że dany pracownik jest nam potrzebny i spełnia oczekiwania, to przyjmujemy go po stażu do pracy. Jeśli na danym stanowisku jest wymagany konkurs, to zawsze go ogłaszamy. Niedawno na przykład odeszła z pracy kierownik GOPS i ogłosiliśmy konkurs na to stanowisko.

Radna, która pytała o zatrudnienie w urzędzie, uznała, że odpowiedź

wójta jest mało konkretna i poprosiła, aby w tej kwestii głos zabrała sekretarz gminy.

– Jeśli chodzi o stanowisko urzędnicze, to obowiązuje konkurs – wyjaśniła sekretarz. – Potem jest służba przygotowawcza i wszystko kończy się egzaminem. Jeśli natomiast chodzi o przyjmowanie na stanowiska pomocnicze i obsługi, odbywa się to bez konkursu. I o takie stanowiska chodzi w przypadku staży oraz dofinansowania z urzędu pracy. A czy potem zatrudnimy takiego pracownika? To już jest decyzja wójta.

– To ile osób zostało przyjętych na stanowiska urzędnicze? – prosiła o sprecyzowanie odpowiedzi radna.

– Ostatnio nikogo nie zatrudniono na stanowisko urzędnicze – wyjaśniła sekretarz.

– Jest ustawa o pracownikach samorządowych, która obowiązuje także pana wójta... – dodała, niejako ostrzegawczo, radna.

Wójt skomentował, że urzędnika nie może zatrudnić ot tak sobie, z ulicy...

Cóż, tak to jest, że w przypadku stanowisk nie najlepiej płatnych, procedury są zazwyczaj przestrzegane. A jak pokazuje rzeczywistość, procedur nie ma tam, gdzie gra idzie o grube miliony. (ZJ)

APTEKA
Całodobowy dyżur
pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84



Wyróżnieni uczniowie z wójtem i parlamentarzystami

Stan sanitarny w sokołowskim szpitalu

Są uchybienia, ale jest przychylność

Na sesji rady powiatu sokołowskiego dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sokołowie Podlaskim Marzena Hardej przedstawiła radnym ocenę stanu sanitarnego powiatu za rok 2022.

Radna **Longina Oleszczuk** zwróciła uwagę, że część sprawozdania dotyczy szpitala. — Zaniepokoiła mnie duża liczba uwag odnośnie stanu sanitarnego poszczególnych oddziałów — mówiła radna. — Czy część tych uchybień udało się już usunąć? Czy są takie, które wymagają wysokich nakładów finansowych? Jak sobie państwo z tymi uchybieniami poradzicie? — pytała.

— Jesteśmy po kontroli — przyznała dyrektor **Marzena Hardej**. — Kontrola odbyła się w gabinecie endoskopowym oraz w przychodni przyszpitalnej. Po kontroli zostało już wysłane zawiadomienie o wszczęciu postępowania. Na tym etapie wyszczególnione są wszystkie punkty, które powinny być zrealizowane, bo pod względem sanitarnym nie spełniają wymogów.

BEZPOŚREDNIO NIE ZAGRAŻAJĄ

Jak wyjaśniała dyrektor sanepidu, teraz dyrekcja SP ZOZ będzie mogła się do tego pisma ustosunkować i wyjaśnić, które uchybienia zostaną zlikwidowane natychmiast. — Są bowiem takie, które można od ręki usunąć. I wiem, że to już jest w trakcie realizowania — mówiła dyrektor **Marzena Hardej**. — Natomiast odnośnie innych punktów pan dyrektor będzie miał możliwość wypowiedzenia się i narzucenia nam terminu. I my się do tego dostosujemy.

— Nie są to zagrożenia, które bezpośrednio zagrażałyby zdrowiu i życiu ludzi — stwierdziła dyrektor sokołowskiego sanepidu. Zaznaczyła jednak, że ich usunięcie jest wymagane przez obecne przepisy, które obowiązują w placówkach służby zdrowia, tym bardziej w szpitalach. — To

siła wyższa. Musimy to egzekwować — przyznała.

Jednak, jak mówiła, jeśli ograniczenia budżetowe SP ZOZ spowodują, że np. w 2024 r. jakichś uchybień nie uda się w szpitalu zlikwidować, istnieje możliwość przedłużenia terminów: — Będziemy próbowali znaleźć wyjście.

BĘDIEMY WNIOSKOWAĆ O PRZESUNIĘCIE

Do pytań radnej Longiny Oleszczuk nawiązał w swojej wypowiedzi o stanie SP ZOZ dyrektor placówki **Sławomir Marchel**. Jak mówił, oprócz kontroli sanepidu, SP ZOZ jest również kontrolowany przez wojewodę.

— Z tych kontroli wynika, i w zasadzie sami to widzimy, że stan techniczny zdecydowanej większości pomieszczeń ZOZ jest nieadekwatny do

obowiązujących przepisów — przyznał dyrektor. — Wiąże się to z koniecznością przeprowadzenia bardzo dużych inwestycji na szeregu oddziałów. Głównie chodzi o posadzki: żeby były zmywalne, żeby były zmywalne połączenia pomiędzy posadzkami a ścianami.

Wspomniał także m.in. o konieczności wymiany drzwi oraz ścian przeszklonych na oddziale pediatricznym. — To olbrzymie potrzeby finansowe i one w żaden sposób nie mogą być sfinansowane przez SP ZOZ samodzielnie — mówił **Sławomir Marchel**. — Jak się nie uda załatwić środków zewnętrznych, to zostaje nam wyłącznie życzliwość pani dyrektor sanepidu. Tę życzliwość mamy i będziemy oczywiście wnioskować o przesunięcie terminów.

DARIUSZ KUZIAK



Szpital w Sokołowie

fol. DK



SILNIK WŁĄCZONY – A ON ŚPI

27 lipca około godz. 3 dyżurny sokołowskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że w okolicy domu wielorodzinnego w **Sokołowie Podlaskim** ktoś zostawił uruchomiony pojazd z włączonymi światłami. Na miejscu policjanci potwierdzili zgłoszenie. Okazało się, że w pojeździe śpi mężczyzna — był to 28-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Mężczyzna tłumaczył policjantom, że usnął w pojeździe, jednak zachowanie 28-latkę wzbudziło podejrzenie policjantów. Policjanci ujawnili woreczki z białym proszkiem oraz z suszem roślinnym we wnętrzu samochodu. Mężczyzna został zatrzymany.

Podczas przeszukania odzieży 28-latkę okazało się, że przy sobie również miał woreczki z białym proszkiem oraz suszem roślinnym. Substancje poddano wstępnemu badaniu narkotestem, który wskazał, że są to amfetamina i marihuana o łącznej wadze ok. 50 g. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzuty. 28-latkowi za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi do 10 lat pozbawienia wolności. (DK)

Karlusín w gminie Sokołów Podlaski ma wiejską świetlicę.

Nowa i piękna



Świetlica wiejska musi być stojącym przy drodze betonowym klockiem bez wyrazu? Wcale nie!

Nowo otwarta świetlica w Karlusinie w gminie Sokołów Podlaski to dowód na to, że nie trzeba trzymać się schematów. Nowy obiekt zachwyca swoją bryłą i położeniem. To architektura nowoczesna i z charakterem. Mieszkańcy i władze gminy mają powód do dumy. A inni wzór do naśladowania.

Nową świetlicę w Karlusinie uroczyście otwarto 9 lipca, podczas Wakacyjnego Pikniku Rodzinnego. Z udziałem licznych gości, również

polityków, oraz wieloma atrakcjami. Były występy tancerzy, zespołów, potrawy przygotowane przez koła gospodyń wiejskich. Imprezę zakończyła dyskoteka pod chmurką, na której do północy bawił się tłum gości.

Jak informuje urząd gminy w Sokołowie Podlaskim, gośćmi uroczystości byli m.in. przedstawiciele wykonawcy inwestycji firma „Dach-Bud Wójcik” **Michał Wójcik** oraz Biura Projektowego RSN Projekt, które jest autorem projektu budynku świetlicy w Karlusinie.

Tekst i zdjęcie (DK)

R E K L A M A

Dożynki Powiatowe 2023

Starostwo

zaprasza wystawców



Do 11 sierpnia producenci żywności, rękodzieła i produktów regionalnych oraz firmy z branży rolniczej mogą zgłaszać chęć udziału w „Dożynkach Powiatowych”. Odbędą się one 27 sierpnia w Sokołowie Podlaskim.

— Rozpoczęcie nastąpi o **godzinie 13.45** (przyjazd wystawców/stoisk — godz. 10.30, gotowość stoisk o godz. 13.30) — informuje sokołowskie starostwo. — Zapraszamy do zgłaszania stoisk producentów żywności, wystawców rękodzieła i produktów regionalnych, właścicieli stoisk handlowych, firmy powiązane z działalnością rolniczą do bezpłatnego zaprezentowania oraz dystrybucji swoich wyrobów i produktów wśród uczestników wydarzenia.

Chętni są proszeni o przesłanie wypełnionego i podpisanego formularza zgłoszenia (skan/zdjęcie) na adres irp@powiat-sokolowski.pl lub złożenie go osobiście w formie papierowej w Biurze Podawczym Starostwa przy ul. Wolności 23, do 11 sierpnia.

— O zakwalifikowaniu się na wydarzenie poinformujemy telefonicznie po zakończeniu naboru zgłoszeń. Jednocześnie w przypadku zgłoszenia, a następnie rezygnacji z udziału w wydarzeniu prosimy o niezwłoczną informację pod nr. tel. 25 781 74 94 (najpóźniej do 18 sierpnia).

Informacje na temat stoisk są udzielane pod tym samym numerem. Dokumenty niezbędne do zgłoszenia znajdują się na stronie internetowej starostwa. (DK)

Masz kapelę ludową lub biesiadną?

Chcesz zagrać na dożynkach?

Zgłoś się

OSP „Cukrownia” w Sokołowie Podlaskim zaprasza do udziału w „Regionalnym Przeglądzie Kapel Ludowych i Biesiadnych”.

Przeгляд odbędzie się w ramach realizowanego przez OSP zadania „Ocalić Tradycję”. Artyści wystąpią **w niedzielę, 27 sierpnia** podczas „Dożynek Powiatowych 2023” w Sokołowie Podlaskim.

— Warunkiem uczestnictwa ka-

peleli w przeglądzie jest zapoznanie się z regulaminem i akceptacja go oraz przesłanie do 18 sierpnia prawidłowo wypełnionej karty zgłoszenia — informują organizatorzy.

Regulamin i karta zgłoszenia zostały zamieszczone na stronie internetowej sokołowskiego starostwa. (DK)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 15



BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Wyczyść filtr cząstek stałych w swoim pojeździe

Ochronisz środowisko, oszczędzisz paliwo

DPF/FAP/GPF/KAT/SCR

Samochody osobowe i ciężarowe

- przywraca sprawność filtra
- usuwa sadze oraz popioły zgromadzone przez lata eksploatacji
- poprawia pracę silnika



Gwarancja 12 MIESIĘCY



tel: 600 041 398 / 668 170 860

bok@sokolow-logistyka.pl

Jednostka OSP w Gostchorzy świętowała jubileusz 100-lecia.

Instytucja z Bożym błogosławieństwem

Gostchorz to niewielka miejscowość leżąca przy drodze krajowej nr 63. Mieszkają tu ludzie pracowici i bardzo aktywni. Ta aktywność przejawia się m.in. w działalności ochotniczej straży pożarnej, która należy do jednych z prężniej działających jednostek na terenie gminy Wiśniew.

— Nasza wioska liczy około 200 mieszkańców i w niemal każdym domu jest jeden, a nawet dwóch i trzech strażaków — mówi **Piotr Dołęga**, prezes OSP w Gostchorzy.

W tym roku strażacy świętują 100-lecie działalności jednostki. Na boisku dawnej szkoły podstawowej (od kilku lat w budynku szkoły funkcjonuje młodzieżowy ośrodek wychowawczy) odbyły się jubileuszowe uroczystości. Rozpoczęły się mszą polową, którą w intencji żyjących i zmarłych druhów odprawił proboszcz parafii Wiśniew ks. kan. **Marek Matusik**.

W homilii ksiądz przypomniał, że straż w Gostchorzy powstawała w czasie, kiedy Polska zaczęła zagospodarowywać dar wolności. Wspomniał też o innym darze, który otrzymali strażacy. — Strażak to człowiek powołany, który otrzymał od Boga szczególny dar, bo nie każdy nadaje się na strażaka. Strażak to człowiek, który umie służyć Bogu i drugiemu człowiekowi, który jest rękami Boga w pomaganiu bliźnim — powiedział ks. Marek Matusik. Na zakończenie dodał, że straż w Gostchorzy to instytucja z Bożym błogosławieństwem, bo gdy coś istnieje 100 lat, to musi mieć to błogosławieństwo.

Oficjalna część uroczystości rozpoczęła się, zgodnie ze strażackim ceremoniałem, od złożenia meldunku przez dowódcę uroczystości druha **Macieja Mazurka** prezesowi wojewódzkiemu ZOSP RP **Antoniemu Janowi Tarczyńskiemu**, a potem wciągnięcia flagi na maszt i odegrania hymnu narodowego. Gości powitał prezes OSP w Gostchorzy **Piotr Dołęga**. Byli wśród nich: poseł **Krzysztof Tchórzewski**, wicestarosta siedlecka **Małgorzata Cepek**, przedstawiciel władz samorządowych Mazowsza **Daniel Pióro**, zastępca komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. **Rafał Zimochodzki**, zastępca komendanta miejskiego PSP w Siedlcach st. bryg. **Waldemar Rostek**, prezes zarządu powiatowego ZOSP w Siedlcach **Wojciech Grzegorzczak**, wójt gminy Wi-

śniew **Krzysztof Kryszczuk**, radni gminni, strażacy z zaprzyjaźnionych jednostek OSP oraz mieszkańcy wioski.

Ważnym momentem było wręczenie odznaczeń. Z okazji 100-lecia jednostka OSP w Gostchorzy została odznaczona Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Sztandar jednostki udekorował nim prezes wojewódzki ZOSP **Antoni Jan Tarczyński**. Również zastrużeni strażacy otrzymali: złote, srebrne i brązowe medale Za Zasługi Dla Pożarnictwa.



Prezes Antoni Jan Tarczyński odznacza druha Pawła Ksionka.

Złotymi medalami zostali uhonorowani: **Zenon Wróbel** i **Stanisław Muszyński**, srebrnymi — **Radostaw Giernicki** i **Tomasz Mazurek**, a brązowymi — **Mariusz Jurzyk**, **Marek Szczygiel**, **Daniel Wróbel**, **Michał Pasztor**, **Paweł Ksionek**, **Jakub Jukowski** i **Hubert Wróbel**.

Pod adresem strażaków z Gostchorzy padło wiele dobrych słów ze strony zaproszonych gości, otrzymali liczne upominki. Przedstawiciel zarządu województwa mazowieckiego **Daniel Pióro** przekazał na ręce prezesa **Piotra Dołęgi** komplet ubrań ochronnych dla strażaków. Z kolei wójt gminy Wiśniew **Krzysztof Kryszczuk**, oprócz okolicznościowego graweru, przekazał voucher wartości 5 tys. złotych



Dekoracja sztandaru OSP Gostchorz Złotym Znakiem Związku

na zakup sprzętu dla jednostki. Te dobre słowa i gesty trafnie podsumował prezes **Antoni Jan Tarczyński**. — Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspierają strażaków. To jest dobra inwestycja, bo to inwestycja w bezpieczeństwo, a to nasza wspólna sprawa.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości zapytaliśmy prezesa OSP Gostchorz **Piotra Dołęgę** o plany strażaków na rozpoczynającą się właśnie drugą setkę. — Chcemy dorobić się nowej remizy, nowego garażu, a przede wszystkim nowego wozu bojowego. Zamierzamy też wskrzześć młodzieżową drużynę pożarniczą, by nasza młodzież brała udział w zawodach sportowo-pożarniczych, wdrażała się w strażackie rzemiosło, a później od nas przejęła pałeczkę — powiedział nam **Piotr Dołęga**.

Jak zaznaczył, w młodzieży jest potencjał i przyszłość, ale i teraz w jednostce są młodzi ludzie, którzy mają przeszkolenie i w każdej chwili są gotowi jechać na akcję. — Nasza miejscowość znajduje się przy drodze krajowej i zawsze jesteśmy gotowi do wyjazdu. Gdy syrena zawyje, po kilku minutach jesteśmy już w wozie, choć niektórzy, by dobiec do remizy, mają do pokonania 800 i więcej metrów — powiedział prezes.

Strażackie święto w Gostchorzy trwało do późnych godzin wieczornych. Zakończyło się zabawą integracyjną pod gwiazdami z zespołem „Maxim”.

Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI



Stanisław Muszyński i Zenon Wróbel oznaczeni złotymi medalami „Za zasługi dla pożarnictwa”



Zabytkowy konny wóz strażacki na tle obecnego wozu bojowego OSP Gostchorz

Z HISTORII OSP GOSTCHORZ

Jednostka OSP w Gostchorzy powstała 2 maja 1923 roku dzięki zaangażowaniu ludzi dobrej woli, m.in.: **Antoniego Kędzierskiego**, **Wiktora Jurzyka**, **Wiktora Wróbla**, **Wiktora Misiaka** oraz — jak zaznaczono w rysie historycznym — innych Wiktorów (większość ówczesnych działaczy straży miała na imię Wiktor). W 1925 roku strażacy zbudowali remizę z pustaków, przy której mieli gong, a w środku ręczną pompę i 4 odcinki węży. W 1948 r., za nagrodę w wygranych zawodach kupiono konny wóz strażacki. Pierwszy samochód — marki Nysa — jednostka otrzymała w 1975 r. Później był Star 28, a obecnie wóz bojowy marki Man oraz Fiat Ducato.

Strażacy z Gostchorzy nie tylko biorą udział w akcjach ratowniczych, ale też uczestniczą w zawodach sportowo-pożarniczych, które bardzo często wygrywają. W 2015 r. utworzyli drużynę piłki nożnej **Viktoria Gostchorz**, która bierze udział w lokalnych rozgrywkach i turniejach.

Straż istnieje dzięki zaangażowaniu i aktywności wielu osób. Obecnie jednostka zrzesza 36 czynnych druhów. Prezesem zarządu jest **Piotr Dołęga**, naczelnikiem — **Marek Szczygiel**, zastępcą naczelnika — **Mariusz Jurzyk**, gospodarzem — **Jakub Jukowski**, sekretarzem — **Arkadiusz Ban- cyrek**, a skarbnikiem — **Hubert Wróbel**.



Wójt Krzysztof Kryszczuk i prezes OSP Gostchorz Piotr Dołęga

Stadion w Mrozach kończy właśnie 60 lat

Wojewódzka Rada Narodowa wahała się, czy zaangażować wojsko w budowę stadionu w Mrozach, czy w warszawskim Ursusie. W końcu władze wojewódzkie zdecydowały się na Mrozy, które obiecywały większy sukces propagandowy.

22 lipca 1963 r. z wielką pompą, w asyście wojska, w obecności licznie zgromadzonych prominentów i mieszkańców Mrozów, dokonano uroczystego otwarcia stadionu w Mrozach. Obiekt powstał przede wszystkim z wielkiej, społecznej potrzeby uprawiania sportu. – Popularnych było wiele dyscyplin, ale najważniejsza była oczywiście piłka nożna. Młodzież chętnie garnęła się do gry, wykorzystując prowizoryczne boiska, które mocno odbiegały od dzisiejszych standardów – przypomina historię mrozowskiego stadionu **Kamila Juśkiewicz**, pracownik Urzędu Miasta i Gminy Mrozy. Mieszkańcom Mrozów marzyło się duże boisko z prawdziwego zdarzenia i własny klub sportowy. W ten sposób powstał Ludowy Klub Sportowy „Watra” (oficjalnie zarejestrowany 30 czerwca 1958 r.).

Równocześnie z powstaniem klubu zawiązał się Komitet Budowy Stadionu. Na początku dysponował wyłącznie dobrymi chęciami i... znajomościami. Nie dysponował ani terenem, ani funduszami. – Sprawami organizacyjnymi zajął się **Piotr Starosta**, który wiedział, gdzie i jak skutecznie pukać, by uzyskać pomoc. To również on wskazał miejsce między dawnym tartakiem a rzeką przy

ul. Tartacznej. Wówczas był to opuszczony, zabagniony i zadrzewiony teren, należący przed wojną do majątku **Bronisława Szweycera**, a po wojnie upaństwowiony – przypomina Kamila Juśkiewicz. Ówczesny dyrektor Liceum w Mrozach **Stanisław Ciąćka** proponował teren przy budynku liceum. Ostatecznie zwyciężyła lokalizacja wskazana przez Piotra Starostę, pomimo widocznych trudności związanych z bagnistym gruntem. Piotr Starosta umiał przekonywać do swoich pomysłów. Wkrótce udało mu się przekonać dowódcę 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, by wojsko włączyło się w przedsięwzięcie, dając siły i środki. Sprawa budowy stadionu w Mrozach została nagłośniona medialnie. Pomógł w tym sprawozdawca sportowy **Bogdan Tuszyński**, który szybko podchwycił temat budowy stadionu przez wojsko.

– Medialny rozgłos przydał się w negocjacjach z Wojewódzką Radą Narodową. Ta bowiem wahała się, czy zaangażować wojsko w budowę stadionu w Mrozach, czy w warszawskim Ursusie. W końcu władze wojewódzkie zdecydowały się na Mrozy, które obiecywały większy sukces propagandowy – informuje Kamila Juśkiewicz.

„Na łącznika i głównego organizatora budowy z ramienia wojska dowódca 1 PLM „Warszawa” wyznaczył **Stefana Bielawskiego**, człowieka, który kochał i rozumiał sport. Pan Stefan, który dzisiaj cieszy się ponad 86 latami życiowego doświadczenia, z rozrzewnieniem



Uroczystość otwarcia stadionu w Mrozach. fot. UMig

wciąż wspomina wielką akcję budowy stadionu w Mrozach. To on dowodził żołnierzami, którzy przybyli z jednostki z Barczącej, by pomagać mieszkańcom Mrozów w budowie stadionu marzeń” – czytamy w opracowanej przez Urząd Miasta i Gminy historii obiektu. Organizował ciężki sprzęt, potrzebne materiały, w zasadzie wszystko, co było wymagane. W trakcie budowy żołnierze spali na miejscu w wojskowych namiotach, a on razem z nimi. Realizacja przedsięwzięcia następowała wiele problemów i technicznych trudności. Konieczne było dokonanie zmiany biegu rzeki i wykonanie odwodnienia.

Dali jednak radę, bo „wojsko było z ludem, a lud był z wojskiem”. Pomagali wszyscy. Mieszkańcy, sportowcy, lokalne władze.

Gdy stadion był gotowy, dokonano jego głośnego otwarcia. Pan Stefan wspomina, że relacjonowano to na antenie Polskiego Radia. Rozgłosnia wysłała na miejsce reporterów, którzy pierwszy raz w historii przeprowadzali wywiady poza studiem radiowym.

Ojcami chrzestnymi stadionu zostali: **Piotr Starosta, Stefan Bielawski, Piotr Budny i Zygmunt Rosiniak**. Panowie do dzisiaj ciepło wspominają okres, gdy „Watra Mrozy” awansowała do ligi okręgowej.

Rozegrała pojedynek z Pogonią Siedlce na stadionie w Mrozach. Na ten mecz został skierowany specjalny pociąg z Siedlec do Mrozów, po brzegi wypełniony kibicami. Pogoń wygrała.

Po zmianie ustroju właścicielem stadionu został samorząd gminy Mrozy. Od tamtej pory stadion przeszedł wiele poważnych remontów, wzbogacił się o bieżnię, korty tenisowe, trybuny, budynek zaplecza socjalnego ze sceną, nowe oświetlenie, ogrodzenie, a w ostatnim czasie nawet o skate park i pump track. A Watra Mrozy? Wciąż prężnie działa! Jej tegorocznym sukcesem jest awans do V ligi. **(T.MARK)**

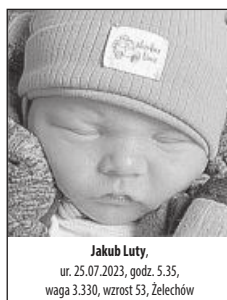
SZPITAL GARWOLIŃSKI



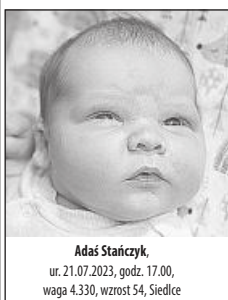
Tymon Gałązka,
ur. 23.07.2023, godz. 17.20,
waga 3.320, wzrost 53, Reducin



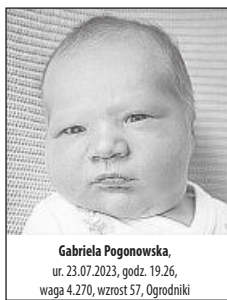
Marysia Głowacz,
ur. 23.07.2023, godz. 9.15,
waga 3.720, wzrost 54, Garwolin



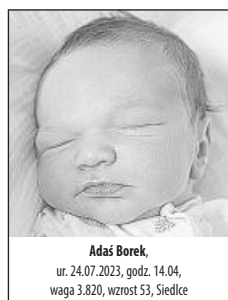
Jakub Luty,
ur. 25.07.2023, godz. 5.35,
waga 3.330, wzrost 53, Żelechów



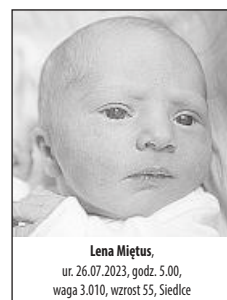
Adaś Stańczyk,
ur. 21.07.2023, godz. 17.00,
waga 4.330, wzrost 54, Siedlce



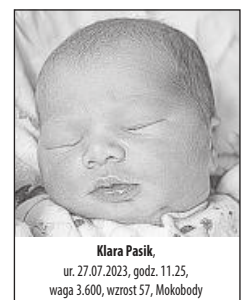
Gabriela Pogonowska,
ur. 23.07.2023, godz. 19.26,
waga 4.270, wzrost 57, Ogrodniki



Adaś Borek,
ur. 24.07.2023, godz. 14.04,
waga 3.820, wzrost 53, Siedlce



Lena Miętus,
ur. 26.07.2023, godz. 5.00,
waga 3.010, wzrost 55, Siedlce



Klara Pasik,
ur. 27.07.2023, godz. 11.25,
waga 3.600, wzrost 57, Mokobody

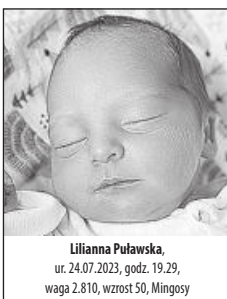
SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Zosia Dobrowolska,
ur. 28.07.2023, godz. 17.50,
waga 2.800, wzrost 54, Stany Male



Maja Nikola Miłkowska,
ur. 26.07.2023, godz. 14.55,
waga 3.320, wzrost 56, Wola Suchożebrska



Lilianna Puławska,
ur. 26.07.2023, godz. 23.29,
waga 2.810, wzrost 50, Mingosy



Maksymilian Piotrowski,
ur. 28.07.2023, godz. 11.20,
waga 3.720, wzrost 58, Zajęc



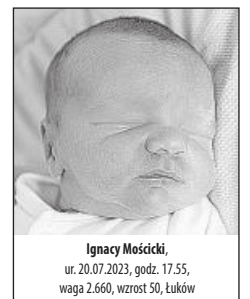
Michalina Anna Sz waj,
ur. 25.07.2023, godz. 17.44,
waga 3.960, wzrost 59, Stare Okminy



Zosia Kos,
ur. 23.07.2023, godz. 13.33,
waga 3.400, wzrost 54, Siedlce



Olaf Prochera,
ur. 26.07.2023, godz. 22.40,
waga 3.040, wzrost 51, Łutki

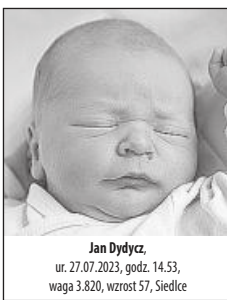


Ignacy Mościński,
ur. 20.07.2023, godz. 17.55,
waga 2.660, wzrost 50, Łuków

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Zosia Wróblewska,
ur. 23.07.2023, godz. 17.11,
waga 3.880, wzrost 54, Sokółów Podlaski



Jan Dydyń,
ur. 27.07.2023, godz. 14.53,
waga 3.820, wzrost 57, Siedlce



Julia Matyjasek,
ur. 26.07.2023, godz. 23.52,
waga 2.900, wzrost 53, Mościska



Igor Gryczka,
ur. 24.07.2023, godz. 22.04,
waga 4.060, wzrost 53, Kosylów



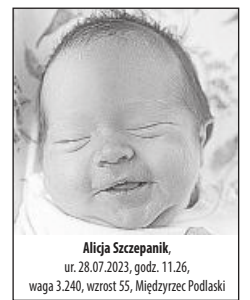
Lena Rosiak,
ur. 25.07.2023, godz. 10.35,
waga 3.740, wzrost 57, Grudź



Felicia Fałdowska,
ur. 26.07.2023, godz. 17.30,
waga 3.500, wzrost 54, Siedlce



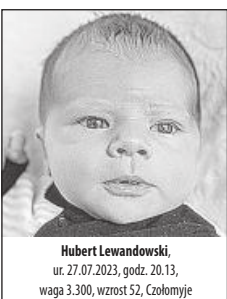
Antonina Mościcka,
ur. 26.07.2023, godz. 13.15,
waga 3.250, wzrost 52, Gołowiez



Alicja Szczepanik,
ur. 28.07.2023, godz. 11.26,
waga 3.240, wzrost 55, Międzyrzec Podlaski



Kornel Ciołek,
ur. 29.07.2023, godz. 7.23,
waga 3.380, wzrost 53, Żmna Woda



Hubert Lewandowski,
ur. 27.07.2023, godz. 20.13,
waga 3.300, wzrost 52, Czolomyje

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska,
tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski,
tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16 **Zakupy przez internet**

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

2-8 sierpnia 2023 r. NR 31

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 31 sierpnia 2023r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

P.R.U. węgl bud **MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL**

Semmelrock
stein+design

kostka brukowa,

- żwir
- piach
- ziemia ogrodowa

YTONG **silka**

SOLBET **CEMEX** **Transport**
www.weglobud-siedlce.pl **zróżdunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

P.R.U. węgl bud
www.weglobud-siedlce.pl

INWESTOR:

**Wycinka
i pielęgnacja
drzew**

- ✓ czyszczenie gruntów rolnych z zakrzaczeń i samosiewów
- ✓ zrębkowanie gałęzi i frezowanie karp
- ✓ przygotowanie terenów pod budowę i inwestycje
- ✓ usuwanie sadów, upraw aronii
- ✓ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl

tel. 500 011 799

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

ZUB
CZARNOCKI



- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

ŻWIR BETON **BET-TRANS**
LEWCZUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe

**MONTAŻ
SERWIS**

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**

✓ **PIECZARKARNIE**

✓ **KURNIKI**

✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**

✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOPRONNE**

✓ **SPAWANIE**

✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia **602 111 200**

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



www.Leren.pl

biuro@leren.pl

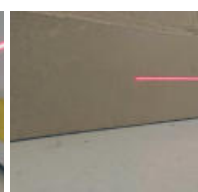
tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**

**Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale**



Masz starą wetwę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

f podnoszenie podłogi

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-21.00

www.tank-ol.pl

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU 2023 r., poz. 344) informuję, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu, w dniu 31.07.2023 r. został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Mordy, przeznaczonej do użyczenia w trybie bezprzetargowym na rzecz OSP Wielgorz.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.umigmordy.bip.org.pl lub tel. 25 641 54 02 w. 42

536-1p,

BURMISTRZ MIASTA I GMINY MORDY JAN PAWEŁ ŁUGOWSKI

Wójt Gminy Zbuczyn

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn przy ul. Jana Pawła II 1 został wywieszony na okres 21 dni (tj. od 2.08.2023 r. do 24.08.2023 r.) wykaz nieruchomości mienia gminnego przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronie internetowej e-bip.pl/start/50.

Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową oznaczoną jako działka ewidencyjna nr 190/6 o powierzchni 0,28 ha, położoną w obrębie Januszkówka, gm. Zbuczyn. Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn, tel. 25 641 63 90 wew. 13.

547-1p

Wójt Gminy Zbuczyn

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn przy ul. Jana Pawła II 1 został wywieszony na okres 21 dni (tj. od 2.08.2023 r. do 24.08.2023 r.) wykaz nieruchomości mienia gminnego przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronie internetowej zbuczyn.pl i e-bip.pl/start/50.

Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową oznaczoną jako działka ewidencyjna nr 173/1 o powierzchni 0,86 ha, położoną w obrębie Januszkówka, gm. Zbuczyn. Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn, tel. 25 641 63 90 wew. 13.

545-1p

Wójt Gminy Zbuczyn

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn przy ul. Jana Pawła II 1 został wywieszony na okres 21 dni (tj. od 2.08.2023 r. do 24.08.2023 r.) wykaz nieruchomości mienia gminnego przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronie internetowej zbuczyn.pl i e-bip.pl/start/50.

Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową oznaczoną jako działka ewidencyjna nr 209 o powierzchni 0,37 ha, położoną w obrębie Tchorzew, gm. Zbuczyn. Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn, tel. 25 641 63 90 wew. 13.

546-1p

Wójt Gminy Zbuczyn

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn przy ul. Jana Pawła II 1 został wywieszony na okres 21 dni (tj. od 2.08.2023 r. do 24.08.2023 r.) wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Zbuczyn, przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronie internetowej e-bip.pl/start/50.

Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn tel. 25 641 63 90 wew. 13.

544-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA

Alfa Armatura

Siedlce, ul. Floriańska 57

tel. 25 632 74 94, 519 113 751

mail: alfa.siedlce@gmail.com

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Garwolińskiego stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej Powiatu Garwolińskiego, położonej w Garwolinie, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 2461/56 o pow. 6,9528 ha (KW Nr SI1G/00037928/8), która została przeznaczona do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz ten został również zamieszczony na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Garwolinie.

Bliższe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Garwolinie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (w godz. 8.00-16.00) lub telefonicznie pod nr. tel. 25 684 29 63.

540-1p

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Garwolińskiego stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu do prowadzenia obsługi kasowej interesantów Starostwa Powiatowego w Garwolinie. Przedmiotem najmu jest wydzielone przeszkleniem pomieszczenie o powierzchni użytkowej 19,50 m², usytuowane na parterze trzykondygnacyjnego budynku Starostwa Powiatowego w Garwolinie, zlokalizowanego na nieruchomości oznaczonej jako działki ewidencyjne nr: 3120/2 i 3121/2 przy ul. Mazowieckiej 26 w Garwolinie, dla której Sąd Rejonowy w Garwolinie prowadzi księgę wieczystą nr SI1G/00064557/4.

Najemca zostanie wyłoniony na okres 5 lat w drodze przetargu ustnego nieograniczonego (licytacji ustnej).

Bliższe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Garwolinie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (w godz. 8.00-16.00) lub telefonicznie pod nr. tel. 25 684-29-63.

539-1p

GPIB.6721.2.13.2020

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 167/1, 167/2, 167/3, 167/4, 167/5 we wsi Wołyńce-Kolonia, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2023 r. poz. 977) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2023 r. poz. 1094 zm.), w związku z Uchwałą Nr XXVIII/348/2020 z dnia 22 grudnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębu geodezyjnego Wołyńce-Kolonia

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach **od 9.08.2023 r. do 30.08.2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach pracy Urzędu, **w sali konferencyjnej** (na parterze), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 167/1, 167/2, 167/3, 167/4, 167/5 we wsi Wołyńce-Kolonia, w gminie Siedlce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/mapa-strony/?show-bip=true> (zakładka: Aktualności > Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce> (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **17 sierpnia 2023 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, **w sali konferencyjnej** (na parterze) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie internetowej <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce> (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: gmina@gminasiedlce.pl) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do 13.09.2023 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce
(-) Henryk Brodowski

543-1p /

ZAWIADOMIENIE

Wójta Gminy Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.), Wójt Gminy Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świdowska 12 – dnia **31 lipca 2023 r.** na okres **21 dni** został wywieszony wykaz nieruchomości Gminy Łuków, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym. Nieruchomości objęte wykazem przeznaczone do dzierżawy w trybie **bezprzetargowym** są położone w miejscowości:

- Gręzówka Kolonia, część działki o nr. ewid. 165 o pow. 1,0000 ha. Pod prowadzenie działalności gospodarczej,
- Miasto Łuków, pomieszczenia biurowe w części piwnicznej w budynku Urzędu Gminy Łuków o pow. 112,90 m², ul. Świdowska 12, 21-400 Łuków. Pod prowadzenie działalności statutowej.

Z treścią wykazu można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tj. od 7.30 do 15.30. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 38 bądź pod numerem telefonu 25 798 24 39 wew. 135 oraz na stronie internetowej: www.lukow.ug.gov.pl.

WÓJT GMINY ŁUKÓW
/-/ mgr Mariusz Osiak

542-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

/03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

/pp-52-52/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

/0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

/0252-47/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

/0341-45/

Spichrz, 692 186 823.

/756-2/

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłuczeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie stawów, wywóz, wynajem samochodów, koparek, 501 597 567, 502 238 950.

/2680-30/



Robstal: garaże blaszane, hale, wiaty, kojce dla psów, transport-montaż, cały kraj, tel. 25 740 42 02, 509 038 425, www.robstal.pl, garazerobstal@interia.pl.

/pp-12-12/

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Sprzedam ziemię ogrodową, żwir, piasek, 662 674 039.

/561-14/

Żwir, piach, czarnoziem, sprzedam, 698 089 252.

/561-14/

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890.

/01208-15/

Żwir, piach płukany, ziemia ogrodowa, 602 675 396.

/01290-15/

Ogrodzenia Pruszyń, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890.

/01554-24/

Sprzedam mały piec ze zbiornikiem na ekogroszek - 15 kW, 505 382 233.

/pp-2-2/

Drzewo, szczepy, 694 929 296.

/772-3/

Kompresor WAN, 604 279 568.

/785-3/

Sprzedam parkiet, klepka 22mm x 55mm x 300 mm, 130 zł/m², tel. 668 466 167.

/22-1p-1/

Sprzedam piękny garaż, od ręki, nowy, złoty dąb, 502 502 074.

/66-4-27/

ROLNICZE

Skup, ciągniki, prasy, ładowarki, koparki, maszyny rolnicze i budowlane, każdy stan, 693 888 308.

/20230116131256-17/

Skup zbóż, odbiór pompą samoładowniczą, 505 550 755.

/2699-12/

Kupię każde zboże, 516 170 403.

/2700-12/

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikroskret

**żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej**
605 419 891, 660 770 703.

Kupię zboże, 516 541 390.

/2701-12/

Kupię zboże, 501 716 304.

/2704-12/

Kupię siano, sianokiszonkę owiniętą lub do owinięcia, 536 170 606.

/01351-6/

Kupię słomę z pokosu, Węgrów, 606 550 489.

/4503-4/

Kupię siano potraw, ładne, pogodne, 605 238 057.

/4518-6/

Sprzedam siano, 696 417 469.

/589-2/

Koszenie zbóż, 502 860 145.

/594-2/

Sprzedaż nawozów rolniczych, 791 963 269.

/20230724115246-11/

Sprzedam łubin nasiona, 696 965 865.

/595-2/

Sprzedam łubin, owies, 696 965 865.

/596-2/

Kupię zboże paszowe, 692 270 157.

/01729-6/

Kupię siano, sianokiszonkę, słomę, okolicę Repek, 791 997 559.

/598-2/

Wyposażenie chlewni, 791 997 559.

/599-2/

Kupię słomę na pokosach, tel. 504 069 264.

/21-3p-3/

Sprzedam słomę w belach z pola, okolice Kotunia, 517 617 592.

/794-1/

Spawarka Bester, 606 325 278.

/38-1/

KUPIJEMY
PSZENICĘ - 800 zł / T
na tradycyjne maki:
Ekologiczną/z Tradycyjnych
upraw = mało nawożona
Zapraszamy do młyna
Tak jak dawniej
robimy usługę przemiału
50 zł/za 100 kg
MŁYN WODNY
Tokary, gm. Korczew
tel. 602 261 673, 83 357 63 97

HURTOWNIA
OPON
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

- rolniczych
- przemysłowych
- ciężarowych

MATERIAŁY

-BUDOWLANE

-DO PODDASZY

-OCIEPLENIOWE

-WYKOŃCZENIOWE

STAL

NAWOZY

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA SYSTEMOWE

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF



PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO

Mazowiecka 24

25 631 43 37

789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY

TRANSPORT

BETON

Najlepszy w regionie !



BET-BUD

www.bet-bud.net.pl

tel. 25 781 21 29

tel. 600 890 159

kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY

Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców

502 365 643

501 292 991

25 631 21 91

PAPROTNIA

TARTAK

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

/02339-61/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

/pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

/pp-18-18/

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4 trola kopaczkę ładowarkę, 574 651 542.

/słowo-6-6/

Kombajn ziemniaczany, C-330, 507 105 719.

/72-6-6/

T-25, 510 904 602.

/73-6-6/

T-25 w każdym stanie, 695 459 767.

/75-12-12/

Ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767.

/76-12-12/

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam

Ograbiarka siódemka, siewnik nawozu, 796 876 535.

/521-28/

Usługi lawety, 606 105 999.

/01515-25/

Wywrotki, 504 647 931.

/102-3/

Sprzedam kombajn Bizon, prasa Welger, silosy zbożowe, 692 957 362.

/4485-7/

NAPRAWY

ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy części nowe i używane regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

JANMET

Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY



KONSTRUKCJE STALOWE

Hale i magazyny

PIASKOWANIE

PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl

■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)

■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Kombajn zbożowy John Deere 965; dwa opryskiwacze polowe 400 l; pług 5-ski-bowy zagonowy Akpil, 604 583 558.

/93-6/

Przyczepa wywrotka, 604 530 781.

/100-6/

Kombajn Claas Dominator 85, silnik Mercedes, heder 3,6, cena 36 tys., tel. 889 865 700 lub 515 998 046.

/20230717112122-2/

Sprzedam prasę rolującą, rozrzutnik, 505 857 597.

/757-2/

Siewnik przerobiony, 692 186 823.

/756-2/

Sprzedam przyczepę zbierającą Jugosłowiankę, 694 333 987.

/4514-2/

Bizon, 691 139 979.

/107-2/

Siewnik, rozrzutnik, przyczepa wywrotka, przyczepa Jugosłowianka, pługi, brony, 500 074 148.

/770-3/

Sprzedam siewnik nawozowy POM Augustów, Głębosz Unia 5 łap Kret, 607 627 635.

/591-2/

Ładowarka przegubowa, rozrzutnik tandem, agregaty prądotwórcze, 608 231 461.

/593-2/

Przyczepa - wywrotka jednoosiowa, skorpowa, 513 517 400.

/ldk-6-6/

Kombajn Claas, 502 860 145.

/597-2/

Siewnik, śrutownik, żmijka, silos, 797 122 866.

/786-6/

Przyczepa wywrotka, cyklop Polski, sadzarka czeska, pługi 2, pługi 3, 790 779 236.



Notowania z jarmarków

24-28.07.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	120-140	120	120-130	120	130-140	110-120	120-130
żyto	zł/dt	100	-	-	-	-	90-100	-
jęczmień	zł/dt	130	-	110-120	120	140	100-110	110
miesz. zbóż	zł/dt	-	-	-	100	110-120	100-110	110
owies	zł/dt	120	120	100-110	70-75	100	90-100	90-100
pszenżyto	zł/dt	100	100	100-110	80	110-120	100-110	100
kukurydza	zł/dt	140	120-130	140-150	130-140	150-160	130-140	-
ziemniaki	zł/kg	1,5	3,00-3,50	3,50-4,00	3,0-4.0	2,00-3,00	3,50-4,50	3,00-4,00
jaja	szt.	1,2	1,2-1,5	1,00-1,20	0,65-1,4	0,65-1,5	0,90-1,50	0,90-1,40

Kombajn TF42, 519 575 958. /790-1/

Brony 5, kultywator z wałkami, pług 2, opryskiwacz 400, Rumunka, 505 832 677. /793-1/

Sprzedam ciągnik ogrodniczy, 699 335 877, 694 820 546. /797-2/

Rębak, 794 115 984. /798-4/

Ciągnik 360 3P, sprzedam, 511 052 694. /74-1-1/

Sprzedam ciągnik C-330M, 697 272 019. /806-1/

Kultywator z wałkami, rozrzutnik, 887 601 559. /606-1/

Rozrzutnik obornika, 797 209 119. /111-2/

Przyczepa jednoosiowa wywrotka, 505 857 848. /112-2/

Sprzedam ciągniki MTZ, C-330, C-360, T-25, przyczepy wywrotki, rozsiewacz wapna Piast, 503 112 069. /35-1/

Przyczepa wywrotka, 537 013 221. /36-2/

Siewnik poplonów, 536 666 590. /37-1/

ZWIERZĘTA
HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

SKUP I UBÓJ BYDŁA
Z KONIECZNOŚCI, BYDŁO
POURAZOWE, WYBRAKOWANE,
POZAKŁASOWE, ODBIÓR TOWARU
Z GOSPODARSTW WŁASNYM
TRANSPORTEM, PŁATNOŚĆ
GOTÓWKĄ LUB SZYBKIM PRZELEW,
KONTAKT 603 266 944.

/20230512174938-11/

Kupię maciory, knury, tuczniki, wyrejestrowanie, waga w aucie, 513 922 966, Tomek. /20230626083505-13/

Sprzedaż kurek różnokolorowych, Pruszyń Pieńki 159, 609 056 801. /683-6/

Skup rzepaku i zbóż
508 112 042 / 508 139 107

Nawozy mineralne, wapna nawozowe
Środki ochrony roślin
508 697 122

Materiał siewny rzepaku i zbóż ozimych
508 697 063

Jacek

Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie

phjacek

Kurki odchowane, Strzała, Siedlce-ka 35, 605 917 859. /742-6/

Likwidacja stada - krowy, 600 343 816. /810-1/

Jałówka wysoko cielna, 600 703 290. /70-2-2/

Kupię cielaki, odsadki mięsne i mieszańce 60-300kg, Zbuczyn, Siedlce, Łosice i okolice, tel. 538 479 125. /20230724184103-3/

Klacz ze źrebięciem, 731 585 684. /787-1/

Cielaki, owce kameruńskie, 791 997 559. /600-2/

Jałoszki 50 szt., Repki, 791 997 559. /601-2/

Klacz zażrebiona ze źrebówką, 507 860 946. /30/LOCH/2023-2/

Sprzedam jałówkę cielną, 728 787 279. /604-1/

NIERUCHOMOŚCI
Kupię

Mieszkanie prywatnie, za gotówkę, do remontu w Siedlcach, 664 522 352. /676-6/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, za gotówkę, 690 638 670. /01599-10/

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

NIERUCHOMOŚCI
Wynajem

Do wynajęcia kawalerka 30 m², Kilińskiego-go, 785 518 046. /773-2/

Do wynajęcia nieruchomość zabudowana po byłym Punkcie Skupu Mleka w miejscowości Skórzec pod prowadzenie działalności.

Działka nr 140/4 o powierzchni 0,1663 ha

Oferty należy przesyłać **do 25.08.2023 r.** na adres **osm@osm.siedlce.pl** lub składać w siedzibie firmy: **Siedlce, ul. Kazimierzowska 7.** Blizsze informacje można uzyskać pod numerem telefonu **695 188 870.**

Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy w centrum Siedlec o pow. 55 m², 513 062 753. /784-1/

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, centrum, 726 853 401. /788-2/

Do wynajęcia kawalerka, Sokołowska 2, 501 102 026. /789-3/

Bezdzietnej, starszej, samotnej pani, 691 964 811. /805-1/

NIERUCHOMOŚCI
Sprzedam

Siedlisko, budki, gm. Krzywda, 531 540 147. /589-6/

Mieszkanie 71,5 m², ul. Starowiejska, Siedlce, 608 508 285. /692-6/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /98-6/

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 63 m², Siedlce, ul. Poznańska, 502 504 755. /744-3/

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /20230713183342-9/

Sprzedam działkę budowlano-inwestycyjną, Białki, Srebrna, 606 321 492. /753-3/

Sprzedam budynek przemysłowy 3200 m², 17 chłodni, działkę 2 ha, 690 638 670. /01599-10/

Mieszkanie 38 m², centrum, 606 137 756. /767-2/

Dom do zamieszkania Siedlce, 668 044 488. /771-4/

Dom w Siedlcach, działka 870 m², budynek gospodarczy o pow. 140 m², tel. 660 762 292. /778-6/

Mieszkanie 47 m², Siedlce, 606 560 223. /791-2/

Do wynajęcia nieruchomość zabudowana po byłym Punkcie Skupu Mleka w miejscowości Skórzec pod prowadzenie działalności.

Działka nr 140/4 o powierzchni 0,1663 ha

Oferty należy przesyłać **do 25.08.2023 r.** na adres **osm@osm.siedlce.pl** lub składać w siedzibie firmy: **Siedlce, ul. Kazimierzowska 7.** Blizsze informacje można uzyskać pod numerem telefonu **695 188 870.**

Działka ROD Złote Piaski, 501 827 436. /801-2/

Sprzedam działkę położoną we wsi Połazie Świętochowskie nr 130 - 1,13 ha, nr 162 - 0,21 ha, 508 740 965. /4520-3/

NAUKA

MATRYMONIALNE

Kawaler 39 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik pozna pannę do stałego związku, a po dłuższym poznaniu możliwość zawarcia ślubu kościelnego i zamieszkania u mnie, więcej informacji pod 667 710 020. /2716-10/

Poznam kobietę Polkę, Ukrainkę, do 35 lat, 512 181 985. /68-6-6/

Pan szuka panny do lat 35, pracującej, nawet może być posłanka z domem i samochodem i prawem jazdy kat. B, tel. 722 247 270. /782-1/

Dyskretny facet, 730 736 115. /792-6/

Drogie panie, jestem samotnym mężczyzną, mam 41 lat i chciałbym poznać panią, która mnie pokocha i będzie ze mną przez resztę życia razem, kontakt nr tel. 513 573 477. /panoramix-1/

Mam 63 lata, poznam samotną, niepalącą, wysoką Panią w wieku 55-65 lat, 690 405 436. /panoramix-1/

Ryszard, stan wolny, bez nałogów pozna kobietę do 58 lat, spokojną, miłą, uśmiechniętą na co dzień, bez nałogów, 790 764 631, 793 492 012. /802-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /689-6/

Men 46 lat pozna kolegę do wspólnych spotkań, 794 985 887. /MROZY/212-2/

Słodka chwila, prywatnie, Siedlce, 504 639 228. /755-1/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /809-1/

RÓŻNE

Okazja, niskie ceny, wyprzedaż towarów, sklep tekstylny, Sokołów Podlaski, ul. Wilczyńskiego 1, tel. 25 781 32 42. /561-12/

Pożyczka RRSO 59,11%, 517 883 402, 517 883 202. /01352-6/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-185/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553. /04812-182/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

Malowanie dachów, elewacji, mycie dachów, elewacji, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /122-29/

Usługi elektryczne, 695 649 281. /20230516094614-24/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01496-26/

Profesjonalne mycie i bielenie obór, tel. 601 513 540. /pp-6-6/

Tapicerskie, 503 870 138. /769-3/

Mycie kostki brukowej, elewacji, tel. 792 493 843. /20230721150653-5/

Pranie, sprzątanie, mycie okien, 728 123 576. /800-1/

PPHU

laki

producent

rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

USŁUGI
Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Układanie kostki brukowej, 12 lat doświadczenia, własna koparko-ładowarka, 605 842 446. /0722-29/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /619-12/

Remont tarasów i balkonów. Posadzki epoksydowe, 794 731 691.

Remonty i wykończenia, 693 965 193. /01339-9/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /581-14/

Docieplenia budynków, faktura VAT na dotację, tel. 609 526 849. /01384-6/

Usługi remontowo-wykończeniowe ART REMO, 502 116 770. /20230625194605-9/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /685-6/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /690-6/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, panele, tel. 600 705 498. /723-6/

Układanie kostki przy pomnikach, altanach. Ogrodzenia. 518 368 240. /97-4/

Remonty, 515 518 272. /581-21/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /779-22/

Remonty domów, mieszkań od A do Z, hydraulika, elektryka, 503 680 468. /780-1/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /781-6/

STAŁ NIERDZEWNA

• balustrady

• daszki

• meble ogrodowe

• schody

tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzewne tanio i solidnie, tel. 508 115 153. /20230725223159-2/

Malowanie, gładzie, tanio, 25 632 56 11, 509 090 007. /803-1/

Docieplenia poddasza, szpachlowanie, malowanie, prace ogólnobudowlane, 579 840 219. /804-6/

PRACA

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /170-27/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednorazowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/3/2023-12/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, zapewniam dojazd, 602 553 553. /01335-12/

ARCHE MEBLARNIA

szuka

STOLARZA
MEBLOWEGO

praca w drewnie

Mile widziane osoby na rencie, emeryturze lub z grupą inwalidzką.

TECHNOLOGA
MEBLOWEGO

• projektowanie w programie BRICSCAD LITE rysunki 2D

• znajomość meblowego rysunku technicznego

Kontakt Jacek Feliński
507 184 793

Zostań Egzaminatorem kat. B



Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego ogłasza nabór na kurs kwalifikacyjny dla kandydatów na egzaminatorów w zakresie kat. B.

Przewidywany termin rozpoczęcia kursu (sobota)
9 września 2023r.

Szczegółowe informacje i wymagane dokumenty na stronie
www.word.siedlce.pl | 25 633 33 87

Mały Zakład Mięsny zatrudni pomocnika z okolic Siedlec, 502 378 621. /01338-9/

Przyjmę do pracy Stacja Paliw ORLEN, Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /29-6/

Poszukujemy kierowcy z prawem jazdy kat. C+E na ciągnik siodłowy z franką, na trasy Polska – Finlandia – Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, paxmar@vp.pl, Maciej tel. +48 604 900 672. /20230703144136-6/

Zatrudnię sprzątaczkę, zakwaterowanie, 660 795 386. /MROZY/214-16/

Poszukuję pracowników do pracy, praca na własną działalność, płytkarz, glazurnik, zakwaterowanie, dobre warunki, szczegóły pod nr. +32 489 666 870, +48 737 906 551. /799-2/

Zatrudnię do dociepleń budynków, 600 705 498. /804-3/

Praca w gospodarstwie rolnym z mieszkaniem, przy trzodzie chlewnej, 609 033 020. /763-2/

Szwalnia zatrudni szwaczki, krawcowe, tel. 512 100 138. /20230719181211-2/

Do remontów, 509 063 225. /774-3/

Przyjmę kierowcę C+E, kraj, 603 135 822. /01623-4/

Zatrudnię ogólnobudowlanica, murarza, zbrojarza, cieślę, 535 020 524. /01513-4/

Zatrudnię do dociepleń budynków, tel. 519 840 219. /723-6/

Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym, tel. 604 310 148. /19-4p-4/

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI ELEKTRYKA I HYDRAULIKA, MIEJSCE PRACY SIEDLCE I OKOLICE, WYNAGRODZENIE OD 4500 ZŁ DO..., ZATRUDNIENIE: UMOWA O PRACĘ LUB INNY RODZAJ WSPÓŁPRACY, TEL. 605 624 359. /20230718114813-4/

Praca Ferma Drobiu Drohiczyń z zamieszkaniem, 604 228 769. /605-4/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto do 10 tysięcy, 577 079 999. /41-24-24/

Kupię każdy motocykl do 6 tysięcy złotych, 577 079 999. /42-24/

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

Kupię stare samochody, motocykle, części, sprzęt elektroniczny, 509 012 555. /584-12/

SKUP AUT

GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj. 503-816-616

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-63/

MERCEDES

Mercedes C220, diesel, 95 r., 505 078 328. /783-2/



SANDMAR IVECO

części
Nowa lokalizacja:

ul. Morelowa 2, Siedlce

(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYBY

ROK ZAŁ. 1994



SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA

SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM

WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521
samochodowych, budowlanych, sprzęt komputerowy itp.

OPEL

Opel Corsa 2011, 1,3 diesel, 668 414 198. /795-1/

TOYOTA

Sprzedam Toyotę Auris 2011 rok, przebieg 175 tys., 696 965 865. /588-2/

VOLKSWAGEN

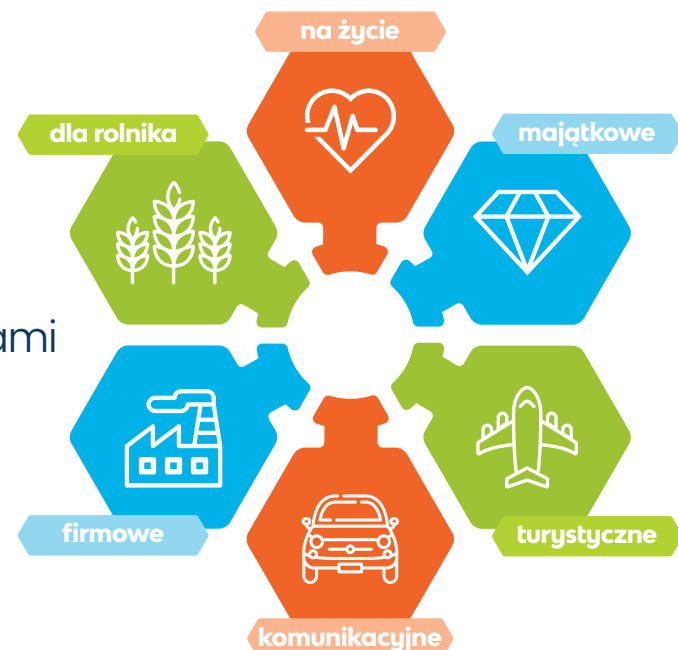
Golf 1,4 benzyna, 174.500 km, 2000 r., cena do uzgodnienia, 504 526 072. /602-1/

Sprzedam VW Passata 1,9 TDI (2007), 500 823 493. /słowo-1-1/



ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Od **20 lat** z Wami



mistrzowskie ubezpieczenia

Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
☎ +48 504 252 099
+48 506 174 108

Siedlce
ul. Starowiejska 12
☎ +48 509 506 306
+48 512 362 060

Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
☎ +48 501 339 700
+48 509 952 161
+48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku: [f adamczukserwisfinansowy](https://www.facebook.com/adamczukserwisfinansowy)

www.asf.com.pl

ERGO

HESTIA

AXA

InterRisk

RESO

Proama

wiener

Allianz

TUZ

WARTA

HDI

LINK

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

EUROPA

Zatrudnimy BRYGADZISTĘ DO DZIAŁU PRODUKCJI REKLAM

Wymagania:

- znajomość branży reklamowej
- wysoko rozwinięte umiejętności interpersonalne

Dodatkowym atutem będzie:

- doświadczenie w zarządzaniu zespołem

Zapewniamy:

- zatrudnienie na umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- pakiet ubezpieczeń
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku

Wyślij swoje CV na: praca@fold.pl
w tytule: „BRYGADZISTA”

Sprawdź czym się zajmujemy: www.fold.pl

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC:



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabywanie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Walka o play-off będzie trudna

Z koordynatorem szkolenia w PSG KPS Siedlce Maciejem Nowakiem rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **W ubiegłym sezonie KPS, zamiast walczyć w play-off, skończył rozgrywki na odległym, 11. miejscu. To rozczarowanie nie tylko dla sympatyków, ale zapewne też dla władz klubu.**

- Przyszanę, że oczekiwania były większe. Liczyliśmy na znalezienie się w najlepszej ósemce, a później różne rzeczy mogłyby się wydarzyć. Niestety, tak się nie stało. A przyczyn takiej sytuacji jest wiele – od kontuzji w zespole, po jakąś dziwną niemoc, która ogarniała drużynę w różnych fazach sezonu. Przelknęliśmy gorzką pigułkę, ale idziemy dalej. Najważniejsze, że się utrzymaliśmy, co biorąc pod uwagę, że z roku na rok poziom I ligi zdecydowanie rośnie, naprawdę staje się niełatwym zadaniem. Nie należymy do najbogatszych klubów, ale na szczęście w sporcie pieniądze to nie wszystko. Gdyby tak było, w piłkę nożną wygrywałby tylko klub z Paryża, który w nazwie ma ten sam skrót, co my. Wciąż wiele można ugrać ambicją i wolą walki. I to jest właśnie piękne.

■ **Po czterech latach pracy z KPS rozstał się trener Mateusz Grabda. To duża strata dla klubu, czy może jednak ta formuła współpracy już się i tak wyczerpywała?**

- To była decyzja Mateusza. My chcieliśmy go zostawić, bo jest świetnym fachowcem, z którym doskonale się dogadywaliśmy. Kilka lat temu zaufaliśmy temu młodemu trenerowi i nie żałujemy. A przypomnę, że początek pracy miał naprawdę trudny, gdyż przychodził do nas w kryzysowym dla KPS i siedleckiego sportu momencie, kiedy bardzo późno skompletowaliśmy skład. Pojawiło się osiem porażek z rzędu. Gdzieś indziej ktoś mógłby już stracić cierpliwość, bo jak nie idzie, to zawsze łatwiej jest wymienić trenera niż cały zespół. Wytrzymaliśmy jednak presję, a chwilę

później KPS ograł ówczesnego lidera ligi. Okazało się, że postawienie na Mateusza było strzałem w dziesiątkę. Stał się uznanym w Polsce trenerem, co otworzyło przed nim nowe perspektywy. Zresztą Siedlce były taką trampoliną do dużej kariery także dla wielu naszych zawodników. Musimy się tym chyba bardziej chwalić.

■ **Mateusza Grabdę zastąpił**

fachu. Trener Chwastyniak znakomicie zna I ligę. Pracuje w niej już wiele lat. Mamy nadzieję, że to doświadczenie zaprocentuje.

■ **KPS tradycyjnie przeszedł rewolucję kadrową. Nie został nikt, kto stanowił o jego sile w poprzednich latach. To będzie zupełnie nowa drużyna.**

- Zgadza się. Takie są niestety re-

ze względów finansowych. W KPS-ie może nie jest za bogato, ale najważniejsze, że stabilnie. Drużynę trzeba budować skrojoną na budżet, jakim się dysponuje. Jesteśmy wdzięczni wszystkim naszym sponsorom – z Miastem Siedlce na czele. Podkreślę jednak, że w przypadku naszego klubu wsparcie z miejskiego budżetu już prawie równoważy się ze wsparciem od innych podmiotów, nad pozyskaniem których bardzo prężnie pracujemy. Uważam to, również jako miejski radny, za coś bardzo pozytywnego i właściwego.

■ **Na co w przyszłym sezonie będzie stać młody zespół KPS-u?**

- Oczywiście celujemy w awans do play-off, ale uczciwie powiem, że będzie to bardzo trudne. Wiele drużyn znacząco się wzmocniło i rywalizacja z nimi będzie stanowić duże wyzwanie. To oklepane, ale trzeba walczyć w każdym meczu. Porażki są normalne w sporcie, ale nigdy nie może zabraknąć zaangażowania. Tego zawsze wymagałem od siebie i tego teraz oczekuję od chłopaków, którzy założą trykot KPS.

■ **Macie sponsora strategicznego w postaci Polskiej Spółki Gazownictwa. Czy ta współpraca zakłada w szerszej perspektywie awans do Plus Ligi?**

- PSG już sponsoruje jedną drużynę z Plus Ligi, raczej więc nie jest w jego interesie wprowadzenie drugiej. Ekstraklasa w Siedlcach, przynajmniej w najbliższym czasie, wciąż pozostaje tylko marzeniem. To ogromny przeskok, na który nie jesteśmy jeszcze gotowi. Nie mówiąc już nawet o tym, że w Siedlcach nie ma obiektu, który spełniałby wymogi.

■ **Temat budowy nowej hali widowiskowo-sportowej prawdopodobnie powróci podczas zbliżających się kampanii wyborczych.**

- Na pewno nie jest to kwestia najważniejsza, ale taki obiekt bardzo

by się w Siedlcach przydał. Jednak w dzisiejszych realiach nie wyobrażam sobie pokrycia kosztów powstania bez dofinansowań, które wynosiłyby 80, 90%. Trzeba szukać sposobności czy to w ministerstwie sportu, czy też edukacji. Jest też LOTTO, które współfinansuje takie przedsięwzięcia, są różne programy. Myślę, że wystarczyłaby hala na 2-3 tysiące ludzi. Taki obiekt pozwoliłby na organizację dużych wydarzeń sportowych i kulturalnych. Najważniejsze później, żeby na siebie zarabiał, ale wydaje się, że zapotrzebowanie jest.

■ **W ostatnich latach sport w Siedlcach mocno podupadł. Można było tego uniknąć?**

- W mojej opinii tak, a przynajmniej lepiej przygotować kluby do zmian w finansowaniu. Dla drużyny, która całkowicie jest zależna od miejskiego wsparcia, strategia ostrego cięcia, którą zaproponował prezydent Sitnik, to wyrok. Gdyby zmiany wprowadzono stopniowo, kluby, które upadły, miałyby szansę na przetrwanie. Na szczęście, dzięki radzie miasta, proces degradacji siedleckiego sportu udało się powstrzymać. Zburzyć coś jest bardzo prosto. Zdecydowanie trudniej to później odbudować.

■ **Czy złote czasy dla sportu w Siedlcach jeszcze wrócą?**

- Żeby tak było, moim zdaniem, konieczne są zmiany organizacyjne. Jestem zwolennikiem utworzenia spółki, oczywiście z większościami pakietem miasta. Przy niej działałyby 3-4 sekcje najbardziej popularnych w Siedlcach sportów, w których szkolenie odbywałoby się od wieku dziecięcego po seniorów. Skoncentrowanie się na kilku dyscyplinach dałoby wyniki. Takie rozwiązanie sprawdza się w wielu miastach. Jestem praktykiem, uważam, że warto korzystać z dobrych wzorców. ■



Redaktor Paweł Świerczewski przyjął od Macieja Nowaka podziękowanie dla redakcji „TS” za wsparcie medialne klubu. fot. MS

Witold Chwastyniak, który już w KPS-ie pracował. A mówi się, że dwa razy do tej samej wody się nie wchodzi.

- Spróbujemy temu zaprzeczyć. Witek jest świetnym fachowcem i dobrym człowiekiem, bardzo go cenimy. Pod względem charakteru stanowi całkowite przeciwieństwo trenera Grabdy. Mateusza roznosi energia, Witek natomiast jest ostoją spokoju. Obaj jednak są specjalistami w swoim

alia, że ci, których chcielibyśmy zatrzymać, otrzymali oferty, z którymi nie jesteśmy w stanie konkurować. Natomiast ci, co wyrażali gotowość pozostania w Siedlcach, niekoniecznie pasowali do koncepcji budowy zespołu. Mocno postawiliśmy na młodość. W drużynie, poza doświadczonym rozgrywającym Jankiem Tomczakiem, mamy samych studentów. To oczywiście jest ryzyko, ale poniekąd byliśmy zmuszeni je podjąć

Złota Martyna Dołęga

Martyna Dołęga sięgnęła po złoty medal Mistrzostw Europy U20 w podnoszeniu ciężarów rozgrywanych w Bukareszcie.

Siedlczanka rywalizowała w kategorii wagowej 71 kg. Była bezkon-

rencyjna. W dwuboju osiągnęła wynik 214 kg - 95 kg w rwaniu i 121 kg w podrzucie. Wynik w podrzucie jest nie tylko nowym rekordem Polski U20, ale też U23 i seniorek. Brawo! (PŚ)

Ezana Kahsay z Erytrei zasilił szeregi Mazovii Cóż za transfer

W klubie piłkarskim Mazovia Mińsk Mazowiecki grało już kilku piłkarzy z Afryki. Kibice na pewno pamiętają trójkę czarnoskórych piłkarzy występujących w trójkolorowych barwach w pierwszej dekadzie nowego milenium. Po awansie do IV ligi zespół **Janusza Puchalskiego** zasilił **Paschal Ekwueme**. Wtedy to zespół z Mińska Mazowieckiego pierwszy raz brał udział w barażach o III ligę z **Oskarem Przysuchą**. Teraz przyszła kolej na **Ezanę Kahsay**.

- Piłkarz ma bardzo barwny życiorys, nie zawsze szczęśliwy, gdyż w dzieciństwie ocierający się nawet o wojnę i konsekwencje z nią związaną - poinformował zarząd klubu

Mazovia. I rzeczywiście Ezana swego czasu znalazł się w obozie dla uchodźców, przebył 3 kontynenty. Po opuszczeniu Erytrei, przez 5 lat mieszkał w Etiopii, potem dostał szansę zamieszkania w USA. Następnie przyjechał do Europy, trochę mieszkał w Szwecji. W Polsce grał w Motorze Lublin i Bałtyku Gdynia. Teraz będzie reprezentował Mazovię Mińsk Mazowiecki. Mimo młodego wieku Ezana jest już bardzo doświadczonym zawodnikiem. Wszystkie jego zalety i wady wzięły pod uwagę prezes MKS Mazovia **Andrzej Kuć** i zdecydował się podpisać profesjonalny kontrakt z utalentowanym piłkarzem. (T.MARK)

Niesamowita Olga Chojecka

Zawodniczka WLKS Nowe Iganie – **Olga Chojecka** wywalczyła złoty medal 99. Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski seniorów w Gorzowie Wielkopolskim.

Rywalizacja chodu sportowego pań odbywała się na dystansie 5 km. Olga Chojecka pokonała trasę w czasie 21:29.24, co jest jej no-

wym rekordem życiowym.

Inna chodziarka WLKS – **Ewelina Cymbalińska** także pobiła swoją życiówkę i zajęła piąte miejsce (czas 24:29.82).

W rywalizacji chodźarzy wzięła udział **Przemysław Jasiński** z WLKS. Nasz chodźarz ukończył 10-kilometrowe zmagania na

siódmym miejscu. Trasę pokonał w rekordowym dla siebie czasie 47:17.71.

W gronie kulomiotów w szranki stanął **Andrzej Gudro** z WLKS. Nasz zawodnik ukończył zmagania na szóstym miejscu. W najlepszej próbie osiągnął wynik 18.30 m. (PŚ)

Patrycja Gil bez podium

Patrycja Gil – zapaśniczka WLKS Nowe Iganie uczestniczyła w rywalizacji turnieju XXVII Poland Open, rozgrywanego w hali OSiR -Włochy w Warszawie.

W zmaganiach wzięła udział elita polskich i międzynarodowych

zapasów. Startująca w kat. wagowej 57 kg Patrycja Gil ostatecznie została sklasyfikowana na piątym miejscu. Walkę o brązowy medal przegrała z **Jowitą Wrzesień**. Wcześniej wyższość zawodniczki WLKS musiały uznać: **Betzabeth**

Rebeca Sarco Colmenarez z Wenezueli, Czeszka **Anna Michalcova** i Amerykanka **Alexandra Wray Hedrick**. Szansy występu w finale pozbawiła naszą zawodniczkę inna reprezentantka Polski – **Anhelina Lysak**. (PŚ)

Kadrowiczka z Sokołowa

Jastina Kosalewicz – zawodniczka MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski znalazła się w kadrze Polski koszykówki 3×3 na turniej z serii FIBA Women's Series 3×3 w kanadyjskim Edmonton.

Polska zagrała w grupie z gospodyniami, ulegając 10:22 i z Japonią, która pokonała 14:11. Awansowała do ćwierćfinału, w którym musiała uznać wyższość Francji 9:14.

W naszej kadrze, obok Jastiny Kosalewicz, znalazły się także: **Klaudia Gertchen**, **Klaudia Sosnowska** i grająca w przeszłości w MKK Siedlce – **Aldona Morawiec**. (PŚ)

Pogoń wygrała mecz, grając w 9!

Zostawili serce na boisku

Takiej dramaturgii jak w meczu MKP Pogoń Siedlce - Stal Stalowa Wola nie powstydziłby się sam Alfred Hitchcock.

Pierwsza połowa była bardzo brutalna. Sędzia nie żałował kartek, co w efekcie doprowadziło do tego, że gospodarze już od 19. minuty musieli grać w osłabieniu. Boisko opuścił ukarany dwoma żółtymi kartkami, a w konsekwencji czerwoną - **Ernest Dzieciół**. Kontrowersyjne decyzje arbitra wprowadzały mnóstwo nerwowości. Czerwoną kartkę za krytykę otrzymał

członek sztabu szkoleniowego Pogoni - **Krzysztof Bakaj**.

Biało-niebiescy mocno cofnęli się do defensywy, mimo to mogli liczyć na głośny doping ze strony swoich kibiców. To być może pozwoliło im przetrwać trudne chwile.

Sytuacja gospodarzy uległa jeszcze pogorszeniu, gdy w 41. minucie drugą żółtą kartkę został ukarany

Damian Szuprytowski. Siedlcianie musieli więc dalej grać w dziewięciu przeciwko jedenastu piłkarzom rywali. Wydawało się, że tylko cud może ich uchronić przed porażką.

Po przerwie na boisko zostali wpuszczeni: **Dawid Burka**, **Jakub Sinior** oraz **Jakub Okusami**. Ten ostatni wniósł szczególnie dużo ożywienia w poczynania Pogoni.

Bohaterem meczu okazał się **Cezary Demianiuk**, który najpierw strzelił piękną bramkę głową z dośrodkowania, a następnie trafił z rzu-

tu karnego. Osłabiona Pogoń wygrała od 78. minuty 2:0. Zapanowała ogromna euforia!

Na dużą pochwałę zasłużył bramkarz biało-niebieskich **Jakub Kowynia**, który niejednokrotnie uchronił siedlczan przed utratą bramki. To w dużej mierze dzięki jego postawie wynik meczu nie uległ zmianie.

Możemy być dumni z piłkarzy Pogoni. W meczu ze Stalą zostawili serce na boisku. Ich postawa jest godna najwyższego uznania.

MKP POGOŃ SIEDLCE - STAL STALOWA WOLA 2:0 (0:0)

Bramki: Cezary Demianiuk 65, 78 (k)
Pogoń: 97. Jakub Kowynia - 4. Przemysław Misiak, 2. Tomasz Lewandowski, 3. Robert Majewski - 20. Cezary Bujalski (46, 16. Jakub Sinior), 31. Ernest Dzieciół, 43. Lukáš Hrnčiar (74, 99. Bartosz Wicenciak), 7. Damian Szuprytowski, 10. Krystian Miś (62, 26. Jakub Okusami) - 21. Mateusz Majewski (46, 14. Dawid Burka), 56. Cezary Demianiuk (90+2, 11. Tomasz Mamis)

- Nie trenowaliśmy grania w dziewięciu, ale chłopaki pokazali charakter, czym bardzo mi zaimponowali. Bolało nas to, co wydarzyło

się tydzień temu. W meczu z ŁKS nie byliśmy sobą. Dzisiaj widzieliśmy zupełnie inny zespół. Myślę, że to będzie bardzo solidny fundament, na którym można budować prawdziwą Pogon - skomentował poczynania swoich podopiecznych trener **Marek Brzozowski**.

1 Wisła Puławy	2 6 4-1
Olimpia Grudziądz	2 6 4-1
3 Hutnik Kraków	2 4 4-1
4 Pogoń Siedlce	2 4 3-1
5 Radunia Stężyca	2 4 2-1
Zagłębie II Lubin	2 4 2-1
7 Kotwica Kołobrzeg	2 3 2-1
8 Polonia Bytom	2 3 1-1
9 Chojniczanka	2 3 1-1
10 Skra Częstochowa	2 3 1-3
11 GKS Jastrzębie	1 1 0-0
12 Lech II Poznań	2 1 2-3
13 KKS 1925 Kalisz	2 1 0-1
14 ŁKS II Łódź	2 1 2-4
Olimpia Elbląg	2 1 2-4
16 Stal Stalowa Wola	2 1 0-2
17 Stomil Olsztyn	1 0 1-2
18 Sandecja	2 0 0

W sobotę **5 sierpnia** Pogoń rozegra pierwsze wyjazdowe spotkanie w bieżącym sezonie. Zmierzy się ze Stomilem Olsztyn.

ARTUR DYBOWSKI



Tak pierwszą bramkę dla Pogoni zdobył bohater meczu Cezary Demianiuk.

fot. AD

Nigdy nie jest za późno, żeby zaważczyć o siebie.

Łukowianin, który został strongmanem

Dla Patryka Stolarczyka z Łukowa zostanie strongmanem było jednym z największych życiowych marzeń. Wierzy, że choć swoją przygodę z tym sportem rozpoczął późno, jest w stanie dokonać wielkich rzeczy.

O **Patryku** dowiedzieliśmy się za sprawą jego żony, **Karoliny**. To ona skontaktowała się z redakcją z prośbą o zainteresowanie się trenerem personalnym z Łukowa, który w wieku 30 lat postanowił pójść za marzeniami i zostać strongmanem.

- Trenuje od 7 maja, w tym czasie wziął udział w trzech zawodach i za każdym razem stawał na podium. Waży tylko 105 kg, a potrafi wygrywać z dużo cięższymi i potężniejszymi od siebie chłopami, którzy w tym sporcie są od lat. Ma wielki talent! - zachwalała męża pani Karolina.

Nie mogliśmy nie ulec takiej rekomendacji. Zaprośmy Patryka do redakcji na rozmowę.

- W żonie mam wielkie wsparcie. To ona namówiła mnie, żeby pójść za marzeniami z dzieciństwa i sprawdzić się w strongmanach. Mówiła: „Spróbuj, co masz do stracenia! Tylko bez szaleństw, żebyś się nie pożywał, bo jak będziesz pracował” - opowiada z uśmiechem Łukowianin. - Nie żałuję, że jej posłuchałem.

BYĆ JAK PUDZIANOWSKI

- Każdy chyba oglądał strongmanów, gdy mistrzem świata był **Mariusz Pudzianowski**. Zawody

transmitowano w TVN, a ja śledziłem zmagania tych siłaczy z wypiekami na twarzy. Miałem z dziesięć lat i myślałem: jak można nosić tak wielkie ciężary? Chciałem być taki, jak oni. Trochę czasu zajęło mi, żeby spełnić to marzenie - wspomina Patryk.

W wieku 14 lat zaczął ćwiczyć na siłowni.

- I to jest właśnie mój świat. Przerzucanie żelastwa stało się dla mnie życiową pasją. Jakoś nigdy nie interesowały mnie imprezy, alkohol, wołałem każdą wolną chwilę spędzić na siłowni. Intensywnie trenowałem gdzieś do 20. roku życia. Później tak się stało, że dość wcześnie zostałem tatusiem. Trzeba było sobie poradzić w nowej sytuacji, a sport musiał zejść na drugi plan. Zaczęłem pracować jako kierowca ciężarówki, ale czułem, że nie jest to coś, co chcę robić przez całe życie.

NIE ODWALAĆ MANIANY

Znalazł sposób, żeby połączyć pracę z treningami. Został trenerem personalnym.

- Myślę, że mam do tego dryg. Od zawsze lubiłem doradzać kolegom w ćwiczeniach, rozpisywać im diety. Łuków jest takim miastem, że każdy każdego zna. Gdybym „odwalał

manianę”, nie przyszedłby do mnie pies z kulawą nogą. A jak rozniosło się, że ćwiczę ze mną, są efekty, to naprawdę na brak pracy nie mogę narzekać. Większość moich podopiecznych to kobiety. Żona się przez to czasem złości. Ale co

- Rozmawiam przed zawodami z chłopakami, z którymi mam rywalizować. Jeden mówi, że za dwa miesiące jedzie na mistrzostwa Europy bronić tytułu wicemistrza, inny przedstawia się jako mistrz Polski w martwym ciągu. Myślę sobie, kurczę, co ja tu w ogóle robię? Przecież nie mam najmniej-

skrzydeł i wiary w swoje możliwości - wspomina 30-latek.

RECEPTA NA SZCZĘŚCIE

Patryk najlepiej czuje się w konkurencjach, w których obok siły liczy się też szybkość i wytrzymałość. Wie, że jeśli chce w strongmanach coś osiągnąć, powinien przybrać na wadze, gdyż masa ma w tym sporcie bardzo duże znaczenie.

- Muszę ważyć co najmniej 120 kg, żeby móc rywalizować z profesjonalistami. A to jest właśnie mój cel, należeć do elity strongmanów w Polsce. Wiem, że przygodę z tym sportem zacząłem niedawno, ale czuję się mocny. I wiem, że na dużo mnie stać. Chcę pokazać, szczególnie młodzieży, że nigdy nie jest za późno, żeby zaważczyć o siebie. Że warto wziąć los w swoje ręce i robić to, co daje radość. Gdy byłem kierowcą ciężarówki, miałem w sobie dużo frustracji. Podczas przerw ćwiczyłem na parkingach, a inni kierowcy siedząc przy grillu, patrzyli na mnie jak na wariata. Od kiedy odważyłem się pójść za marzeniami, znów czuję, że żyję. Polecam każdemu!

Patrykowi życzymy powodzenia w rozwoju strongmańskiej kariery. Niezależnie od tego, czy odniesie sukces, czy nie, już jest zwycięzcą, bo odważył się w życiu robić to, co kocha. A to najlepsza recepta na szczęście.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



fot. Siriss

Choć Patryk Stolarczyk dopiero rozpoczyna swoją przygodę w Strongmanach, już może się pochwalić pierwszymi trofeami.

ja poradzę, że są takie czasy, że panie chcą dbać o siebie bardziej od panów - śmieje się Patryk.

Marzenie o strongmanach cały czas się tliło. W maju rozpoczął pierwsze treningi w tym sporcie. A 18 czerwca zaliczył debiut na zawodach w Głogowie Małopolskim.

szych szans. Jednak pokazałem, że żaden ze mnie „chłopek roztropek”. Zająłem trzecie miejsce na szesnastu zawodników. Niektórzy nie mogli się nadziwić, że jakiś trener personalny z Łukowa, który trenuje od miesiąca, wygrywa z tymi, którzy są w tym sporcie od wielu lat. A mi to dodało

Pyzucha Gwizducha

Prezentujemy kolejny przepis z książki kucharskiej „Jadą gości, jadą i czym ich podejmiemy”, wydanej nakładem Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur. Książka jest pokłosiem konkursu pod tym samym tytułem, zainicjowanego przez senator **Marię Koc**. Tym razem coś wyjątkowego – Pyzucha Gwizducha autorstwa pań z KGW „Wysokie Obroty” w Gwizdałach w gm. Łochów.

Pyzucha Gwizducha była kiedyś podawana podczas wyjątkowych uroczystości (chrzciny, komunie, wesela), bo to danie, które miało wróżyć szczęście, dobrobyt i pomyślność. Dziś przygotowuje się je na festiwalu kulinarne, festyny, ale też w domach na ważne okazje.



Składniki: 1 kg ziemniaków, 8 łyżek mąki ziemniaczanej, 2 jajka, sól i pieprz, 1/2 kg sera białego, duży pęczek szczypiorku, 1 średnia cebula, olej, smalec ze skwarkami do okraszenia pyzuch.

Wykonanie:

Ziemniaki ugotować, przecisnąć przez praskę. Dodać mąkę, jajka, szczyptę soli. Wyrobić ciasto. Podzielić je na kulki o średnicy 5 cm. Cebulkę drobno pokroić, podsmażyć na oleju. Ser mieszamy z cebulką, drobno pokrojonym szczypiorkiem, doprawiamy solą i pieprzem. Kulkę ciasta rozplaszczamy w rękach, kładziemy na środek farsz, zlepiamy. Nadajemy klusce podłużny kształt. Gotujemy we wrzącej wodzie 2 minuty od momentu wypłynięcia pyzuchy na wierzch. Pyzuchy podajemy polane tłuszczem ze skwarkami lub masłem.

Można je też podawać na słodko. Wtedy do twarogu dodajemy cukier wanilinowy i jajko. Wyrabiamy. Podajemy również ze smalcem, który idealnie przełamuje słodki smak twarogu. Można połączyć słodką śmietanką.



Uśmiechnij się!



Dowcip opowiada Krzysztof Kryszczuk, wójt gminy Wiśniew:

Proboszcz pewnej małej parafii świętuje 40. rocznicę święceń kapłańskich i 25 lat posługi w parafii. Z tej okazji zorganizowano uroczystość, na której zebrało się okazałe grono miejscowych znakomitości. Proboszcz, siedzący za stołem na podwyższeniu, zwraca się do przybyłych parafian:

- Kochani moi! Niełatwo jest osobie takiej jak ja mówić o rzeczach niezwiązanych z naszą wiarą. Dlatego potraktujmy to spotkanie na wesoło! Gdyby nie tajemnica spowiedzi, mógłbym was tutaj rozbawić. Zacznę jednak poważnie. W pierwszym dniu po przybyciu tutaj byłem zmuszony zadać sobie pytanie: „Gdzie ja trafiłem?”

Pierwszą osobą, którą wypowiedziałem, był młody mężczyzna, który wyznał, że zdradza żonę z jej siostrą, i że zaraził się chorobą weneryczną od sekretarki swojego szefa. Jednak z upływem czasu nabrałem przekonania, że mieszkający tutaj ludzie są dobrzy i uczciwi, a to, co przedstawiłem, to był tylko incydent.

Po 20 minutach na salę wchodzi zdyszany wójt. Przeprasza za spóźnienie, siada obok proboszcza i poprawiając wąsa, mówi:

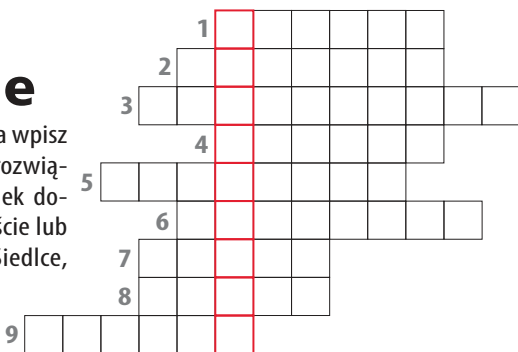
- Doskonale pamiętam dzień, w którym nasz dostojny jubilat zawitał do naszej parafii. Zresztą nie będę się chwalił, ale miałem zaszczyt być pierwszą osobą, którą nasz proboszcz wypowiedział...



Natalia Soszyńska - laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

Zabawy w wodzie

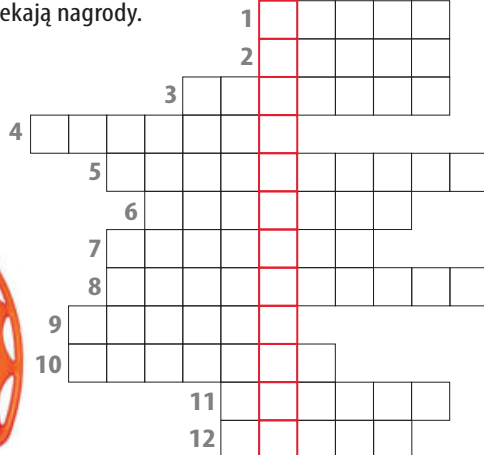
Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



Aksesoria do pływania



Uzupełnij diagram nazwami przedstawionych akcesoriów do pływania. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.




HELIOS
www.helios.pl

POZIOMO: 1- biega na ponad 42 tys. metrów, 5- dobry na rękawiczki, 6- kolor militarny, 7- najpierw on, potem odbiorca, 10- tłusta, sucha, mieszana, trądzikowa, 12- nie beczuleczka, nie beczułka, nie beczka, 13- wigilia niedzieli, 16- może uratować przed ciosem, 17- jeśli chodzi o orzechy, skruszysz ją dziadkiem, 19- nie garnuszek, nie garnek, 20- niejeden w pasiece, 21- c przed udem :-), 24- wrzątek + zioła + czas =..., 26- zdecydowanie nie pierwszy plan.

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce.

ROZWIĄZANIE Z NR 26

POZIOMO: 2- szafa, 6- bogacz, 7- melina, 8- spis, 11- tort, 12- oczy, 13- parafina, 16- para, 19- mnich, 22- pasieka, 23- pałak, 24- kotwica.

PIONOWO: 1- termos, 3- zboże, 4- flaki, 5- izba, 7- murarz, 9- pycha, 10- stypa, 14- Fin, 15- nic, 16- pępek, 17- ruszt, 18- leki, 20- igła, 21- haki.

Zwycięzcą zostaje **Krzysztof Radzicki z Siedlec**. Gratulujemy!

Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mała@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl